

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-81.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20  
KOPERTY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

**Rekord techniki i higieny**  
**Zwijki i bibułki do papierosów**

**ALTESSE**

150 sztuk

35 groszy

**Cykl specjalnych reportaży „Nowego Dziennika“ z Trzeciej Rzeszy**

Pragnąc zapoznać naszych Czytelników z obecną sytuacją w Niemczech hitlerowskich, z nastrojami ludności, przede wszystkim zaś z położeniem żydostwa niemieckiego, wydelegowaliśmy specjalnie do Niemiec jednego z wybitnych dziennikarzy zagranicznych, red. H. Benlewi, który w cyklu reportaży opíše swe wrażenia z kilkutygodniowej podróży po Niemczech. Reportaże p. Benlewiego, pisane lekkim stylem feljetonowym, wywołają niewątpliwie duże zainteresowanie wśród naszych Czytelników.

Pierwszy artykuł p. Benlewiego o otwarciu Targów Lipskich, ogłosimy w jutrzejszym, poniedziałkowym, numerze „Nowego Dziennika“.

## EUROPA W PRZEDEDNIU WOJNY?

**Niemcy wypowiedziały pakt locarneński. — Wojska niemieckie wkroczyły do strefy zdemilitaryzowanej**

### Mowa Hitlera w Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Paryż, 7. 3. (R) Agencja Havasa donosi z Berlina: Ambasadorowie Włoch, Francji, Angli i belgijski charge d'affaires udali się dziś zrana do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy

Von Neurath zapoznał ambasadorów z dokumentem, precyzującym obecną stanowisko Rzeszy wobec Locarno oraz postanowień Traktatu Wersalskiego, dotyczących strefy zdemilitaryzowanej. Nota rządu niemieckiego zo stała doręczona o tej samej godzinie w Rzymie, Paryżu, Londynie i Brukseli.

Nota zawiera wypowiedzenie traktatów locarneńskich przez Niemcy. — Rząd niemiecki proponuje sygnatarjom traktatów locarneńskich wszczęcie nowych rokowań celem zawarcia nowego układu. Rząd Rzeszy proponuje nawet powrót Niemiec do Ligi pod pewnymi warunkami.

\* \* \*

Paryż, 7. 3. (R) Agencja Havasa donosi z Kolonii: Wojska niemieckie wkroczyły do strefy zdemilitaryzowanej.

#### V. Moltke u min. Becka

Warszawa, 7. 3. PAT. Dnia 7-go marca minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął ambasadora Rzeszy niemieckiej p. von Moltke, który mu wręczył memorandum rządu niemieckiego doręczone równocześnie w Paryżu, Lau-

dynie, Rzymie, Brukseli i Pradze i pozostające w związku z deklaracją kanclerza Hitlera w Reichstagu.

#### Francuska rada ministrów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 7. 3. (R) Premier Sarraut potwierdził w rozmowie przedstawicielami prasy, że minister Flandin odbędzie naradę z dyplomatami, reprezentującymi mocarstwa, które podpisały pakt w Locarno.

Sarraut oświadczył, że ponowne posiedzenie rady ministrów odbędzie się o godz. 18 na Quai d'Orsay, zaznaczając, że również jutro rano zbierze się rada ministrów.

#### Premier Sarraut u prezydenta Francji

Paryż, 7. 3. (R). W dniu dzisiejszym o godz. 15 premier Sarraut udał się do pałacu elizejskiego, celem przeprowadzenia konferencji z prezydentem Lebrun.

## Posiedzenie Reichstagu

UCZCZENIE GUSTLOFFA — MOWA HITLERA

Berlin, 7. 3. PAT. Posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się punktualnie o godz. 12. Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu, zaś ławy poselskie zajęli członkowie Reichstagu w brązowych mundurach z odznakami partyjnymi. Łoże dyplomatyczne oraz łoże wyższych przywódców partii wypełnione są do ostatniego miejsca. Widoczne jest ogólne napięcie w przewidywaniu wydarzenia o wielkim znaczeniu politycznym.

Otwarcia posiedzenia oczekiwano w Berlinie z ogromnym zainteresowaniem i powszechnym poruszeniem. Z prowincji pociągami rannymi zjeżdżali tłumnie członkowie parlamentu Rzeszy, których zmobilizowano w ostatniej niemal chwili. Tłumy ludności od wczesnych godzin zalegają olbrzymi plac

między gmachami dawnego Reichstagu a operą Krolla, gdzie odbywają się obecnie posiedzenia. Cała Wilhelmstrasse oraz Aleja pod Lipami, którymi przejeżdżał kanclerz i członkowie rządu została zamknięta podwójnym szpalerem oddziałów szturmowych. Po mieście krążą liczne patrole policji. Ruch kołowy w okolicach wielkiego placu jest całkowicie wstrzymany.

Berlin, 7. 3. (S.) Dziś o godz. 12 w południe w Operze Krolla został otwarty parlament hitlerowski. Na wstępie uczczono pamięć 2 zmarłych członków Reichstagu oraz Gustloffa, poczem zabrał głos kanclerz Hitler:

Jak zwykle, zaczął on na wstępie od dzia-

**BIELSKA FABRYKA TUGENDHAT**

oddział Kraków, Grodzka 40

najmodniejsze materiały męskie

**Podarki PURIMOWE:**

torbki manicury, necessaire'y, portfele  
JULIUSZ NACHT, Kraków Stradom 5



łałości rządów poprzednich, zwracając uwagę, że zasługą jego jest, iż odwrócił niebezpieczeństwo bolszewizmu w r. 1932, a tem samem, że uratował i Europę przed katastrofą. Przez cały czas stał on na gruncie pokojowym, ziałam wszystkie nastroje antyfrancuskie, uważając, że wśród państw i z Rosją można się porozumieć, lecz porozumienie z bolszewizmem — zdaniem Hitlera — jest niemożliwe. Był on tym, który stale wskazywał palcem na niebezpieczeństwo bolszewickie. Ten stosunek Niemców wobec bolszewizmu nie może się zatem zmienić w stosunkach między mężami stanu.

Przez cały czas Hitler proponował Francji porozumienie, opierając to na różnych przesłankach. Najlepszym dowodem, że porozumienie takie jest możliwe, przytacza Hitler porozumienie morskie angielsko - niemieckie w sprawie ograniczenia zbrojeń i zapowiedź dalszych porozumień. Niemcy jednak musiały walczyć z naktomania. Należy zrozumieć psychologicznie wielki zwrot, jaki nastąpił w Niemczech, skoro po r. 1914 nie postępowali one tak jak Francja po roku 1871. Sam oświadczył, że zawarty pakt o wzajemnej pomocy między Sowiekami a Francją jest w sprzeczności z traktatem zawartym w Locarno. Urzędowałam o tam jeszcze w maju 1935, natychmiast po podpisaniu tego paktu. Interweniowałam nawet w postaci wywiadu, który w jakiś dziwny sposób został umieszczony, lecz domierem do ratyfikowania w parlamencie. Muszę obecnie stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że pakt o wzajemnej pomocy jest podważeniem naktów locarneńskich. — Francja w ten sposób staje się eksponentem rewolucyjnego państwa azjatyckiego, które wprowadza na teren europejski, a ten eksponent może jeszcze działać na terytorium francuskim bardzo mocno i grozi nawet niebezpieczeństwem, iżby Francja stała się sekcją międzynarodówki — państwem sowieckim, a wtedy decydować będzie nie Paryż, a Moskwa w Paryżu.

Wdzięczny jestem Herriotowi, że popierając pakt o wzajemnej pomocy, otrzymał aż nadto autentyczne informacje o sile i potędze Sowieków, ale to jeszcze więcej dowodzi, że do gry środkowoeuropejskiej zostaje wprowadzone mocarstwo wschodnie, nie liczące się z żadnymi względami moralnymi.

Wobec tego oświadczam, że w tej chwili, gdy przemawiam, wojska niemieckie wkroczyły na teren strefy zdemilitaryzowanej dla spełnienia swoich obowiązków Pakty locarneńskie przestały istnieć, o czym zresztą złożyliśmy już dzisiaj specjalne memorandum wszystkim państwom. Niemcy nie są związane żadnymi zobowiązaniami co do utrzymania strefy zdemilitaryzowanej. Jesteśmy jednak gotowi rozpocząć rokowania z Belgją i Francją o pakt nieagresji na 25 lat z tem, że Anglia i Włochy wystąpią jako gwaranci tego paktu. Jesteśmy nawet gotowi wciągnąć Holandję do tego paktu i zawrzeć taki pakt z Holandją. Jesteśmy gotowi zawrzeć i umowę powietrzną, jesteśmy gotowi porozumieć się z Litwą, o ile wykona ona w całej pełni i da gwarancje co do autonomii Kłajpedy i zawrzeć z nią pakt nieagresji: jesteśmy wreszcie gotowi do wystąpienia do Ligi Narodów, o ile zostaną uwzględnione nasze pretensje kolonialne i o ile Pakt Ligi Narodów zostanie oddzielony całkowicie od Traktatu Wersalskiego, z którym jest do dziś dnia związany.

Nie jestem dyktatorem, lecz wodzem. Dla podkreślenia, że wola narodu dyktuje mi, rozwiążę parlament i wyznaczam nowe wybory na 29 marca br.

## Stanowisko Polski

Warszawa, 7. 3. (Sin). Dotychczas rząd polski nie zajął urzędowego stanowiska wobec wystąpienia kanclerza Hitlera, w każdym razie jednak nie należy się tego spodziewać w ciągu dnia dzisiejszego. Stanowisko rządu polskiego prawdopodobnie będzie sformułowane w końcu przyszłego tygodnia, po porozumieniu się z odpowiednimi mocarstwami.

# HITLER MA GŁOS

Kraków, 8 marca.

(K) Świetny publicysta amerykański Louis Fischer zastanawia się w jednym z ostatnich swoich artykułów nad pytaniem, kiedy Niemcy wypowiedzą wojnę. Fischer twierdzi że gdy hitlerizm doszedł do władzy, marszałek Piłsudski skoncentrował na granicy niemieckiej pięć korpusów armji polskiej i polecił ambasadorom polskim we Francji i Anglii wysondować, czy państwa te myślą o wojnie prewencyjnej przeciwko Trzeciej Rzeszy. Generał Weygand, ówczesny szef francuskiego sztabu generalnego, miał się nawet solidaryzować z inicjatywą marszałka Piłsudskiego. Wtenczas sytuacja była bardzo napięta. Ale w kilka tygodni później, tj. dnia 17 maja 1933, wygłosił Hitler przed Reichstagem pierwszą swoją mowę... pokojową. — Słyszeliśmy wtenczas, że żadna nowa wojna nie może poprawić sytuacji międzynarodowej i że Niemcy gotowe są wziąć na siebie wszelkie gwarancje uszanowania pokoju światowego. Gdy inicjatywa polska spotkała się z odmową ze strony Francji i Anglii, marszałek Piłsudski, jako genialny realista zareagował na to w ten sposób, że zawarł z Niemcami pakt nieagresji.

Dnia 21 maja 1935 roku wygłosił Hitler w Reichstagu znowu mowę „pokojową”, w której usiłował przekonać Francję i Anglię, że idea kolektywnego bezpieczeństwa jest absurdem i że pokój w Europie zabezpieczyć mogą tylko pakt dwustronne, oświadczając równocześnie, gotowość zawarcia takich paktów ze wszystkimi sąsiadami Niemiec, z wyjątkiem tylko Litwy. Rosję natomiast Hitler w sposób gwałtowny zaatakował. Już wtenczas więc jasnym było dla każdego, że dążeniem Niemiec jest odseparowanie Francji od jej przyjaciół i że rezerwuje dla siebie Rosję jako teren ekspansji. Nie mogło to jednak uspokoić Francji, która dobrze wiedziała, że Hitler w gruncie rzeczy pozostał sobie wierny. Napozór chce tylko, by Francja ograniczyła swoją rolę w Europie do obrony swego terytorjum europejskiego, ale gdyby Francja dała się skusić tym syrenim głosem, gdyby idea kolektywnego bezpieczeństwa została raz na zawsze pogrzebana, gdyby Francja straciła swoich sojuszników, jej bezpieczeństwo terytorjalne stałoby się tylko fikcją.

Teraz Hitler wygłosił w Reichstagu znowu mowę, która jak reflektor oświetla jakśrawo sytuację międzynarodową. Jakże się zmienił ton Hitlera w porównaniu z prawieże pokornym tonem przemówienia z r. 1933. Wtenczas Niemcy nie mogły nawet marzyć o wojnie, dlatego Hitler stanął na trybunie Reichstagu jako apostoł pokoju. W ciągu trzech lat wydały Niemcy na zbrojenia przeszło 12 miliardów marek. Niemcy są teraz jednym wielkim obozem warownym. Stocznie w Hamburgu pracują dniem i nocą nad wypuszczeniem nowych łodzi podwodnych. Lord Londonderry, były angielski minister lotnictwa, który niedawno wrócił po kilkutygodniowym pobycie w Niemczech, wygłosił w swym okresie wyborczym Durham przemówienie, w którym z zachwytem mówił o niemieckiej flocie powietrznej, ostrzegając Anglię przed Niemcami, jako wrogiem już bardzo niebezpiecznym. — Sytuacja więc radykalnie się zmieniła, dlatego zmienił się też i ton Hitlera.

Nie dziwi nas też, że Hitler zakomunikował Europie, iż Niemcy wypowiadają pakt locarneński i że armja niemiecka wkrocza do zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej. Opinja europejska była na to zgóry przygotowana, dlatego Hitler zupełnie niepotrzebnie się silił, by uzasadnić te przygotowania, które każdej chwili wywołać mogą wojnę europejską — rzekomą niezgodnością paktów locarneńskich z ratyfikowanym świeżo przez francuską Izbę poselską francusko - sowieckim paktom wzajemnej pomocy. Trudno do-

LINJA  PALESTYŃSKA

Na  
**Wszehświatowy Zjazd  
Lekarzy Żydów**  
do PALESTYNY

polskimi statkami:

„POLONIA“  
„KOSCIUSZKO“

**ODJAZDY Z KONSTANZY:**  
1. IV. — 16. IV.

Informacje i zapisy:

**GODYNIA AMERYKA LINJE ZEGUGOWE S. A.**

**CENTRALA: WARSZAWA**

**Plac Małachowskiego 4 — telef. 547-46**

**ODDZIAŁY:**

**Gdynia, Dworzec Morski, tel. 19-11**

**Kraków, Lubicz 3, tel. 138-92**

**Lwów, Kopernika 3, tel. 210-29**

**Rzeszów, Grotteera 20, tel. 3-18**

oraz wszystkie Biura Podróży.



prawdy dopatrzeć się cienia niezgodności francusko - sowieckiego paktu wzajemnej pomocy, który ma charakter wyłącznie tylko defensywny, z paktami locarneńskimi, Zresztą Hitler mógł zaapelować do międzynarodowego trybunału haskiego by zaopiniował, czy Francja przez podpisanie paktu z Sowiekami naruszyła pakt locarneński. Hitler tego nie uczynił, wolał Francję i Anglię postawić przed faktem dokonanym.

Ale jak zawsze, tak i teraz Hitler nie zrezygnował ze swej roli apostoła pokoju. W każdym swoim przemówieniu przed Reichstagem deklamuje wódz narodu niemieckiego, uroczysto o swej miłości pokoju, dlaczegoż więc odmówić sobie przyjemności, by i tym razem nie wypaść z roli. Tkwi w tym, powiedzmy delikatnie, uporze, nie liczącym się z rzeczywistością, metoda... A więc Hitler chce zawrzeć z Francją pakt nieagresji i zaprasza Anglię i Włochy jako gwarantów tego paktu. Hitler oświadcza nawet gotowość wystąpienia z powrotem do Ligi Narodów, wysuwając jedno tylko jeszcze skromne żądanie: zwrotu kolonii.

Trudno już teraz przewidzieć, jak na to zareagują Anglia, Francja i Włochy jako sygnatariuszki paktów locarneńskich. Narazie Francja obsadziła swa granice wschodnie, a francuski minister spraw zagranicznych zwrócił się z memorandum do Anglii z żądaniem, by Anglia zajęła jasne i zdecydowane stanowisko. W chwili gdy piszemy te słowa, obrady nad memoriałem francuskim gabinet angielski, Włochy po swych zwycięstwach, decydujących o losie Abisynji, wróciły do Europy, a Mussolini oświadczył imieniem Włoch gotowość do wszczęcia dyskusji pokojowej.

Nad Europą zawisła znowu zmora wojny. Przewidujemy, że do wojny nie dojdzie, w każdym jednak razie Europa, a z nią świat cały przeżywa jeden z decydujących momentów historycznych.

**Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“**



# TELEGRAMY

—o—

## Uniwersytet warszawski zamknięty

Warszawa, 7. 3. PAT. Senat akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie na posiedzeniach w dniach 6 i 7 marca r. b. zatwierdził w całej orzeczliwości zarządzenie rektora o zawieszeniu aż do odwołania wykładów i ćwiczeń w uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

## Bydgoszcz zniósła ubój rytualny

Bydgoszcz, 7. 3. PAT. Zarząd miejski w Bydgoszczy wydał nowy regulamin dotyczący uboju zwierząt w rzeźni miejskiej, obowiązujący od dnia 10 bm. Zmiana regulaminu polega głównie na tem, że zwierzęta, przeznaczone na ubój muszą być najpierw ogłuszone przy zastosowaniu aparatury elektrycznej, względnie za pomocą aparatu, działającego eksplozywnie. W ten sposób została w Bydgoszczy załatwiona sprawa uboju rytualnego.

## Otwarcie Wystawy Świętokrzyskiej

Warszawa, 7. 3. PAT. Dziś o godz. 13.30 w salonach oficerskiego Kasyna garnizowego, (Al. Szucha 29) odbyło się uroczyste otwarcie „Wystawy Świętokrzyskiej”, zorganizowanej przez Polskie Tow. Krajoznawcze.

—o—

## Optymizm Chamberlaina

Londyn, 7. 3. PAT. Kanclerz skarbu Neville Chamberlain, przemawiając w Birmingham wzywał do zapewnienia bezpieczeństwa Anglii, podkreślając, że angielskie projekty dozbrojeniowe nie wywołały zaniepokojenia w Europie, bowiem, jego zdaniem, narody europejskie zdają sobie sprawę, że angielska siła zbrojna będzie użyta jedynie w celu stawienia oporu napastnikowi. Rząd brytyjski postanowił rozbudować lotnictwo tak potężnie, aby mogło zadać nieprzyjacielowi straty tak dotkliwe, by musiał długo zastanawiać się, zanim rozpocznie działania wojenne. Mowę swą Chamberlain zakończył słowami: „Nie liczymy na wojnę, żyjemy nadzieją, że nigdy ona nie nastąpi, lecz musimy być przygotowani na wszelkie ewentualności”

\* \* \*

Londyn, 7. 3. PAT. „Daily Telegraph” donosi, że admiralicja po przeprowadzonych próbach bombardowania okrętów wojennych z powietrza przekonała się, że nowoczesne drednauty nie są wystawione na zbyt wielkie niebezpieczeństwo w razie ataku lotniczego. Podczas prób ustalono, że nowe okręty angielskie, które w styczniu przyszłego roku zostaną spuszczone na wodę, są dostatecznie zabezpieczone przed bombami. Rzucano bomby nad wodą i pod wodą, które wybuchaly w pobliżu okrętów, przyczem ustalono, że nawet podczas wybuchu najcięższych bomb, szkody wyrządzone na pokładach były minimalne.

—o—

## Addis-Abeba w strachu przed samolotami włoskimi

Addis Abeba, 7. 3. PAT. Wczorajszy przelot lotników włoskich nad stolicą abisyńską wywarł wielkie wrażenie na ludności, która zdaje sobie sprawę, iż nie może się bronić przeciwko atakom lotniczym. Od południa, liczne grupy Abisyńczyków przenosiły się z całym dobytkiem do pobliskich lasów i gór, celem uchronienia się przed atakami lotniczymi. Na rogach wszystkich ulic ustawiono pompy i inne utensylja straży ogniowej. Przygotowane od szeregu miesięcy schrony podziemne zostały otwarte dla ludności. W kołach dyplomatów zagranicznych panuje przekonanie, że Włochy dotrzymają obietnicy, złożonej przed paru miesiącami rządowi dwunastu państw i że Addis Abeba nie będzie bombardowana. W obecnej chwili w Addis Abeba niema żadnych oddziałów wojskowych z wyjątkiem oddziału dla ochrony cudzoziemców w sile tysiąca ludzi.

Ta bielizna wyraźnie uśmiecha się do nas!



I ma ku temu wszelkie prawa: nie była bowiem prana mało wartościowym mydłem, które szkodzi tkaninie i powoduje przedwczesne jej zniszczenie, lecz mydłem Jeleń Schicht, które w praniu chroni bieliznę i daje rękojmię niezmiennej dobroci.

**MYDŁO JELEŃ SCHICHT**

Do namoczenia PROSZEK SCHICHTA

Dlatego nie poprostu: mydło, lecz

## Zamach bombowy na pismo sanacyjne

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 7. 3. (K) Dzisiaj w godzinach popołudniowych dokonano zamachu petardowego na redakcję pisma półurzędowego „Polskę Zachodnią” w Katowicach. Sprawcy podłożyli pe-



tarede w korytarzu, gdzie mieści się redakcja i rzucili się do ucieczki. Huk eksplozji wywabił z biur współpracowników oraz zecerów, którzy widząc uciekających osobników puścili się za nimi w pogoń. Na placu Miarki zatrzymano jednego z nich, którego oddano w ręce władz. Zamachowcem okazał się Jan Kozmiński z Będzina, członek tamtejszego Str. Narodowego. Spólnikom udało się zbiec. Siłą wybuchu wyleciały szyby z okien oraz wyrwana została część podłogi. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

## M'n. Kwiatkowski na Śląsku

Katowice, 7. 3. (K) W dniu dzisiejszym przybył do Katowic wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski. Minister Kwiatkowski w godzinach przedpołudniowych zwiedził fabrykę związków azotowych w Chorzowie, której był dyrektorem, poczem w gabinecie naczelnego dyrektora odbył konferencję z wice-

wodą śląskim drem Grażynkim. W godzinach wieczornych p. wicepremier wygłosił w sali Powstańców przemówienie na temat gospodarczy. P. minister Kwiatkowski przez kilka dni przebywał u P. Prezydenta R. P. na zamku myśliwskim w Wiśle.

## Falszerze banknotów francuskich przed sądem

Sosnowiec, 7. 3. (K) Jak się dowiadujemy, w dniu 3 kwietnia br. na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu znajdzie się sensacyjna rozprawa przeciwko falszerzom banknotów francuskich. Ławę oskarżonych zajmą bracia Izajasz, Bolesław i Stefan Nowakowscy, Henryk Żółtowski, Stanisław Kolankowski i Izrael Mandel ze Lwowa. Jak wiadomo afera ta wywołała w swoim czasie wielkie poruszenie i spowodowała przyjazd przedstawicieli Banku Francuskiego, policji francuskiej, a nawet ambasadora francuskiego w Polsce p. Noela. „Fabryka” mieściła się przy ul. Będzińskiej w Sosnowcu i „produkowała” banknoty 500 i 1.000 frankowe. Główną sprężyną był Izajasz Nowakowski, który będąc zdolnym litografem i chemikiem wkroczył na drogę przestępczą.

Katowice, 7. 3. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, organa policyjne w Chorzowie zatrzymały dalszych członków irredentystycznej organizacji hitlerowskiej na Śląsku. Zatrzymano 6 osób. Wobec rozszerzenia śledztwa zachodzi obecnie przypuszczenie, że wznaczany już termin rozprawy ulegnie odroczeniu.

## Włochy przyjmują apel komitetu 13-tu

Rzym, 7. 3. (R) Po dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów ogłoszono komunikat: Szef rządu zakomunikował radzie ministrów wytyczne odpowiedzi włoskiej na apel komitetu 13-tu w tym samym sensie, że apel został przez rząd

włoski w zasadzie przyjęty. Starbemberg u króla włoskiego Rzym, 7. 3. (R) Dziś o godz. 11-tej ks. Starbemberg został przyjęty przez króla.

## Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika



**A. ALPERIN****Comandore Angelo Orviedo,****poeta i przyjaciel D'Annunzia,  
reprezentant Żydów włoskich***(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).*

Paryż, w marcu.

Comandore Angelo Orviedo jest nową figurą na żydowskich konferencjach międzynarodowych. Występuje jako przedstawiciel żydostwa włoskiego. Stale, na wszystkich międzynarodowych zjazdach żydowskich, reprezentanci skupienia żydowskiego we Włoszech, zwracają na siebie szczególną uwagę. Być może, dzieje się to dlatego, że dziwnem się wydaje, iż włoscy Żydzi, którzy naogół tak bardzo solidaryzują się z rozimem faszystowskim, wysyłają jednak swoich przedstawicieli na konferencje, na których występują żydowscy radykałowie i socjaliści. Być może natomiast, że sami delegaci są naogół osobistościami naprawdę oryginalnymi — w każdym razie wysłannicy włoscy stanowią największą atrakcję na naszych kongresach.

Mam jeszcze żywo przed oczyma wspaniałą postać tego zrównoważonego młodego człowieka o kruczych włosach i wyrazistym wzroku, młodego żydowskiego profesora prawa, Tedesci, który na pierwszej konferencji wstępnej do Żydowskiego Kongresu Światowego, w sierpniu 1932, w Genewie, wystąpił ze znanym projektem międzynarodowej konwencji, jaką mianoby przedłożyć do uchwalenia Lidze Narodów, stwierdzającej, że antysemityzm jest zbrodnią. Ten młody człowiek przybył do Genewy, — zaprosił go, zdaje się oficjalnie Stephan Wise, — wkrótce jednak Genewę opuścił. Cisza zaległa dookoła, nagle wszystko umilkło, a on sam znikł jak gdyby z powierzchni żydowskiego życia publicznego.

Potem podziwialiśmy często patryjarchalną postać nadrabina Rzymu, Sacerdottiego. Ten zmarły przywódca włoskiego żydostwa, jawnie oświadczał, że jest faszystą, ale to wcale nie przeszkadzało, by brał udział na wszystkich żydowskich zjazdach. Stawał w obronie swojego faszystwu i zawsze uderzyć potrafił w odpowiedni ton, z taktem i z umiarem. Była to niezwykle interesująca osobistość, a żydowscy działacze narodowi, przywódcy sjonistyczni niejedną ważną polityczną akcją we Włoszech mają do zawdzięczenia jego interwencji.

Rolę zmarłego rabina Sacerdottiego objął obecnie poeta włosko-żydowski, Comandore Angelo Orviedo. Związek gmin żydowskich we Włoszech wydelegował jego, jako swojego przedstawiciela do Komitetu Delegacji Żydowskich w Paryżu i do Egzekutywy, przygotowującej zwołanie Żydowskiego Kongresu Światowego. Poraz pierwszy zapoznaliśmy się z nim w Paryżu na wstępnej konferencji, która właśnie się odbyła, a na której powzięto uchwałę zwołania Kongresu na sierpień b. r. I zwracał ten włoski delegat na siebie powszechną uwagę. Reprezentował on „egzotykę“ na Konferencji.

Orviedo, to przyjaciel młodości słynnego D'Annunzia. Razem z owym „bohaterem Finimy“ stworzył nowy literacki kierunek we Włoszech. I oto ten przedstawiciel nowej włoskiej szkoły literackiej przybywa jako delegat na obrady światowego zjazdu, którego głównym tematem są żydowskie cierpienia.

W czasie przerwy, między jednym posiedzeniem a drugim, odbyliśmy bardzo interesującą rozmowę. Orviedo oświadczył mi, że jest członkiem Najwyższej Rady gmin żydowskich we Włoszech. Współpracował z rabinem Sacerdottim, zarówno w dziedzinie kulturalnej jak i religijnej, na odcinku żydowskiego życia.

— Sacerdoti był młodszym odemnie, stał wyżej od nas wszystkich i był dumą wszystkich Żydów we Włoszech.

— Jakże są zadania waszego Związku?

— Statut rządowy przewiduje pracę religijną i kulturalną, ale w tym statucie znajduje się także ustęp, który mówi o współpracy z żydowskimi organizacjami światowymi i z przedstawicielami żydowskimi w innych krajach. Dlatego też brał Sacerdoti udział w konferencjach i żydowskich naradach światowych i dlatego ja również przybyłem na obecną konferencję do Paryża.

— Czy Pan jesteście sjonistą?

— Nie. Żydostwo włoskie wysłało dwóch de-

legatów. Drugi mój towarzysz, Dr. Dante Lates, reprezentuje włoskich sjonistów. Ja wydałem wprawdzie zbiór wierszy pt. „Wiatr z Sjonu“, ale sjonistą nie jestem. Dotychczas też mało zajmowałem się ogólno-żydowskimi problemami.

— Czy żydowskie tematy zajmują poważne miejsce w pańskich utworach?

— Nieszczególnie. Jestem raczej pisarzem włoskim, niż włosko-żydowskim. Zresztą tyczy się to prawie wszystkich Żydów twórczych na polu włoskiej literatury.

— Czy obecnie dużo jest żydowskich pisarzy we Włoszech?

— Liczba ich nie jest zbyt pokaźna. Największy odsetek Żydów znaleźć można w dziedzinie sztuki teatralnej. Szczególnie znany jest we włoskim świecie teatralnym Żyd Lopez.

Wracamy do spraw społecznych i pytam Comandora Orviedo:

— Jak reagujecie na tragedję żydowską w Niemczech?

— Prowadzi się u nas akcję ratunkową w ramach naszych możliwości. Pewna część żydowskich uchodźców — co prawda nie duża — osiedliła się we Włoszech. Nie jesteśmy też w stanie prowadzić szeroko zakrojonej akcji ratunkowej. Polityczną akcją nie zajmujemy się wcale.

— Jak panu zapewne wiadomo, ukazał się w „Regime Fascista“ artykuł na temat fasz-

**DO PALESTYNY  
ZJAZD LEKARZY-ZYDÓW  
TARGI LEWANTYNSKIE**

tanie i sprawnie załatwia przejazdy

**ORBIS Rynek Gl. 41**  
i wszystkie placówki prowincji.

zmu i antysemityzmu. Autor wywodził, że włoski faszystwizm w żadnym wypadku nie jest antyżydowski i że łaciński humanizm sprzeciwia się zasadniczo akcji antysemickiej. Ale — twierdził dalej autor artykułu — faszystwizm nie bez sympatii przypatruje się ruchom, które dążą do zjednoczenia wszystkich żywotnych sił pewnych narodów...

— Tak jest, to jest również stanowisko włoskich Żydów.

Mówimy dalej o sprawach czysto literackich. Dzieła Orviedo mają wkrótce ukazać się w francuskim tłumaczeniu żydowsko-francuskiej pisarki, Gurfinkel. Orviedo nosi się z zamiarem wyjazdu do Palestyny i interesuje się żywo twórczością żydowskich poetów i pisarzy w innych językach.

Interesujący człowiek, literat, całkiem nieznaną wśród żydowskich sfer na żydowskim świecie, choć w literaturze włoskiej zajmuje poważne miejsce. Taki już los wielu Żydów, tworzących w językach, z którymi masy żydowskie mają tylko bardzo luźny kontakt.

Także na tej żydowskiej konferencji zajmuje Orviedo ciekawą pozycję. Odnosi się wrażenie, iż on stara się przez cały czas nas zrozumieć. A my, Żydzi wschodni, dokładamy starań, by zrozumieć jego. Oto jeden z dość licznych obrazków, wytworów żydowskiego golusn...

**MYDŁO BEBE SZOFMANA**  
NAJLEPSZE, BO SPECJALNE DLA DZIECI.

**„...budzą w nas uczucie wstępu“****Głos angielski przeciw wysłaniu drużyny na Olimpiadę**

Londyn. (ŻAT) W „Times“ ukazał się list otwarty, który odsłania kulisy organizacji Olimpiady w Berlinie. Olimpiada — czytamy w liście — wyzyskiwana jest w Niemczech nie dla propagandy szlachetnej idei zawodów sportowych, lecz dla zgoła innych celów. Oto co czołowa osobistość nazistyczna pisze o sporcie: „Niemieckich sportowców należy odzwyczajać od zatrutej idei sportu dla sportu, idei, która nie mieści się w ramach filozofji narodo - socjalistycznych“, lub: „apolityczni sportowcy nie są do pomyslenia“. Wynika z tego, że igrzyska olimpijskie są w Niemczech wyzyskiwane dla zmilitaryzowania niemieckiej młodzieży. Niemcy — pisze autor wspomnianego listu — czynią olbrzymie przygotowania do olimpiady. Buduje się olbrzymie boisko z widownią dla 1/4 milionów ludzi, nowy stadion dla 100000 ludzi, basen pływakki, który mieścić będzie 12000 widzów, amfiteatr dla 25000 widzów i szereg innych urządzeń dla zawodów sportowych. Kto ma za to wszystko zapłacić? Naturalnie turysta. Wszystkie te przygotowania, którym nie może dorównać w dziejach sportu, stanowią

część planu robót publicznych, od którego powodzenia w znacznej mierze zależy zasilenie przemysłu niemieckiego a temsamem zbrojnej gotowości Niemiec. Można stwierdzić otwarcie, iż igrzyska olimpijskie są dziełem reklamy nazistycznej, która zmierza do zgnębienia mniejszości i w ostatecznym rachunku, korzystając z przemocy, do zapanowania na kontynencie europejskim.

Wkońcu jeszcze — wywodzi autor listu „Times“ — stwierdzić należy, że naskutek ustawodawstwa norymberskiego, nie mogą uczestniczyć w igrzyskach Żydzi mieszkający jeszcze w Niemczech, pomijając już olbrzymią masę „niearyjczyków“. Temsamem łama na jest naczelną zasadą igrzysk olimpijskich, które gromadzić mają na równych prawach amatorów sportowców wszelkich narodów“.

Wydaje się wątpliwem — kończy swe wywody autor listu „Times“ — czy dobrze się zasużujemy tradycjom brytyjskim sportu i fair play, jeśli wysłamy swe drużyny na olimpiadę i temsamem okażemy tolerancję celom narodowego socjalizmu, które budzą w nas uczucie wstępu.

**„Belgia nie może tolerować podziału  
na obywateli pierwszej i drugiej klasy,“**

Bruksela. (ŻAT) W Izbie niższej Parlamentu belgijskiego poseł dr Delvajde wystąpił z krytyką ministra sprawiedliwości spowodu nominacji na stanowisko sędziego prawnika żydowskiego dr Henry Bucha. Dr. Delvajde zapewnia, że dr Buch dopiero niedawno się naturalizował w Belgji, aczkolwiek urodził się i wychował w Antwerpii.

Przeciwko wywodom posła Delvajde wystąpił poseł Henry Jaspar, liberał, który oświadczył, że „Belgia nie może zezwolić na to, aby dzielono obywateli na obywateli pierwszej i

drugiej klasy“.

Minister sprawiedliwości polemizował z krytycznymi uwagami posłów na ten temat, i na uwagę jednego z posłów, że nominacja żydowskiego sędziego wywołała oburzenie w kołach prawniczych, odparł: „ma pan chyba na myśli koła antysemickie“.

Inni posłowie i przedstawiciele rządu bronili nominacji i występowali przeciwko wciąganiu momentów żydowskich do życia politycznego.



Dr. EZRIEL CARLEBACH

# PURIM SKASOWANY

Chłopczyk wdrapał mi się na kolana i zapytał: — A t a m? — Czy t a m taksamo jest smutno w Purim?

— Nie — odpowiedziałem, — tam jest zupełnie inaczej. Tam aż dwa dni jest Purim i tam zjeżdżają się ludzie z całego kraju, z kolonij w Galilei i Judei — do miasta. A nawet z Jerozolimy przyjeżdża się do Tel Awiwu — przyjeżdżają starzy i młodzi, kobiety z małymi dziećmi na rękach i turyści z Nowego Jorku i ze Lwowa. Prawdziwi pielgrzymi. I panuje prawdziwa, niezakłócona radość. Wszystkie ulice zalewają ci odświętni pielgrzymi, wszystkie trotuary, wszystkie dachy wypełniają do ostatniego miejscika. A przez nlice kroczy wielki roztańczony pochód. Królowa Estera postępuje na przedzie — najpiękniejsza dziewczyna w całym mieście — jedzie na białym koniu, a za nią kroczy Mordechaj, Żyd z wyprostowanym kręgosłupem, jak prawdziwy, rzeczywisty minister, jak hrabia, a nie jak golusowy Żyd. Przewgrywiają orkiestry i śpiewają dzieci, a w wielkim Bethamidraszu odczytuje się Megilę a głos roznosi się po wszystkich ulicach, dociera do tysięcznych rzesz ludzi — ponad dachy, ponad ogrody, aż do lśniącego morza błękitnego.

Oczy chłopczyka skrzęją się:

— Ach, jakżebym pragnął teraz być tam!

— Teraz — powiadam, — teraz właśnie niema tam nic. Tego roku nie obchodzi się tam święta Purim.

— Dlaczego? — dziwi się chłopczyk.

— Z naszej przyczyny — odpowiadam. — Spowodu naszej niedoli. Spowodu cierpień żydowskich w Niemczech, w Polsce, w Rumunii, itd. Spowodu ustaw norymberskich i — pani Prystorowej. Spowodu głodu i prześladowań.

Chłopczyk zasmucony opuszcza głowę. Ale widzę jednak, że bardziej, aniżeli niedola żydowska boli go to, że w Tel Awiwie niema dziś pięknego, pełnego fantazji obchodu purimowego. I chłopczyk buntuje się:

— Czy to wolno tak? Czy wolno poprosić k a s o w a ć Purim? Można to tak spokojnie n i e obchodzić święta? To przecież jest, zdaje mi, się — jak to się mówi...

— Chcesz powiedzieć: m i c w a? Tak, prawda, ale nie dla nich tam, tylko dla nas tutaj.

— W jakiż to sposób?

— Bo rozumiesz, im tam nie jest to potrzebne. Im nie nakazano tego. Tylko nam nakazano: zapomnijcie na jeden dzień o troskach i niedoli. To tylko nam nakazano raz do roku wzmni-

— ad lo juda — aż już nie rozpozuaje się różnicy pomiędzy Hamanem i Mordechajem. Nam, którzy przez cały rok tak dobrze wiemy, tak głęboko, tak gorzko, kim jest Haman — nam nakazano: ad lo juda — raz przynajmniej n i e wiedzieć. Tam u nich jednak jest to niepotrzebne...

— Chcesz powiedzieć przez to, że tam u nich jest cały rok Purim?

— Nie, dziecino, co to to nie. Przeciwnie u nich nigdy niema właściwie Purimu. Nawet ich Purim, to też nie jest — Purim. To karnawał. Hulanka — taka prawdziwa, wypływająca z uczucia szczerzej niefrasobliwości. Urządzona nie poto, by się rozweselić, ale dlatego, że j e s t wesoło. Tam, kochanie, śpiewa się — bo chce się śpiewać, bo kraj jest piękny, bo słońce świeci, a ludzie chodzą do pracy rozśmiani, z rozjaśnionymi twarzami i pewnym krokiem. Tam, dziecino moja, pieśń sama wyrwa się z piersi — tam nie trzeba jej przemocą wydzierać.

— A Purim? — przypomina mi chłopczyk.

— Purim znaczy właśnie: radość wydartą przemocą. Purim znaczy: nagle ni z tego ni z owego w jakiś zwyczajny powszedni dzień wziąć to wszystko razem i cisnąć z wściekłością, z goryczą, — z czołem pomarszczonym i krwawym sercem — i pójść tańczyć. Na złość, naprzekór wrogom, na złość całemu światu, na złość i naprzekór samemu sobie. Purim znaczy uwić się własną żołącią, wytańczyć dziko i swawolnie ból i cierpienie. Nie wiedzieć, nie chcieć wiedzieć o niczem. Bodaj paść z wyczerpania wśród tańca, bodaj dnia następnego nie dożyć. Bo i tak jest wszystko jedno. Bo i tak niema



**W drodze do szkoły**

grozi dziecku zaziębienie...  
Od niego uchronia znakomicie



**KARMELKI PIERSIOWE**

z 3mi JODŁAMI



Jadaj

**Jafskie**  
POMARAŃCZE  
codzień

Jafskie pomarańcze są wyjątkowo duże i soczyste. Przybywają do nas w doskonałym stanie. Jaf daje stale Jafskie pomarańcze, utrzymują zdrowie, oczyszczają organizm i działają dodatnio na cerę. Do nabycia we wszystkich sklepach.



KUPUJ  
**Jafskie**  
POMARAŃCZE  
J GREJPERUTY  
Zawsze bardziej  
soczyste  
OWOC WALESTYŃSKI

już nie do stracenia, bo jedyne szczęście, jakie może jeszcze spotkać Żyda — to właśnie zapomnienie.

— Ale jeśli my tutaj obchodzimy Purim, dlaczego oni tam tego samego nie robią? — dzieciak wciąż jeszcze nie chce ustąpić.

— Bo, rozumiesz, oni nie obchodzą świąt według kalendarza. Bo kiedy wychodzą w pole na zasiew, wtedy temsamem odczuwają radość — pesachowa. Nie muszą czekać na sederowe „knedelki“. A kiedy zbierają plon, wtedy sama od siebie nastaje dla nich radość Święta Zbiorów. Rozumiesz, niebo, słońce, księżyc, sam człowiek nadaje tam święta, a nie — kalendarz. I dlatego właśnie kiedy przychodzi do nich coś go zakłóca radość, jakiś złowrogi podmuch, jakaś zła wieść z golusu — wtedy zakłóca to radosne myśli. A u nich, kiedy są smutni, wtedy nie umieją już obchodzić święta — wtedy — koniec z Purimem.

Chłopczyk zamysła się długo. I jakby z głębokiego zamyslenia mamrocze przed siebie:

— Dziwni to ludzie tam, dziwni ludzie.

— Tak, dziwni — powiadam. Ale — chciałbym bardzo ażebyś mógł być kiedyś i ty kiedyś jednym z nich. Też takim „dziwnym“. Chciałbym żebyś był też taki naturalny, taki zdrowy. Też tak błogo naiwny jak ci ludzie w

PEREC NOWOMIAST

## Ze skarbca purimowych legend

WROGOWIE KNUJA

„I tego dnia był Haman bardzo wesoły, lecz skoro ujrzał Mordechaja, siedząc w bramie królewskiej, przód nim nie powstał, rozgniewał się Haman srodze na niego. Poskromił jednak swój gniew, wrócił do domu, posłał po swych przyjaciół i radził się z żoną swoją Zeresz“ (Esther 5, 9—10).

He dni w roku, tylu Haman miał doradców, a żaden z nich tak dobrze mu nie poradził, jak własna żona. „Człowiek, którego pragniesz zgubić — rzekła Zeresz — jest Żydem, i tylko chytrością i podstępem z nim sobie poradzisz. Nie posługuj się więc żadnym ze sposobów, którymi posługiwali się wrogowie jego przodków, bo wszystkie na nic się nie zdały. Jeżeli wrzucisz go do rozżarzonego pieca — toż już Chananja i jego towarzysze wyszli z niego cało! Jeżeli wydasz lwom na pożarcie — to i Daniel już wyszedł żywy z ich szponów. Jeżeli go wtrącisz do lochu — i z lochu wyszedł Józef! Jeśli wyrzucisz go na pustynię — ojcowie jego byli na pustyni, przeszli wiele ciężkich prób i ocalili! Jeżeli ukońcu będziesz chciał osłepić Mordechaja — Samson, choć ślepy, zabił wielu Filistynów! Jedno tylko ci pozostaje — rzecze Ze-

resz — to śmierć przez powieszenie. Takiej śmierci nie uszedł żaden z jego przodków“. Natychmiast więc „rada ta spodobała się Hamanowi i przygotował szubienicę“ (tamże 14).

DNI PRAWUJĄ SIĘ Z PANEM

„I Haman rzucił losy każdego dnia“ (Esther 3,7). Z tego wniosek, że Haman losował przez cały tydzień pokolei, aby ustalić datę zguby narodu żydowskiego. Gdy losował w niedzielę, stanął pierwszy dzień przed Bogiem i skarżył się: „Opoko Izraela, czy dopuścisz, aby w pierwszym dniu, w którym stworzyłeś niebiosy i ziemię, zgubiono Twój Naród? Przecież sam powiedziałeś (Jeremia 31, 36) „Jak niebo i ziemia silnie są utwierdzone, tak też naród mój nigdy istnieć nie przestanie“. Zniszcz wprawdzie niedo i ziemię, a potem niech zginą Twoi synowie!“. Gdy Haman rzucił los w poniedziałek, poskarżył się drugi dzień przed Panem: „W drugim dniu rozróżniłeś między górnymi i dolnymi wodami, Wszchemocny Panie, podobnie też naród Twój odróżniłeś od innych narodów (Wajikra 20, 24) i w tym dniu wypadnie mu zginąć“. Trzeci dzień podał na swoją obronę, że Wiekuisty stworzył w nim nasiona i plody, z których Żydzi dają dziesięcinę; w tym też dniu Pan zgromadził wody i morza, które tak gościnnie przyjęły Żydów po wyjściu z Egiptu. W tym więc dniu Izrael nie może zginąć. Czwartego dnia stworzył Przedwieczny słońca i gwiazdy, do których porównano naród żydowski — jakże więc tego dnia można wydać wyrok zagłady?

„W piątym dniu dałeś życie ptactwu, z którego naród Twój składa ofiary; któż więc będzie Cię błogosławił i chwalił, gdy zniszczysz Izraela!“ — stanął śmiało czwartek przed obliczem Stwórcy. Szóstego dnia stworzył Pan Bóg człowieka, którego imieniem nazwał naród żydowski: „Adam attem“ (Jechezkiel 34, 31). „Zniszcz więc naprzód całą ludzkość — zawolał zuchwale piątek — a potem niech zginie Twój naród“. Wkońcu gdy rzucił Haman los w sobotę — stanęła sobota przed Wszchemogącym i rzekła: „O, Panie mój, siódmego dnia zakończyłeś swe dzieło i udoskonaliłeś swoje twory (Berejszit, 2, 2) i właśnie ja służę za wieczne przymierze między Tobą a Twoim narodem (Szemot, 31, 13) — wprawdzie znies sobotę, a potem pozwól zgubić swych synów!“ — Gdy Haman zrozumiał, że wszystkie jego zamysły w niwecz się obróca, rozpoczął losowanie od miesiąca, jak powiedziano (Esther 3, 7): „Pierwszego miesiąca Nisan, „rzucił Haman losy“.

PLEBISCYT DRZEW

Z jakiego drzewa zrobiona była szubienica dla Hamana? Mawiali nasi mędracy: W chwili gdy Haman zabierał się do wzniesienia szubienicy, zwolał Wiekuisty wszystkie drzewa i krzewy na ziemi, pytając się, które z nich zezwoli, by powieszono na niem takiego złoczyńcę. Drzewo figowe rzekło: „Ja chcę służyć za szubienicę, gdyż z owoców moich synowie Izraela składają pierwociny, a cały naród porównany jest do owocu figi (Hoszea, 9, 10). Na to krzew winny: „Wła-



radzie miejskiej Tel Awiwu którzy mogą pozwolić sobie na zlikwidowanie święta Purim. Prostu ot tak sobie ponieważ nie odpowiada to nastrojom ponieważ nie potrafią śmiać się pod przymusem, nie jest im to też potrzebne — mają przecież prawdziwe, nie przez kalendarz nakazane uciechy. Chciałbym, żebyś ty też właśnie dożył tego, ażeby być wolnym od p r z y k a z a n i a Purimu.

Chłopczyk przeraża się. Dziwne błogosławieństwo mu daje.

— Ale przecież wtedy nie będę już wogóle Żydem, nieprawdą?

— Broń Boże, właśnie wtedy będziesz prawdziwym Żydem. A kiedy będziesz starszy, przypomnisz sobie obchody święta Purim u swoich rodziców i dziadków i — zrozumiesz je. Nabierz respektu dla wspaniałej dumy, dla wielkiego gestu pogardy dla świata, z jakim raz do roku wznosili się ponad całą powódź nienawiści i jadu. Polubisz wtedy cały ten impet ich desperackiego korowodu, prymitywność ich rozgorzconego tańca i poczujesz litość dla tragicznej nędzy, dla wymuszonych naprzekór światu „karnawałów“. I zrozumiesz, czem były żydowskie obchody radosne u swoich dziadków, i pojmiesz słowa Bialika o ich tanecznych przyśpiewkach. Zrozumiesz słowa najistotniejsze o naszych Purimach:

*Bez mięsa — bez ryby — bez chały i chleba,  
Hej, bracia! za ręce — uszak nic nam nie  
trzeba..*

*Tam Bóg na niebiesiech: On wszystko dać może!  
Do tańca! potężnie! dla Ciebie, hej, Boże!*

*I cały gniew duszy — żal serca w pożarze  
Niech płonie w tym taniu i piekło ukaze!  
I nóg tupot grzotem i gromem rozbłyśnie,  
Niech ziemia truchleje, a niebo niech prysnie,*

A potem coraz swawolniej, coraz bardziej bez troski:

*Do dna jad wychylcie — wirujcie wesolo.  
I coraz weselej i coraz potężniej —  
Niech huczy radośnie nasz taniec okrężny,  
I wróg ani druh niechaj nie wie do zgonu,  
Ze serce tak krwawi — zgłodniałe — spragnione..*

Chciałbym, ażebyś zrozumiał to wszystko, chłopczyko, ażebyś zrozumiał należycie. Ale niechaj już taki Purim a i e będzie twoim udziałem.

Chłopczyk zesunął się z moich kolan. Nie rozumem, lecz raczej instynktem pojął sens tego, co mu przed chwilą życzyłem. I jakby sam sobie chciał tę sprawę wyjaśnić, zapytał:

— To znaczy, że s k a s o w a n y Purim tam ładniejszy jest od obchodzonego Purimu tutaj?

— Tak, drogi mój — odrzekłem.  
I obaj zaczęliśmy tęsknić za miastem żydowskim, gdzie święta Purim dziś się n i e obchodzą.

śnie że ja chcę służyć za szubienicę, gdyż Izrael jest jak winnica (Thillim 80, 9): „Niby winnicę przeniosłeś naród Twój z Egiptu i zaszczeniłeś go“. „Nie, tylko ze mnie niech zrobią szubienicę. — zawołało drzewo granatowe. — bo naród żydowski jest jak granat (Sizir Haszirim 4,3): „Jak granat jest Twoja skroń..“. „Na nic wasze kłótnie. — utraciło się drzewo cytrusowe — bo czyż nie moje owoce służą do wykonywania przykazań bożych? (Wajikra 23, 40): Pierwszego dnia weźmiecie owoc drzewa cytrusowego...“ kto więc dostarczy drzewa na szubienicę, jeśli nie ja?! Na to mirt zagniewany: „Lepiej byłoby zaprzestali swarów, na mnie padnie wybór, wyraźnie przecież o tem napisano (Zecharja 1, 8). I piękna palma nie dała za wygraną, ofiarowując swe drzewo. Wonna akacja, szlachetny orzech, rozłożyła jabłko, skromna oliwka, wniosły cedr, strzelisty cypr i wiele, wiele innych drzew, których zliczyć niepodobna, spierało się między sobą, ofiarując z całego serca drzewa na szubienicę dla złego Hamana.

Wówczas brzydkie, sękaty, całe cierniami pokryte drzewo, stanęło przed Panem Zastępów i rzekło: „Ja nie mam czem się szczycić, owoców nie wydaję, pięknych i szerokich liści, w których cieniu spoczłby zmęczony wędrowiec, nie posiadam — pocóż więc, Wszehmocny Panie i Królu, stworzyłeś mnie? Czy może nato, abym same sobie urągało? Pozwól więc, niech cię tego zoczyńcy zawisnie na mnie!“. I wysłuchał Pan jego prośby, bo zaraz odezwał się głos z niebios: „Tyś właśnie przeznaczony od początku stworzenia na szubienicę dla Hamana“

## BARCLAYS BANK

### (DOMINION, COLONIAL and OVERSEAS)

Autoryzowany kapitał £ 10.00.000.—  
Subskrybowany kapitał , 6.975.500.—  
Wpłacony kapitał , 4.975.500.—  
Fundusz rezerwowy , 1.750.000.—

#### ODDZIAŁY W PALESTYNIĘ:

|             |         |
|-------------|---------|
| Jerozollima | Haifa   |
| Akko (Acre) | Nabius  |
| Gaza        | Nazaret |
| Tel-Aviv    |         |

Wkłady przeszło £ 85.000.000 (t. j. Zł. 2.200.000 000)

Dokonywa wszelkich operacji bankowych w zakresie turystyki i handlu.

Korespondenci na całym świecie.

Centrala: 54, Lombard Street, London E. C. 3.

# MEGILATH PRESTER

## widowisko purimowe w dwóch jatkach

napisał Ważata

KRÓL-DUCH (Ahasweros)  
ESTER-PRESTER

MI-ZERES, przełożona kuchni królewskiej  
TARSZISZ-TRZECIAK, mędrzec perski  
ZYGMUN-TERES, posłaniec królewski (za kulisami)

ABICHAIL RUBINSTEIN, Żyd (za kulis.)  
SZAJ-CAR, marszałek hetmanów

WASZTI MELCER, prowadząca kroniki  
HAMAN HAMEDUDZIN MAKAGIGIEJ-  
CZYK, biegły w prawie

PORATA-PORACZKATA, minister dworu  
ZONGILATA, arcykapłan

Rzecz **UBIJA SIĘ** na dworze królewskim w  
stolicy War-szuszan.

Scena I.

KRÓL-DUCH I MI-ZERES

Król-Duch: To ci przykazuję, o zacna Mi-Zeres  
By stąd nie wynikł kłopot albo skweres,  
Na ucztę, którą robię dla hetmany,  
Drób ma tajemnie zostać zarzynany,  
Ogłuszać należy każde piskłe gęsie..

Mi-Zeres: A w świńskim mięsie?

Król-Duch: Litość niech włada dla wszystkich  
żyjatek

Dmuchianiem chłodzić ci należy wrzątek,  
W którym ginie bekon..

Mi-Zeres: Królu! wszystkie świnię zginą śmiercią  
lekką

Dla twej królewskiej, soczystej pieczeni,  
— —Lecz, królu, Ester-Prester czeka oto  
w sieni.

Król-Duch: Niech unijdzie!

Scena II.

KRÓL-DUCH I ESTER-PRESTER

Ester-Prester: Królu, przynoszę ci straszliwe  
wieści,

Lud się buntuje z okropną boleścią,  
Lud, choć ma pracę i inne dostatki.

Pragnie usunąć rytualne jatki,  
Pelen żalości dla cielątek losu.

Humanitarnego żąda dla nich ciosu.  
Chce rzucić pracę, porzucić posady.

Jeden ich ściga wstręt i przestrach błady,  
Przed zarzynaniem w rytualny sposób,

Królu! w twej ręce los tych biednych osób!

Król-Duch: Gdzie Zygmun-Teres, co zwierzęta  
chroni,

Niech zaraz Dalton zaprzagnie fajeton  
I do Ikaca po Zygmunta goni..

Ester-Prester: On jest zajęty, rznie teraz feljeton  
Na każdej istoty dolę bardzo czuły..

Król-Duch: Wiecznie te chimery.. o czem teraz  
pisze?

Ester-Prester: Jak słyszę,  
Obrabia teraz abisyńskie muły,

Które na wyżu tam pod Ambo-Terno  
Giną dla negusa śmiercią arcywierną.

(Ester-Prester wychodzi).

Scena III.

RADA KRÓLEWSKA

Haman Hama-Dudzina — Tarsisz-Trzeciak — Król  
Duch — Porata-Poraczkata:

Zwolalem was rajcy, by wysłuchać zdania,  
Co do rytualnego zwierząt zarzynania  
wiadomo bowiem, że każdy żydowin.

Wzbrania się jadać bekonowieprzowin,  
On ze swą małżonką pospolu,  
Tylko przednie części musi mieć od wolu,  
Stąd perski ludki musi byćkać zadnie..

Haman Hamedudzin:  
To jest poprostu podstępne i zdradnie,  
My tutaj wszyscy, także królu i ty, z  
Musimy jadać mięso ze szechity,  
I choć się wszyscy z oburzenia trzęsą,  
Muszą płacić drożej za koszerne mięso!

Król-Duch: Jakież o tem zdanie głosi mój mi-  
nister

Porata-Poraczkata?  
Czyż mamy napelnić rzezaków tornister,  
Zapelnić gmin żydowskich żołądki nie-  
syte

Tem nieprawdzeni mytem?

Porata-Poraczkata:  
Aby zająć stanowisko oficjalne  
Na te praktyki rytualne,  
Nie jestem kompetentny, mogę rzecz pry-  
watnie..

Haman Hamedudzin: Prywatnie, nieprywatnie!  
Kto zarzyna, musi to uczynić akuratnie!  
Gdy człowiek robi takie przedsięwzięcie,  
Musí ogłuszyć bydłę przed zarzęciem,  
Patrz, jak to ślicznie teraz oto czyni,  
Pan Mussolini w czarnej Abisynji,  
Najpierw w kudłate Etyjopów głowy,  
Rzuca po jednej bombeczce gazowej,  
Potem dopiero, gdy gaz otumani,  
Walą czarne koszule swymi bagnetami..

Król-Duch: Nie przemawiają do mnie wasze  
mądre racje,

Chciałbym tu urządzić sobie dysputację,  
Kaplan Tarsisz-Trzeciak, mąż w Talmu-  
dzie biegły

Niech argumentami rzuca jakby cegły,  
Żyd Abichail-Rubinstein niech mu prze-  
ciw stanie

I ze swej strony wygłosi kazanie  
Niechaj fruwać cytaty i słowa,  
Czyja się zaś okaże, że mądrzejsza głowa,  
Kto potrafi obronić uczone teorie,  
Ten przed tronem królewskim odniesie  
wiktoryję!

Gdzie jest żydowin?

(wbiega Waszti Melcer i Szaj-Car)  
Waszti: Rubinstein nie przybył, ale posłał listy.  
Szaj-car: To jest zdrada, to jest bunt, bunt  
oczywisty!

Waszti Melcer: Pisze, że dziękuje, że pod dy-  
sput znakiem

Nie stanie do dyskusji z Tarsiszem —  
Trzeciakiem,

Że nie do honoru  
Walczyć mu o rytuały u świetnego dwo-  
ru,

Że wobec orderów Tarszisa i chwaly,  
Czuje się poprostu bezbronny i mały.  
Że się poddaje zgóry, bo wie jaki wynik..

Król-Duch: Błuznierca i cynik!  
Może ty Waszti staniesz tu z Trzeciakiem  
w szranki,  
Czytaliśmy w „Wiadomościach“ twoje  
wycinanki.

Ty jesteś świadomą w tych rzeczach ko-  
biłą

Znasz cheder, mikwę i wogóle ghetto,  
Tobie powierzam z religij parere.



*Czy brać do wołu brytwę, czyli też si-  
kierę...*  
Waszki Melcer: Królu, racz mnie na to nie wy-  
syłać,  
Widoku rzeźni nie zniesie nawet silacz,  
Raz widziałem jatkę, odtąd moje nerwy,  
do pisania impuls dają mi bez przerwy,  
Wystarczy Trzeciak, on snadnie wyłoży,  
Jeżeli chodzi o stanowisko kobiet, przy-  
znam święcie,  
Że wołą bez ogłuszania poprzedniego —  
rznicie...

Król - Duch: Wobec tego, Trzeciaku, powiedz,  
coś tam w trudzie  
Szperając, znalazł tedy, w tym Talmu-  
dzie!

Tarszisz - Trzeciak: Powołując się na ordery,  
któremi me lono,  
Z królewskiej łaski pięknie ozdobiono  
Dalej na patryjarchów drogą nam tra-  
dycję,  
Na apekryfów symbole i na inkwizyję,  
Na uczonych pisarzy lekcje i kolekcje,  
Fizjologię, chemię tudzież wivisekcje  
Tę oto głoszę maksymę...

(Kurtyna spada).

**Akt II.**

(Sień wewnętrzna palacu królewskiego w War-  
szuszan) Zongolata i Tarszisz - Trzeciak.  
Zongolata: Kolego, bracie, czy wiesz co to bę-  
dzie?  
Tarszisz - Trzeciak: Cóż, że się sprzeciwiom  
szkodliwej legendzie  
Zongolata: To ci winno nad głową huczeć jak-  
by gragier,  
Czy znasz ten piękny szlagier:  
„Bo to się zwykle tak zaczyna...“  
Dzisiaj jest u ciebie mężna tęga mina,  
Dzisiaj ty bracie  
Szukasz skazy w obcym dogmacie,  
Lecz bluźnierstwa rosną jak po deszczu  
ryby:  
„Hodie mihi, cras tibi“  
Gdy dwóch się bije, tam trzeci korzysta,  
Ta prawda wiecznie jeszcze oczywista,  
Tę trzeci patrzy z ukosa na naszą zaba-  
wę,  
Na te boje o rznicie prawe i nieprawe,  
A potem weźmie się pomału  
I do twojego rytuału.

Tarszisz - Trzeciak: Prózne obawy, bracie Zon-  
golata  
Odwaznych czynów sprawa wymaga ta  
Musimy bronić wszelkiego zwirza  
Lecz usuńmy się, bo się Król - Duch  
zbliża —

**Scena II.**

Król - Duch i Haman Hame - Dudzin.  
Król - Duch: Drogi Hame Dudzin, serce jak-  
by młot mi wali,  
Przeciemy konstytucję ludowi wydoli  
W której wolności różne poręczamy,  
Co na ten zwrot całkiem niespodziany  
Rzekną Karaimy albo Muzulmany,  
Którzy, by służyć swym wierzeniom  
wiernie,  
Także jadają mięso, lecz koszerne...  
Haman - Hamedudzin: O to racz zapytać mo-  
narcho Szaj - cara,  
On się konstytucję jaknajchętniej para,  
Dla nas inne winny grać tu względy,  
Widzisz, że topnieją popleczników rze-  
dy,  
Pierwsi w tym kraju, bracia - endekowie,  
Wymyślili te litość i te wsządy krowie  
Oni to pchali i pchają to ciele na szaniec  
By przeciw żydowinon rozpętać zły ta-  
niec,  
Aby pozyskać ludu cale mrowie.  
Badźmy i my także sano - endekowie...  
Niech cię królu nie nekają wątpliwości  
błade.

Król - Duch: Zwołaj mi całą radę...

**Scena III.**

Ciż i cały dwór królewski:  
Otóż, gdy zgromadzeni wszyscy tu je-  
steście,  
Słuchajcie co się mieści w naszym mani-  
feście,  
Wolno jest Żydom podwładnej krainie,  
Karmić się kurą, ucztować w gęstnie,  
Wolno im rybą jadać podostatkiem,



# W Genewie zadecyduje się los Europy i pokoju

## Po expose min. Flandina

Paryż, 7. 3. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów min. Flandin w obszernym expose przedstawił sytuację międzynarodową zwracając uwagę swoich kolegów z rządu na powagę obecnej sytuacji dyplomatycznej. Minister wskazał na przyczyny, które skłoniły go do zainicjowania nowego wysiłku pokojowego pomiędzy Włochami i Abisynją, zanim nastąpi jakiegokolwiek pogłębienie sankcyj. Następnie minister spraw zagranicznych zdał sprawę z udzielonych ambasadorowi francuskiemu w Rzymie Cham-

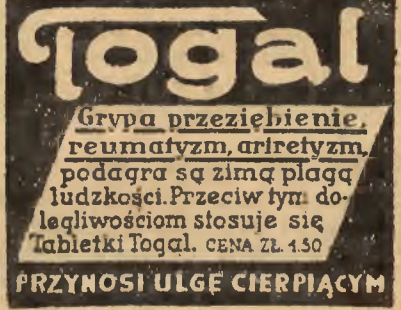
co do francusko-angielskiej współpracy bez zastrzeżeń przy podejmowaniu wszelkich decyzji, które mogą się okazać konieczne w razie zmilitaryzowania przez Niemcy strefy andreńskiej. Minister spraw zagranicznych Francji zwrócił uwagę szefa Foreign Office, że każde rozszerzenie sankcyj miałoby za skutek osłabienie zainteresowania włoskiego problemami europejskimi. Francja ma więc prawo zażądać od Anglii niewyłącznych gwarancji co do tego, że w razie potrzeby postanowienia paktu locarneskiego będą bezwzględnie przestrzegane. Anglia — pisze dalej dziennik — nie odpowiedziała dotychczas na wyraźne zapytanie, które zostało jej postawione w ostatni poniedziałek. Chciałaby ona, zdaje się, uniknąć zajęcia stanowiska zbyt wyraźnego, mając nadzieję nawiązania rokowań z Berlinem, któreby doprowadziły do porozumienia trójstronnego.

W międzyczasie Włochy przystąpiły do rozmów, mających na celu zacieśnienie przyjaźni między Rzymem, Wiedniem i Budapesztem. Równoległe z tem zaznacza się coraz wyraźniej zbliżenie między Włochami i Niemcami. Z drugiej strony — kończy dziennik — kierownicy spraw zagranicznych Francji nie mogą pozostać obojętni na ostatnie rozmowy, odbyte w Brukseli przez min. Becka i premiera van Zelandu. Kierownicy polityki francuskiej z uwagą obserwują ewaluację akcji dyplomatycznej Belgii, która zainteresowana jest również, jak i Francja w układach lokarneskich. Wszystkie te międzynarodowe wymiany poglądów — kończy dziennik — sprzecyżują się w najbliższych dniach w Genewie, kiedy to zadecyduje się również los Europy i los pokoju.



brunowi instrukcyj co do poczynienia wobec Mussoliniego demarche, by skłonić go do przyjęcia propozycji pokojowej i do niestawiania zgóry warunków, niemożliwych do przyjęcia. Rada Ministrów miała zaakceptować jednomyślnie inicjatywę genewską ministra spraw zagranicznych i przeszła do dyskusji nad problemami ogólnymi.

„Le Matin“ omawiając expose Flandina, charakteryzuje sytuację międzynarodową w sposób następujący: „Niepewność co do przyszłości, obawy, które się przejawiają w Europie co do możliwości utrzymania obecnego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, skłoniły p. Flandina do tego, że przy pierwszym kontakcie z min. Edenem zaczął już przygotowywać teren do uzyskania od strony angielskiej formalnych gwarancji



### Strajk w Nowym Jorku rośnie

Nowy York, 7. 3. PAT. Liczba strajkujących dozorców domowych i windziarzy wzrosła do 30000, ogarniając 1828 domów. Od początku strajku aresztowano 114 osób. Do strajku przyłączyło się około tysiąca pracowników 10 hoteli. Mer Nowego Yorku La Guardia i podsekretarz stanu pracy Mac Grady odbyli konferencję z reprezentantami związków zawodowych. Osiągnięto porozumienie co do przerwania strajku w 40 domach. W pozostałych budynkach strajk trwa.

Lecz niech nie ławią się nam więcej w jatkę,  
Niech się Żyd do wołu napróżno nie szarpie,  
Ci co nie mają głosu, niechaj jedzą karpie.

(Kurtyna).

### Mowa min. Świętosławskiego przez radio

Warszawa, 7. 3. PAT. Dnia 10 marca o g. 17.15 rozgłoszenie Polskiego Radja transmitować będą w sali Tow. Naukowego we Lwowie przemówienie p. min. wyznań religijnych i Oświecenia Publ. prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego, który mówić będzie o polityce kulturalnej i oświatowej w Małopolsce.

### Transatlantycka komunikacja lotnicza

Waszyngton, 7. 3. PAT. Rządy Francji i St. Zjedn. postanowiły poczynić sobie wzajemne ułatwienia w dziedzinie przewidzianych na rok bieżący lotów próbnych, które mają zainaugurować transatlantycką komunikację lotniczą.



# LITERATURA \* SZTUKA \* NAUKA

## Prof. Dr. Samuel Krauss W 70-lecie urodzin

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli nauki żydowskiej w dobie obecnej jest profesor **Samuel Krauss**, przewodniczący grona profesorskiego Uczelni Teologicznej we Wiedniu. Wysoki, chudy, siwy, zawsze zajęty myślami, roztargniony, stanowi typ uczzonego teologa: w szerokim czarnym kapeluszu upadabnia się poniekąd do uczzonego ewangelickiego.

Od młodości zajął się prof. Samuel Krauss studjum wiedzy żydowskiej. Jego działalność naukowa datuje się od ostatniego dziesięciolecia ubiegłego wieku. Z pochodzenia Żyd węgierski studiował w Seminarjum rabinicznym w Budapeszcie, poczem objął posadę wykładowcy w Seminarjum nauczycielskim w węgierskiej stolicy. Stąd przeniósł się do Wiednia, jako profesor historii, Biblii, liturgji, gramatyki w instytucie, założonym przez bhp. rektora **Adolfa Schwarza**. Wykładał również w Seminarjum nauczycielskim fundacji bhp. nadrahina wiedeńskiego **Cwi Perec Chajesa**.

Bez wszelkiej przesady nazwać można jubila uczonym uniwersalnym. Trudno znaleźć dziedzinę wiedzy żydowskiej, w której nie zaznaczyła się działalność Kraussa trwałymi śladami. Wyświetli on wiele zawiłych problemów nauki żydowskiej, wniknąwszy głęboko w wiedzę judaistyczną. Stworzył dzieła sztandarowe o epokowym znaczeniu.

Jednym z pierwszych dzieł Kraussa, była dwutomowa publikacja o „*Słowach zapożyczonych z języka łacińskiego i greckiego w Talmudzie. Midraszu i Targumie*“, wydana w r. 1898. Praca ta, jakkolwiek eklektyczna w zasadzie, wymagała zgruntowania olbrzymiego materiału, dokładnego przewertowania piśmiennictwa starohebrajskiego oraz dokładnej znajomości języków klasycznych.

Następnym sztandarowym dziełem Kraussa jest „*Archeologia talmudyczna*“ w trzech potężnych tomach z r. 1910, wydana w języku niemieckim, a później drukowana w języku hebrajskim p. t. „*Kadmonijot ha'Talmud*“ W dziele tem przedstawia autor wszystko co jest wiadomem o starożytnościach żydowskich w Palestynie z punktu widzenia archeologicznego. Napisanie tego dzieła poprzedziła podróż Kraussa do Palestyny, celem naocznego poznania i zbadania istniejących zabytków.

Potężnym i ważnym dziełem z innej dziedziny jest „*Życie Jezusa na podstawie źródeł hebrajskich*“, drukowane w r. 1902. Wspomniane dzieło było nielada rewelacją dla uczonych chrześcijańskich.

W r. 1914 wydał Krauss dzieło historyczne o *Żydach w państwie bizantyjskim*, które zawierało wiele nowego i cennego materiału.

Ponadto pisał Krauss o „*Materjalach do hi-*

*storji i literatury żydowskiej w pismach Ojców Kościoła*“, o *Starożytnościach synagogałnych*“, o *Antoninusi i Rabbim*“. Przetłumaczył traktat talmudyczny „*Sanhedria*“ na język angielski a traktat „*Makkot*“ na język niemiecki.

Krauss zasłynął również jako egzegeta biblijny, ogłosił drukiem komenatrz do księgi *Jezaśza*, który wzbudził wielkie zainteresowanie w świecie uczonych.

Wydał ponadto „*Historję lekarzy żydowskich*“, „*Historję aliji do Palestyny polskich chasydów*“, „*Historję Towarzystwa popierania ubogich we Wiedniu*“, a obecnie wydaje monumentalne dzieło encyklopedyczne „*Uzupełnienie Aruchu*“ Kohuta.

Większe i mniejsze artykuły Kraussa, publikowane w niemieckich, hebrajskich, angielskich, francuskich i węgierskich czasopiśmie naukowych (nie tylko żydowskich!), zebrane razem dałyby kilka olbrzymich tomów.

Żmudną niezmordowaną i bezustanną pracą zyskał sobie Krauss światową sławę jako wielki autorytet naukowy. Jego dorobek jest imponujący. Krauss poświęca każdą chwilę wolnego czasu nauce i tworzeniu.

(Mimo tego nadludzkiego wprost wysiłku twórczego, bogactwo materialne nie chodziło re-



ka w rękę z bogactwem umyslowem. Szeptano sobie na ucho o nędzy, która nawiedziła uczonego w okresie wojny światowej.)

Krauss cieszy się sympatją swych uczniów, których obdarza miłością i otacza opieką. Na wzmiankę zasługuje obiektywizm, prostolinijność charakteru i kultura w obęściu. Wielu uczniów pomaga Kraussowi czynnie w wydawaniu dzieł.

Należy wyrazić ubolewanie, że prof. Krauss nie został powołany na Uniwersytet Hebrajski, gdzie miałby możliwość kontynuowania pracy na ziemi palestyńskiej, której wiele swych dzieł poświęcił.

W siedemdziesięciolecie urodzin wielkiego uczzonego życzy cały świat żydowski Jubilatowi wiele sił do twórczej pracy na niwie nauki żydowskiej. Palestyna przygotowuje wydanie zbioru artykułów naukowych poświęconych Jubilatowi.  
F. SCHLANG.

kiej i zagranicznej. Zatem nie za walory artystyczne, nie za dzieło sztuki otrzymał Touchard swój laur, lecz za tendencję. I dziwne! Jak daleki i obcy jest Touchardowi Malraux, w jednym obydwaj ci biegunowo sobie przeciwni i rozbieżni pisarze, są zgodni: w przedstawieniu sadystycznego okrucieństwa w stosunku do więźniów politycznych niemieckich. Przedmiotowy chłód, rzeczowe, systematyczne, metodyczne stosowanie środków tortur na osobach bezbronnym. Eben die deutsche Gründlichkeit à rebours.

Kapitan Bernier, słabowity, nerwowo nieodporny człowiek, nadmiar wszystkiego, narkoman, wybiera na miejsce wypoczynku znane sanatorium niemieckie, położone w pobliżu słynnej, tajemnicą okrytej fabryki wojennych gazów trujących. Bernier pragnął pogodzić przyjemne z pożytecznym i w lekki sposób wykonać służbę wywiadowczą. Zamiar przechodzi jego siły. Oprócz ogólników, znanych wszystkim, o niczem się nie dowiedział, niczego nie przejrzał, nie spenetrował. Wywiad jego pozostał planem i projektem. Za niewykonany ten plan poniósł karę, niewspółmierną do niepełnionego występku.

Według najlepszych przepisów powieści kolportażowych, przyprawia go o zgubę kobieta — demon. Wydany na pastwę tej masochicznej istoty, Bernier pokutuje za winy innych i ginie od ukłucia sfinksowatej osy, która, w danym wypadku, jest oprócz tego żmiją.

Bernier ginie zapomniany, zlekceważony przez swoich, których rozczarował brakiem szpiegowskich zdolności, przeceniony przez wrogów, którym potrzebny był kozioł ofiarny w osobie, mało dla Francji znaczącego osobnika, a to dla celów pedagogicznych i odstrasających.

Wszystkie obiekcje co do wartości artystycznej „*Osy*“, nie pomniejszą jej poczytności. Tego rodzaju powieści są rozchwytywane.

Posiadają żywą akcję i tempo sceniczne, mnóstwo momentów o dramatycznym napięciu, barwną rozmaitość figur (nie osób) działających, pieprzyk erotyczny, słowem wszystko, na co się tłumnie chodzi do kina lub czyta ze wzrastającym zainteresowaniem w codziennym odcinku powieściowym gazety. Do takich tematów przyzwyczały szerokie masy, romantyczne, kuszące *Maty Hari*, *Fränlein-doktory* i cały legion, fascynujących heroin szpiegostwa wielkiej wojny. Książka wprost prosi się o przeróbkę kinową. Cóż za pole popisu dla krygowanej afektacji *Marleny*, wampiro - demonicznej sztuczności *Grety!*

Z albumu widołkowskiego przeróżnych typów i typków, aogancskich, zarozumiałych, przekonanych o swej wyższości i doskonałości *Germanów*, z popularyzowanych jeszcze w polskiej literaturze przedwojennej, a znajdujących swe apogeeum w „*Rocie*“ *Konopnickiej*, nas interesuje szczególnie postać *Dra Lorbeera*, Żyda, lekarza. *Dr. Lorbeer*, jedyny reprezentuje w sanatoryjnej *Walhalli* niemieckiej, człowieka i uczucia ludzkie. On jeden ma odwagę przestrzec niedoświadczonego *Francuzika* przed konsekwencjami nierozważnego czynu. On jeden przemawia do niego językiem serca i mądrości, wyższej ponad rasy i nacjonalizmu.

Reasumując raz jeszcze całość, nie można „*Osie*“ *Alberta Toucharda* odmówić, mimo wszytek niedociągnięć, aktualności i zasadniczej racji tez. Tylko, że w utworze literackim idzie zawsze nie o „co“, lecz o „jak“.

L. Goldnerowa

—o—

## KSIĄŻKI I LUDZIE

### OSA

Za „*Ose*“ \*) otrzymał **Albert Touchard** nagrodę literacką Akademii Francuskiej na rok 1934. Przy przyznaniu tego specjalnego wyróżnienia *Albertowi Touchardowi*, kierowały Akademią Francuską nietyle kryteria artystyczne, co tendencje polityczne. „*La Guêpe*“ jest ostrym pamfletem, zwróconym przeciwko złowroziej, butnej, zmilitaryzowanej *Germanji*, której w imperjalistycznym pochodzie nie nie powstrzyma, ani zmityguje. U nas „*Osa*“ napewno uległaby konfiskacie. We Francji nastroje proniemieckie niewiele mają zwolenników. Regime — *Hitler* — *Goering* — *Goebbels* nie powiększył we Francji grona przyjaciół niemie-

\*) *Albert Touchard: La Guêpe, roman. Les Editions De France Paris 1935.*

kich. Sceptycyzm i niewiara w kierunku sąsiadów zza *Renu* przewiewa silnym prądem po Francji literackiej i politycznej. Rzesze emigrantów, najświatlejsze umysły Niemiec nie przyczyniają się również do ugruntowania zaufania w dobrą, pokojową wolę oczyszczonych i czystych *Aryjczyków*. Nastroje antyniemieckie są we Francji obecnie równie żywe, jak za czasów *Wilhelmińskich*. Książce *Toucharda* można wiele zarzucić pod względem artystycznym: banalność dialogów, szablonowość charakterów, naiwność w doborze i w rozplanowaniu sytuacji, płytkość i „mieszczuchowatość“ odczucia przyrody, przeciętność poprawnego języka, słowem nic a nic, co zasługuje na wyszczególnienie. Powieść reportażowa, przeciętna, bez głębszego podkładu psychologicznego, bez ekerszego tła.

A jednak wybór Akademii nie był bezcelowy, ani bezplanowy. Bez wątpienia, na książkę *Toucharda* chciano zwrócić uwagę opinii francus-

## Gdy p. Ilja Erenburg pisze jednym tchem

Złe jest, gdy się pisze jednym tchem. Traci się wówczas umiar i krytycyzm, zwłaszcza autokrytycyzm. Widocznie krytycyzm długo ciążył scenytkowi z urodzenia, jakim jest bezsprzecznie *Ilja Erenburg*, twórca „*Jurenyty*“. Długo błąkał się po Europie, nastawiając ucha, czy nie dojdzie go wreszcie głos wielkości, przed którąby się mógł ukorzyć i wyzbyć się raz na zawsze swych dręczących wątpliwości. Powrócił wreszcie jako





## Droga do zdrowia

Obajcie o zdrowy żołądek! Chory żołądek jest teraz przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób i tworzy złą przemianę materii. **ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** stosuje się przy zaparciu; są łagodnym środkiem przeczyszczającym, regulują żołądek, usuwają nagromadzone substancje gnilne i niestrawione resztki z organizmu.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** stosowane w chorobach wątroby, nerek, kamieni żółciowych, w hemoroidach, reumatyzmie i artretyzmie, są chętnie przyjmowane przez chorych

syn marnotrawny do Rosji Stalina, złożył na ołtarzu prawowiernego stalinizmu całopalną ofiarę ze swego tak czujnego intelektu i zaczął pisać jednym tchem dytyrambę na cześć „nowego czło-wieka“ rodzącego się w Rosji. Tak powstał jego „Rok wtóry“, który jest wprawdzie już holdem, ale jeszcze niezupełnym. Ostatecznie Erenburg „Zgleichschaltował“ się w drugiej swej powieści „Jednym tchem“, wydanej ostatnio w staro-nym tłumaczeniu p. Stawara nakładem Roju.

Mimo wszystko pozostał Erenburg nawet i w tej powieści świetnym pisarzem, umiejącym wy-dobyć całość z umiejętnie wyczelowanych drob-nych fragmentów. Jak zawsze tak i teraz nie ma powieść Erenburga głównego bohatera, bo boha-terem jest młode pokolenie, które gdzieś tam na dalekiej północy walczy z żywiołem, by oku-licie podbiegunowe przemienić w krainę mlekiem i miodem płynącą. Od czasu do czasu przykuwa naszą uwagę wspaniale skreślony typ jak np. postać prof. Lassa, który chce pod biegunem wyhodować pszenicę i różę.

Uderza nas jednak w tej powieści widoczne już zubożenie nawet tak doskonałej u Erenbur-

## Jubileusz Hermana Strucka

Dnia 6 marca ukończył Herman Struck 60 lat. To w życiu artysty który jest mistrzem grafiki, moment bardzo doniosły. A my może my uważać tę uroczystość za swoją, bo Herman Struck od lat 14-tu żyje w Hajfie. Jubilat urodził się w Berlinie w roku 1876 i duchowo oraz uczuciowo wszystkimi fibrami swego jeste-stwa złączony był zawsze z żydostwem. Zaczął jako grafik od głów żydowskich, przykuwają-cych uwagę nie tylko Żyda, ponieważ wyobra-żały one charaktery, pełne wewnętrznego tra-gizmu, ale też i niezłomnej energii ludu, z któ-rego wyszły. Ale Struck, który w swej istocie jest impresjonistą, wędrował nietylko po zau-lkach wielkiego Berlina i po małych miastecz-kach polskich, lecz szukał modeli swych także w Holandji, Anglii, Ameryce, Palestynie i Czechosłowacji. Kilka tuzinów grafik świadczy o niesłychanej pilności, która może innym ar-tystom służyć za wzór.

W Palestynie był po raz pierwszy w roku 1903. Było to w roku, kiedy stworzył pierwszy swój portret Herzla. A takim, jakim Go wi-dział Struck, był Herzl w swej iebocie. Z Pale-styny, gdzie, jak wspomnieliśmy, mieszka od 14-tu już lat, wyniósł wielki artysta najpiękniej-sze karty swej twórczości. Jest poetą Jeruszu-lajim. Wszystko zalane jest słońcem — do-my, dachy, kopuły, wszystko błyszczy w słońcu i zlewa się z niem. Oto stoi obok Muru Płaczu jako poeta, dla którego jeden człowiek staje się symbolem i ucieleśnieniem całego narodu; oto wstępuje na Górę Oliwną, by stamtąd ob-iąć skapanie w słońcu najstarsze miasto świata. Ruiny Nazaretu zamartwychwstają do nowego życia, palmy Jaffy śpiewają mu stare pieśni, groby patriarchów otwierają mu swoje tajem-nice. Struck, mistrz grafiki jest też Struckiem, wielkim poetą żydowskim.

pani generalowej“ dnia uczczenia 50-tej rocznicy urodzin Bernarda Shawa głosią jego sztukę „Pro-fesja pani Waren“.

**JUBILEUSZ STANISŁAWA ROSSOWSKIEGO.** Znany lwowski dziennikarz i literat Stanisław Rossowski obchodzi 50-lecie swej pracy twórczej. Teatr lwowski wystawia popularną sztukę histo-ryczną Rossowskiego p. t. „Nawojka“.

**NOWY FILM Z MARLENĄ DIETRICH.** Wbrew krążącemu plotkom Marlena Dietrich jest dalej w Hollywood i kręci obecnie film pt. „Kochałam żo-łnierza“.

**KINO W MUZEUM.** Muzeum sztuki współczes-nej w Nowym Jorku zorganizowało ostatnio cykl odczytów z pokazami filmów obrazującymi roz-wój najmłodszej muzy w Ameryce.

**GRECKA POEZJA I LIGA NARODÓW.** Profe-sor Gilbert Murray, którego przekłady dramatur-gów greckich są w krajach anglosaskich tak bar-dzo popularne, skończył niedawno lat 70. Wydano na jego cześć książkę pt. „Początek grecka“ którą wypełniają rozprawy naukowe jego uczniów ox-fordzkich zajmujących dziś katedry i inne stano-wiska uniwersyteckie. Wydano też na jego cześć drugą jeszcze książkę w której uczczono Murraya jako prezesa angielskiego Związku Ligi Naro-dów.

**DWA UTWORY J. M. NAJMANA.** Znany poeta i essayista żydowski J. M. Najman wydał ostatnio tom wierszy p. t. „Jom - tow in Derwochen“ i tra-gikomedję pod tytułem „Miljoner“.

**70-LECIE LEONA SZESTOWA.** Znakomity filo-zof rosyjsko - żydowski Leon Szestow, żyjący o-becnie w Paryżu, kończy w tych dniach 70-ty rok życia. Szestow, wychowawca całych pokoleń w dawnej Rosji, zasłynął jako autor rozpraw o Szek-spirze, Tolstoju, Nietzsche.

**ZGON JEDNEGO Z TRZECH OSTATNICH UCZNIÓW LISZTA.** W Dreźnie zmarł w 83 roku życia pianista Juliusz Richter, jeden z trzech o-statnich uczniów Liszta. Dwaj jeszcze żyjący uc-zniowie Rosenthal i Bauer mieszkają w Wiedniu.

**„MARJA“ PO ANGIELSKU.** Nakładem jednej z amerykańskich firm wydawniczych ukazała się „Marja“ Malczewskiego w przekładzie angielskim Artura Colemana, lektora języka polskiego na uniwersytecie Columbia.

**„ŻYCIE PARYSKIE“ OFFENBACHA JAKO OPERETKA FILMOWA.** Jedną z wytwórni pary-skich nakreca „Życie paryskie“ Offenbacha jako operetkę filmową. Główne role grają Conchitta Montenegro i słynny komik paryski Maks Dearry.

(— 51)

Należnie do... „Tokaj“ Starow ślna 21 tel. 140-49

Z okazji zaręczyn naszego sekretarza K. L. i skarbnika Z. F. N. Towarzysza ABRAHAMA GELBWAJSA z Głogowa z p. HANIĄ KAUFMAN z Strzyżowa serdecznie gratulują

Komitet Lokalny Org. Sjon. i Komisja Z. F. N.

7892kr

w Głogowie.



Kochanej uczennicy i koleżance ILOMIE KORANYI wyrażają głębokie współczucie spowodu śmierci Jej bhp. Matki oraz składają zamiast kwiatów na grób zł. 10.— na Dom Sierot żyd. 5206g

Wychowawczynie, uczący, koleżanki i koledzy kl. VI. a. pow. i grupa Chawacelet,

## JAK ŁATWO

w drodze do szkoły zaziębić się



Jako ochronę przed grypką, anginą i chorobami z przeziębienia stosuje się pastylki Anacot. Anacot jest przyjemny w smaku, łatwy w użyciu, nie pozostawia osadu na zębach. 1 rurka 30 pastyl. tylko zł. 1.50. Do nob. w apt. i skl. apt

**ANACOT**

ga techniki pointylistycznej. Tłumaczyć możemy to sobie tem, że autor nie chce się sprzeniewierzyć „generalnej linii“ i dlatego posługuje się niezawodną metodą przedstawiania wszystkiego co sowieckie w kolorach przejaśnionych, a tego, co załatuje zdaleka tylko „zgnilą“ Europą zachodnią, w kolorach najczarniejszych. Nawet taki Genja, młody chłopak, gnany demonem żarłocznej ambicji i wysuwający zawsze na pierwszy plan swoje ja, jest w epilogu skruszonym przeszniikiem, nakładającym sam na siebie pokutę. To właśnie, że taki Erenburg holdować musi szablonowi i operuje czarno-białym kolu-rytem, jest tak smutne w tej skądinąd całkiem interesującej powieści.

Jeszcze jedno, na co chciałbym zwrócić uwagę. Bohaterami są przeważnie młodzi ludzie do 24 roku życia. Jest to powieść o bohaterstwie komsomolców. W jednym miejscu przedstawia nam autor zgrozę takiego komsomolea, który nagle pod wpływem perypetji miłosnych staje się samotny. Przez całe swoje życie nigdy nie był ani na minutę samotny, zawsze żył tylko w grupie i życiem grupy. Samotność go przeraża, a nas właśnie przeraża ten straszliwy lęk przed samotnością. Przywykliśmy bowiem do tego, że nawet i młodzi ludzie mają godz. osamotnienia rodziny ciszy, kiedy mówią tylko ze sobą samym. W Rosji powstaje człowiek kolektywny, który boi się samotności i ucieka przed nią jak przed zmorą. Człowiek kolektywny jest pełen przedsiębiorczości, pełen energii i odwagi, miarzącej siły na zamiary, a nie zamiary według sił, wyobrażamy sobie jednak, że w rzeczywistości niema ukutych z brązu, lecz, że każdy jest tylko człowiekiem, borykającym się na swój sposób ze swym przeznaczeniem. Przeraża nas wręcz to, że autor, który to konstatuje, wciąż się temu nie dziwi. Powiadamy więc sobie, że Rosja sowiecka jest zagadką wprawdzie fascynującą, ale też i niesamowitą... M. K.

## Kronika literacka

**OLBRZYMI SUKCES MORRISA SCHWARZA W ŁODZI.** Morris Schwarz bawi, jak już donieśliśmy, ze swym zespołem w Łodzi. „Josie Kalb“ był w Łodzi niezwykłym sukcesem. Po premje-rze odbył się bankiet na cześć Morrisa Schwarza i jego zespołu. Na liczne przemówienia odpowiedział Morris Schwarz, zaznaczając, że zespół jego po gościnnych występach na prowincji wróci do Warszawy.

**„ARARAT“ ROZPADŁ SIĘ.** Prasa warszawska donosi, że „Ararat“ przestał istnieć. Gdyby ta pogłoska była prawdziwą, byłaby to wielka i nie-powetowana strata. Tak zasłużył ten teatrzyk złożył wprawdzie ostatnio z linii artystycznej i próbował się ratować programami nieodpowiada-jącymi charakterowi „Araratu“ ale żywić można nadzieję, że przecież „Ararat“ zamartwychwsta-nie i wróci do dawnej przeszłości.

**50-LECIE PRACY TWÓRCZEJ JAKÓBA LIEBERTA.** Znany aktor żydowski Jakób Liebert obchodzi w tych dniach 50-ciolecie swej pracy na scenie żydowskiej. Senior aktorów żydowskich pracował jeszcze razem z Goldsternen. a potem stał się jednym z filarów teatru dramatycznego Estery R. Kamińskiej. Niema chyba zakątka na świecie, gdzieby Liebert nie występował. Od roku 1917 zamieszkał ten Ahaswer teatru żydowskie-go na stałe już w Kijowie. Liebert jest jednym z bardzo nielicznych aktorów starszej generacji, którzy mieli tyle żywotności, by dostosować się do nowego odrodzonego teatru żydowskiego

**Z TEATRÓW WARSZAWSKICH.** Teatr Narodowy po „Fryderyku Wielkim“ A. Nowaczyńskie-go przygotowało mollerowską komedię „Mieszczanin szlachcicem“ w przekładzie Boya - Zeleńskiego z Zelwerowiczem w głównej roli i w jego re-żyserji. Teatr Malickiej zapowiada po „Trafico





# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Ubój rytualny a skóry surowe

Kraków, 8 marca.

W związku z naszą wczorajszą notatką w dziale gospodarczym w sprawie wpływu uboju rytualnego na jakość skór surowych otrzymujemy ze sfer branży skórnej następujące dodatkowe uwagi:

Jeden z posłów, wygłaszając w komisji administracyjno-samorządowej sejmiku referat o projekcie ustawy o uboju, zaznaczył, że ubój rytualny niszczy częściowo skóry, powodując straty gospodarcze. Autor wczorajszej notatki wyjaśnił już, że rozumowanie to nie opiera się na rzeczywistości.

Pragnęlibyśmy bardzo, aby dla ścisłego zbadania tej sprawy przekonano się, czy w rzeźniach, w których odbywa się ubój zwierząt wyłącznie sposobem nierytualnym, skóra zdjęta ze zwierzęcia (bydła rogatego, cieląt, owiec) wychodzi zupełnie nieknięta. Do takich rzeźni

należy również rzeźnia gniwna w Piaskach Wielkich obok Krakowa, tj. w miejscowości, której wszyscy mieszkańcy, wyłącznie nie-Żydzi od kilkuset lat trudnią się rzeźnictwem i wyrębem mięsa niekoszernego w Krakowie.

Progu tej rzeźni nie przestąpił dotychczas żaden rzeźnik żydowski dla dokonania „niehumanitarnego uboju”. Mimo to można się łatwo przekonać, że w rzeźni tej po dokonaniu niebardzo delikatnego ciosu toporem lub siekierą (każdy taki rękoczyn sprawia na widzu wstrząsające wrażenie) „humanitarny” operator natychmiast przecina skórę na szyi wraz z wszystkimi żyłami i tętnicami dla wykrwawienia (usunienia krwi z mięsa), przyczem czyni to w tym samym miejscu i na takiej samej przestrzeni, co rzeźnik żydowski.

A przecież tylko „niehumanitarny” ubój rytualny powoduje rzekomo straty gospodarcze i deprecjonuje wartość skór polskich...

## Mocna tendencja na rynkach zbożowych

W tygodniu sprawozdawczym na ważniejszych rynkach zbożowych panowała tendencja mocna. Dużą rolę w tym zakresie trzeba przypisać Argentynie, której rząd, pod wpływem znacząco zredukowanych zbiorów, przedsięwziął szereg posunięć, mających na celu nieobniżanie cen pszenicy na rynku wewnętrznym. Oczywiście i cena pszenicy eksportowej byłaby również wyższa, niżby to wynikało z naturalnego układu podaży i popytu. Zamierzaniem rządu Argentyny jest podniesienie ceny pszenicy o 25 proc., co na dzisiejsze stosunki byłoby sukcesem dużym. Podniesienie cen minimalnej było dokonane przed 1½ miesiąca i jak dotąd dale wynik pozytywny. Możliwe to jest przy małych stosunkowo nadwyżkach wywozowych tegorocznych, przy większych ilościach zrealizowania takiego posunięcia byłoby bardzo trudne. Nie wchodząc jednak w szczegóły, należy stwierdzić, że usunięcie konkurencji ze strony pszenicy argentyńskiej stwarza warunki pomyślne do poprawy cen, co się też odbiło na wszystkich niemal rynkach, a cena „dolara za buszel”, dla stosunków krajów typowo eksporterskich, trzyma się z małymi odchyleniami właśnie od momentu zwykłej pszenicy argentyńskiej.

Na rynku krajowym w dalszym ciągu panowała sytuacja mocna z wyraźną tendencją wzrostową. W tygodniu ubiegłym zwyżka ta objęła u nas prawie wszystkie zboża. Dla rolnictwa zwyżka jest o tyle korzystna, że wobec umiarkowanej podaży w ciągu całej bieżącej kampanii zapasy zboża u rolników prawdopodobnie są większe niż w latach ubiegłych, kiedy podaż pozostawała czyniła w spichrzach epustoszenia bardzo duże.

Największej zwyżki doznała pszenica, zarówno pod wpływem sytuacji na rynkach zagranicznych, jak pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania skutkiem zbliżających się świąt Wielkiejnocy. Duże stosunkowo ilości mąki pszennej najprędniejszego gatunku będą potrzebne na wyrób macy dla ludności żydowskiej. Poprawa więc na rynku pszenicznym ma w dużej

mierze charakter sezonowy, ale można przypuszczać, że ceny wobec zbliżającego się przednówka nie powinny się zbytnio obniżyć.

Na rynku żyta i jęczmienia pastewnego nadal panuje tendencja mocna z lekką zwyżką cen. Wyjaśnić to należy wyłącznie sytuacją na rynku zwierząt rzeźnych, których ceny zdradzają dużą skłonność w kierunku stabilizacji na pewnym poziomie. Obecnie trzoda chlewna słoniowa — a jest to kierunek powszechnie uprawiany w hodowlach mniejszej własności rolnej — od dłuższego czasu notowana jest na rynku warszawskim około 80 zł. za 100 kg. żywej wagi. Nawet uwzględniając, że cena płacona rolnikowi jest niższa o ca. 10 zł, otrzymamy kwotę 70 zł. Ponieważ na utuczenie wieprza 100 kg. trzeba około 400 kg. ziarna, przeto rolnik tą drogą za 1 kg. żyta lub jęczmienia otrzymuje około 15—16 zł. a więc znacznie więcej, aniżeli mógłby otrzymać za zboże w ziarnie na rynkach miejscowych. Tem się właśnie tłumaczy, że zboża nie zdradzają u nas tendencji zniżkowej.

Na zaznaczenie zasługuje poprawa ceny jęczmienia browarnego. Zapasy tego zboża obecnie nie są duże, niema to więc większego znaczenia.

W du. 4.III. placono (ceny z przed tygodnia w nawiasach): w Chicago (za buszel w centach): pszenica 100.50 — 100.37 (99.25 — 99.37) żyto 57.25 (56.63), owies 28.87 (28.75), jęczmień 87.00; w Winnipeg (w centach) pszenica za 60 lb. 83.25 (84.37), żyto za 48 lb. 44.63 (45.50), jęczmień 39.00, owies za 34 lb. 33.13; w Rotterdamie pszenica 4.95 hfl. (4.90) za 100 kg.

Na rynku krajowym (za 100 kg. w zł.): w Warszawie pszenica 21.50 — 22.00 (21.25 — 21.75) żyto 12.75 — 13.00 (12.50 — 12.75), jęczmień browarny 15.25 — 15.75 (15.00 — 15.50), kasza 14.50 — 14.75 (14.25 — 14.50), owies 14.25 — 14.50; w Poznaniu pszenica 19.50 — 19.75 (19.25 — 19.50), żyto 12.50 — 12.75, jęczmień browarny 14.75 — 15.25 (14.25 — 15.00), kasza 14.00 — 14.25 (13.25 — 13.50), owies 14.50 — 14.75 (14.00 — 14.25).

## Oznaczanie miary i pochodzenia skór miękkich

Naskutek zapytania ministerstwa przemysłu i handlu Związek Izby Przemysłowo-Handlowej Ł. P. wypowiedział się za wydaniem rozporządzenia o oznaczaniu w wewnętrznym handlu detalicznym pochodzenia i miary skór miękkich.

Skóry cielęce, kozie i baranie sprzedaje się w handlu detalicznym przeważnie w całości, skóry zaś duże w całości lub na miarę. Oznaczenie tatem skóry pieczęcią firmy produkującej z wymienieniem miary powierzchni zapobiegnie

nemu wskazywaniu pochodzenia skór oraz mylnemu podawaniu miary powierzchni skór, co stwarza nieuczciwą konkurencję.

## 4 miliony worków kawy do morza!

Donoszą z Rotterdamu, że światowy zbiór kawy w 1935/36 r. wyniesie 29 milionów worków, z czego 17.27 miljon. worków przypada na samą Brazylię. Po pokryciu zapotrzebowania, które w roku 1934/35 wyniosło 22.68 miljon. worków i z rezerwa 6 miljon. worków — zapasy umiail-

szyły się o 3 miliony worków. Okres 1935/36 również ma dać nadwyżkę zbiorów, wobec czego Brazylija zamierza znowu zniezczyć 4 miliony worków kawy.

## Nowe rozporządzenie podatkowe

Samorząd gospodarczy podjął obecnie prace nad opinowaniem rozporządzeń wykonawczych do dekrétów podatkowych. Ministerstwo skarbu opracowało już rozporządzenia wykonawcze do nowych ustaw o podatku od nieruchomości, o kalowym i podatku dochodowym. W najbliższym czasie zakończone zostaną również na terenie rządu prace nad rozporządzeniem wykonawczym do ordynacji podatkowej oraz przepisami wykonawczymi do ustawy przemysłowej.

Nadmienić należy, że w związku z pracami nad rozporządzeniem wykonawczym do ordynacji podatkowej czynnik miarodajny przeprowadzą również zmiany w instrukcji podatkowej. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku od nieruchomości i podatku lokalowym wprowadzają dość poważne zmiany. Natomiast rozporządzenie do ustawy o podatku dochodowym jest raczej uzupełnieniem i powtórzeniem dotychczasowych rozporządzeń z wyeliminowaniem przepisów, które wydane zostały w r. ub.

## Niemcy odczuwają brak wysokowartościowego drewna

Z okazji odbytego niedawno w Berlinie zjazdu wschodnio-niemieckiej grupy okręgowej przemysłu tartaczanego i stowarzyszenia wschodnio-niemieckich tartaków, złożył obszerny sprawozdanie o sytuacji kierownik grupy okręgowej A. Müller. Stwierdził on m. in., że zaspokojenie zapotrzebowania na wartościowe drewno, napotyka na trudności spowodowane znikomą podażą i utrudnionym importem, przyczem wskazał na bardzo niskie ceny przywozu drewna z Polski.

Zaznaczyć należy, że jako drewno wysokowartościowe określa się bloki sosnowe, tarcice sosnową stolarską, t. zw. czyste boki sosnowe itp.

## Obowiązek zgłaszania wypadków przy pracy

Sąd Najwyższy orzekł, że przedsiębiorca lub kierownik zakładu pracy obowiązany jest donieść władzy administracyjnej w ciągu 5-ciu dni o każdym nieszczęśliwym wypadku, jaki wydarzył się w przedsiębiorstwie, podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia pracowników od wypadków.

Od obowiązku tego nie uwalnia przedsiębiorcy lub kierownika zakładu pracy przysługujące pracownikowi lub pozostałej po nim rodzinie prawo zwrócenia się w ciągu roku bezpośrednio do zakładu ubezpieczenia od wypadków (obecnie do ubezpieczalni społecznej) o przyznanie renty za nieszczęśliwy wypadek. Zaniedbanie doniesienia nakłada na przedsiębiorcę lub kierownika przedsiębiorstwa obowiązek wynagrodzenia szkody, wynikłej z nieotrzymania renty wypadkowej przez osobę uprawnioną do niej.

## Międzynarodowe określenia handlowe

Ostatnio odbyło się w Paryżu posiedzenie specjalnego Komitetu Międzynarodowej Izby Handlowej dla sprawy ujednostajnienia wykładni międzynarodowych określeń handlowych. W szczególności komitet w wyniku trzyletnich prac przygotowawczych ustalił aktualną wykładnię jedenastu międzynarodowych określeń handlowych takich jak: franco wagon, franco fabryka, franco port naładowania, f. a. s., f. o. b., c. i. f., c. a. f., ex ship, ex quay etc. Ustalona wykładnia obejmuje nie tylko definicję zasadniczych praw i obowiązków kupującego i sprzedającego w międzynarodowych transakcjach handlowych, lecz także daje wyjaśnienie co do wielu szczegó-



łów praktycznych, mających znaczenie dla importera względnie eksportera. Tak np. wykładnia ta rozstrzyga kwestję, kto przy istnieniu pewnych klauzul umownych ponosi koszt opakowania, na kim ciąży obowiązek przewożenia towaru w porcie lub na stacji kolejowej w chwili jego ekspedycji, która ze stron ma obowiązek wystarczenia się o dokumenty przewozowe, świadectwa pochodzenia, faktury konsularne i t.d., tudzież ponieść związane z tem wydatki.

Projekt wykładni wspomnianych określił handlowych, ustalonej przez Komitet przedłożony będzie do zatwierdzenia radzie Międzynarodowej Izby Handlowej i zostanie opublikowany.

## Konferencja Mizrachi na Litwie

Kowno. (ŻAT) W Kownie bawił w tych dniach prezydent Światowego Związku Mizrachi rabin Z. Gold, aby uczestniczyć w konferencji krajowej Mizrachi. Konferencja rozpatrzyć ma m. in.: wniosek o wykluczeniu z Mizrachi obecnego prezesa organizacji rabina Rosenberga, który publicznie zgłosił akces do N. O. S.

## Zgon amerykańskiego działacza sjonistycznego

New York. (ŻAT) W 61 roku życia zmarł tu znany działacz sjonistyczny Icchak Brill.

Zmarły urodził się w Moguncji i był synem założyciela pierwszego pisma hebrajskiego w Palestynie „Halwanon” w r. 1863. Rabin Brill czynny był jako dziennikarz i był dyrektorem wydziału wychowawczego Hiasu oraz członkiem komisji oświatowej dla imigrantów przy samorządzie newyorskim.

## Czy Kanada zezwoli na przyjazd uchodźców z Niemiec

Toronto. (ŻAT) Powstała tu grupa inicjatywy, która postawiła sobie za cel podjęcie akcji, aby rząd kanadyjski zezwolił na większą imigrację uchodźców z Niemiec. W związku z tą akcją 30 wybitnych duchownych w Toronto podpisało uroczysty apel do rządu, aby zechciał umożliwić większej liczbie ofiar reżymu hitlerowskiego osiedlenie się w Kanadzie.

**PRZY CHOROBACH DZIECI**, a zwłaszcza przy zaparciu, uzyskuje się u tych młodocianych pacjentów już niekiedy przy ¼ szklanki wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA znakomite rezultaty. Zał. przez lekarzy.

## Wiadomości z kraju

### Wyrok w głośnym procesie komunistycznym inż. Mieczysława Loescha i tow.

Przemysł 7. 2. (Seg) Sensacyjny proces inż. Loescha i Druckera ze Lwowa, którzy poraz czwarty stawali przed sądem przysięgłych, oskarżeni o antypaństwową działalność komunistyczną zakończył się przed sądem okręgowym w Przemysłu. Przypuszczać należy, że będzie to już ostatni etap tej sprawy, obfitującej w niezwykle perypetje. Po kilkudniowej rozprawie wydali sędziowie przysięgli uchwałę, którą zaprzeczyli co do obu oskarżonych pytania w kierunku zbrodni stanu z art. 97 kk. przez zarzucany im udział w tajnym związku komunistycznym „młodzieży zachodniej Ukrainy”. Natomiast co do inż. Loescha potwierdzili sędziowie przysięgli pytanie dotyczące przechowywania referatów o treści antypaństwowej, celem rozpowszechnienia.

Późno w nocy z piątku na sobotę ogłosił Sąd wyrok, niewinniający obu oskarżonych od zarzutu zbrodni stanu, zaś oskarżonego Mieczysława Stanisława Loescha, inżyniera mechaniki we Lwowie, uznano winnym występku z art. 155 § 2 kk. popełnionego przez przechowywanie referatów o treści antypaństwowej, za co skazano go na karę więzienia przez 4 lata, a przy zastosowaniu amnestji obniżono mu tę karę na 2 lata, z zaliczeniem aresztu śledczego od 13 lipca 1934 do 6 marca 1936. Rozprawa powyższa budziła w Przemysłu i we Lwowie, skąd oskarżeni pochodzą znaczne zainteresowanie.



### Strajk w kamieniołomach małopolskich

W kamieniołomach Związku Miast Małopolski w Mielknie wybuchł strajk. Ogółem od pracy wstrzymało się 630 robotników.

Powodem strajku jest zażalenie z dwoma wyplatami.

### Zwłoki mordercy wyłowiono ze stawu

W Porąbce Uszewskiej wyłowiono ze stawu zwłoki nieznanego człowieka. W toku dochodzeń okazało się, że są to zwłoki znanego złodzieja



„Jest teraz dokładnie godzina dziesiąta minut sześć i pół”  
Te samą godzinę ujrzycie na antymagnetycznym zegarku szwajcarskim RECORD.  
Gwarancja precyzyjnego działania i trwałości

**RECORD GENEWA**

1<sup>o</sup> arcydzieło sztuki zegarmistrzawskiej Szwajcarii

## „Wyślijmy do Heidelbergu nasz list kondolencyjny...”

Londyn. (ŻAT) Uniwersytet heidelberski, cofnął, jak wiadomo, zaproszenia wystosowane do uczelni angielskich w sprawie udziału w uroczystościach jubileuszowych.

W liście otwartym „Times” pisze R. Lokhard: Sądzę iż problem ten można ująć krótko w następującej formie: Jeśli zarządzenia na które się uskarżamy (prześladowania Żydów, teorie rasowe itd. — Red.) zostały uznane przez władzę uniwersytecką nie możemy naturalnie w uroczystościach tych uczestniczyć. Jeśli natomiast powyższe zarządzenia zostały na uniwersytecie wymuszone przez rząd despotyczny, wyślijmy uniwersytetowi heidelberskiemu list kondolencyjny z powodu utraty tej wolności, która jest najistotniejszą wartością prawdziwej uczelni”.

## Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika

kasowego Franciszka Kargula, poszukiwanego przez policję za morderstwo, dokonane przed niedawnym czasem na osobie Piotra Medrygały, strażnika miejskiego z Ropezyc.

38)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

# KATARZYNO! ŚWIAT SIĘ PALI!

Na białe nie wolno tutaj się ubrać. Nie wolno nawet podczas największych upałów. Ponieważ chciałam przecież ubrać się na białe spytała mi się natychmiast pani Frantz, czy nie wstydzę się że chcę się tak ubrać, jak gdybym udawała się na tenis. Nie chciałam jej urazić i odpowiedziałam jej tylko, że nie odpowiadam za to, jeśli tego wszystkiego nie traktuję tak tragicznie, jak ona. Wezwano mnie i dlatego idę. Nie narzucałam się wcale z tem. Porządnie musiałam jednak się skupić w sobie, Panu wszak mogę to powiedzieć. Ale gdybym nawet rozplakała się jak beksa — pójść przecież się musiało.

Potem przyszły Fryda i Ema, nasze pokojowe i tak się zachowały, jak gdyby musiały się ze mną pożegnać. Kucharka wsunęła mi też tajemniczo bułkę z kiełbasą. Kielbasa była tania, dla psa, ale ja za nią przepadam. A potem kucharka powiedziała jeszcze:

„Nie martw się! Nic ci się stać nie może. Bo twój ojciec jest generalnym dyrektorem. Jednego z naszych natychmiastby zatrzymano”.

Chociaż zdawałam sobie sprawę, że to głupia gadanina, odwagi to mimo wszystko nie dodaje. Z oczęłkiem mogłam się pożegnać, odrywając go od telefonu. A potem musiał

odejść. A mama leży w łóżku, jest chora. Posłano mnie z asesorem Reichmannem do sądu. Jest to pan, który pracuje u papy i pyta mi się zawsze, ilekroć mnie spotyka, ile lat mam, do której klasy uczęszczam i jak wypadnie świadectwo. Więcej nie ma ze mną do mówienia. Dziś nie pytał się o to wszystko. Pytał się tylko o to jaki przedmiot w szkole najbardziej lubię. Ponieważ nie zwraca uwagi na to, co odpowiadam, odrzekłam z największym spokojem: „Wypalanie cegieł”. A on skonstatował, że jest to naprawdę przedmiot bardzo interesujący. Jest zresztą zawsze nieco nerwowo i dlatego przy wsiedaniu odezwał się do szofera: „Sąd okręgowy... drzwi 25...” Musiałam się roześmiać, a szofer też wyszczerzył zęby.

W aucie stwierdził dr. Reichmann, że bezczelność szoferów jest bezgraniczna. Wreszcie przypomniał sobie widocznie poco obok niego siedzę, i w regularnych odstępach pytał mnie się, czy się boję. To też chyba niebardzo było zachęcające. Pomyślałam sobie jednak: „Nie dam się!”

Otóż siedzimy już dość długo w gmachu sądowym i czekamy. Kolejka moja jeszcze nie nadeszła. Dr. Reichmann czyta gazetę i

od czasu do czasu pyta się, jak się czuję. Odpowiadam zawsze: „Dziękuję, dobrze”. Gdy go poprosiła o kilka arkuszy do pisania, odezwał się:

„Pocóż ta pisanina? To cię tylko natęży. Po winniśmy byli zabrać z sobą jakąś zabawkę”.

Gdybym się go była spytała, jaką rzecz, że odpowiedziałby ażeby na hulajnodze pojeździła sobie trochę po korytarzu. Mam wrażenie, że dla niego dzieci i idjoci to tosamo. Przyszli jeszcze znajomi ojca oraz kilka dam. A wszyscy tak długo dodawali mi odwagi, że omal się nie rozplakałam. Dr. Reichman wszystkim się przedstawił, nasładowując w ruchach i sposobie mówienia ojczulka.

Nieco później przyszła dama z opieki społecznej. Była bardzo grzeczna i spytała się, czy nie jestem Hilda Löffler. Odpowiedziałam jej, kto jestem. Zdaje się, że już wiedziała o mnie cośnecioś, bo odezwała się: „Ana, tak. Chyba masz coś z sobą do jedzenia, nieprawda? Może długo jeszcze potrwac”. Potem spytała mnie, czy chciałabym coś przeczytać. Rozmawialiśmy dość długo o książkach i innych rzeczach.

C. d. n



## Przegląd prasy

### Co było na wykładzie prof. Witwickiego?

„Gazeta Polska” ogłasza następujący list, jaki nadszedł do redakcji:

Byłem świadkiem pogromu Żydów (nasze podkreślenie — Uw. Red. Now. Dz.) w Uniwersytecie J. P. w środę na wykładzie prof. Witwickiego.

O godz. 10.35 na salę wykładową wpadło 20 — 30 osobników z okrzykiem „bić Żydów”. Wśród napastników było kilku w czapkach studenckich, nie wyglądali jednak na studentów, twarze przeważnie nieinteligentne. Napastnicy rozbiegli się po sali grupkami i zaczęli bić upatrzonych.

Prof. Witwicki zeszedł z katedry; bójki właściwie nie było. Nikt z obecnych na wykładzie nie przyłączył się do napastników.

Napastnikom trudno było dostawać się między ławy. Dopadniętych bito, gdzie popadło; schylnych chroniących twarz, bito po plecach, powalonych — kopano.

Masakra trwała 4 do 5 minut. Sala opustoszała. Na korytarzu, po wyjściu napastników, stało kilku Żydów w podartych ubraniach. Głowy mieli okrwawione. Przy szatni spotkałem jeszcze kilku kolegów Żydów z pokrwawionymi twarzami.

Na podwórzu grupa studentów oczekiwała w zakłopotaniu, nie wiedząc, czy wykłady jeszcze się odbędą. Tymczasem dały się słyszeć krzyki w sąsiednim budynku W. Z.

### „Zdrada” ks. Żongolłowicza

Wydawany przez zakon Franciszkanów „Mały Dziennik” ostro atakuje wiceministra WR. i OP. Ks. Żongolłowicza za jego wystąpienie na komisji administracyjnej:

Zachodził pytanie w czyim właściwie imieniu występował ks. Żongolłowicz. Zdanie jego, że wobec zapewnienia przez Konstytucję wolności sumienia i wyznania ubój rytualny dla Żydów winien być zachowany, jest całkiem oryginalne. Niemal ono nie wspólnego z opinią Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego, który zapewnił, — jak to oświadczył pos. Duch — że nie ma pretensji do interpretowania Konstytucji. Więc co to wszystko znaczy?

Gdyby nawet opinia, która przedłożył ks. Żongolłowicz komisji sejmowej była nawet oficjalną opinią kół rządowych, trzeba to podkreślić, nie wypadłoby ks. Żongolłowiczowi występować w charakterze tej referenta. Jako kapłan katolicki powinien był usunąć wszelkie przypuszczenie, iż opinia katolicka może popierać nawet częściowo zachowanie uboju rytualnego.

Deklaracja ks. Żongolłowicza pozostawi tylko po sobie wrażenie niezmiernie przykre ale nie może ona żadną miarą obciążać duchowieństwa polskiego i ogółu katolików”.

### Rola Polskiego Radja

W „Naszym Przeglądzie” czytamy:

Dotychczasowe postępowanie „Polskiego Radja” dość wyraźnie świadczyło, że instytucja ta współdziałała z organizatorami kampanii przeciw ubojowi rytualnemu. To jednak co zaszło w czwartek, zaćmiło wszystkie poprzednie „występy”.

Jak wiadomo, niedawno dyrekcja „Polskiego Radja” odmówiła udzielenia głosu przed mikrofonem sen. prof. Schorrowi, motywując niemożność zastosowania w danym wypadku zasady „audiat ut altera pars” — tem, że wystąpienia przeciwko ubojowi rytualnemu pokrywają się ze stanowiskiem Rządu.

Tymczasem, podając w dniu 5. bm. o godz. 21.01 przez radio przebieg obrad na komisji administracyjnej Sejmu, podano treść przemówień referenta, wnioskodawczyni, ks. Trzeciaka i wszystkich innych zwolenników zakazu uboju rytualnego, natomiast nie wspomniano ani jednym słowem oświadczenia wiceministra oświaty ks. Żongolłowicza, który stwierdził, że zakaz uboju rytualnego byłby sprzeczny z Konstytucją.

### Niefakt

Wczorajszy „Głos Narodu” zamieszcza artykuł wstępny o uboju rytualnym. Czytamy tam:

Kontrargumenty Żydów a równocześnie wątpliwości niektórych kół polskich i katolickich, sprowadzały się do dwóch punktów:

# Nowości wiosenne we wełnach

na suknie, płaszcze i na kostiumy już nadeszły

Największy wybór, najniższe ceny u **FREIWALDA** Florjańska 44, L. p.

Telefon 105-53

Płótna i stołowiara we wielkim wyborze

7899kr

GRUPOWE I INDYWIDUALNE  
PRZEJAZDY TURYSTYCZNE  
DO PALESTYNY  
NA PESACH I TARGI LEWANTYŃSKIE  
ORGANIZUJE  
EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONSKIEJ  
KRAKÓW.  
JÓZEFA DIETLA 107 TEL. 108-84.

## KRONIKA

|                  |               |
|------------------|---------------|
| <b>MARZEC</b>    | Wschód słońca |
| <b>8</b>         | 5 : 54 m      |
| <b>NIEDZIELA</b> | Zachód słońca |
|                  | 17 : 17 m     |
|                  | 14 Adar 5696  |

### Pochód adlo adowy

Staraniem Kola Opleki org. A. H. II. „Akiha” w Krakowie odbędzie się tradycyjny „korowód adlo adowy”, który wyruszy wieczorem z boiska „Makkabi” i podąży ulicami: Dietłowska, Stradom, Gertrudy, Sebastjana, Jasną, Sarego, Diellowską, Sebastjana, Miodową, Krakowską na Wolnicę gdzie nastąpi rozwiązanie korowodu.

Pochód zatrzyma się przed mieszkaniem prezesa O. S. Dr. O. Thona oraz prezesa Egzekutywy Dr. Ch. Hilfsteina. Poza tym zatrzyma się pochód przed Templem i na placu Wolnica w celu odśpiewania przez chór „Akiby” pieśni hebrajskich.

### Wiśw na Uniwersytet Hebrajski

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie oddział w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że wpisy na Uniwersytet Hebrajskie na rok 1936/37 zostały przedłużone do dnia 15 marca br. Kandydaci z Zach. Małopolski i Śląska winni składać podania w biurze Tow., Koletek 6. w godz. od 11.30 — 1.30.

### Konkurs na pracę

#### „O roli Żydów w historii rozwoju m. Lwowa”

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, Oddział we Lwowie, ogłasza niniejszem z okazji dziesięciolecia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie konkurs na pracę p. t. „Rola Żydów w historii i rozwoju m. Lwowa” (od roku 1888 po dzień dzisiejszy). Praca ma objąć: historię Żydów tego miasta, rolę ich w rozbudowie i rozwoju Lwowa, udział w różnych dziedzinach życia kulturalnego żydowskiego i polskiego, w życiu handlowym, przemysłowym i t. d.

Za najlepszą pracę wyznacza Towarzystwo na-

wniosek p. Prystorowej godzi w podstawy religii żydowskiej i narusza Konstytucję... Obrady komisji doprowadziły do ostatecznego wyjaśnienia i ustalenia, że powyższe argumenty nie mają żadnych podstaw.

Zacznijmy od argumentu drugiego!

Wniosek p. Prystorowej byłby niezgodny z Konstytucją, mianowicie z zastrzeżoną w niej wolnością sumienia, gdyby ubój rytualny stanowił funkcję religijną. W tym też duchu szły wszystkie wyjaśnienia i interwencje Żydów. Argument ten jednak nie ma żadnego uzasadnienia.

Uboj rytualny nie jest funkcją religijną, jak — modlitwa, czytanie Pisma św., obrzędy żydowskie w Nowy Rok i t. p. Rozstrzygającą rolę odegrały tu wyjaśnienia Ks. dr. Trzeciaka, których — co również należy wziąć pod uwagę — przedstawiciel żydostwa, poseł Sommerstein, przemawiając po Ks. dr. Trzeciaku, nawet nie próbował kwestionować.

grode ufundowaną przez obywatela lwowskiego w kwocie zł. 1000 (tysiąc). Towarzystwo zastrzega sobie możliwość nie przyznania nagrody żadnej z nadesłanych prac konkursowych. Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego we Lwowie zastrzega sobie również pierwszeństwo druku pracy nagrodzonej. Prace należy nadsyłać pod godłem (z wyjaśnieniem godła w zamkniętej kopercie) do dnia 31 grudnia 1936 roku, na adres prezesa dra Michała Ringla, Lwów, ul. 3 Maja 5. I. p.

### W cem. Bleszviński wizytuje zakłady naukowe

(or) W dalszym ciągu swego pobytu w Krakowie wiceminister plk. Bleszviński był wczoraj na wizytacji w gimnazjum św. Jacka, którego jest wychowankiem. W godzinach popołudniowych wiceminister wyjechał do Państwowej Szkoły Słusarskiej w Świątnikach. W dniu dzisiejszym plk. Bleszviński uda się do Sułkowic, gdzie odwiedzi Szkołę Kowalską.

### Wystawa zbiorowa N. Nadla

Pokaz zbiorowy Norberta Nadla w salach Koła Obywatelskiego, Kraków, ul. Szpitalna 36. wzbudza zainteresowanie licznych rzesz publiczności i artystów. Otwarty codziennie od godz. 11 — 2. Członkowie Zrzeszenia Żyd. Malarzy mają wstęp wolny.

### „Zbrodniarz przed i za kratkami”

Jutro w poniedziałek 9. bm. godz. 19.15 p. Maksymilian Boruchowicz wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7. odczyt p. t. „Zbrodniarz przed i za kratkami”. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

### Poradnie przy klinice dermatologicznej

Z dniem 5. bm. otwarto przy Klinice Dermatologicznej U. J. (Szpital św. Łazarza ul. Kopernika L. 17.) następujące poradnie: 1) Poradnia dla chorych zawodowych skórnych, czynna we czwartki od 18 — 19. 2) Poradnia dla chorób wenerycznych czynna: a) dla kobiet i dzieci w poniedziałki od 18 — 19. b) dla mężczyzn we środy od 18 — 19.

### Naco ludzie chorują w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 7 wypadków, błonica 14, odra 47, róża 3, krztusiec 9, mumps 1, influenza 2.

### Zwłoki 9-letniego chłopca wydobyto z Wisły

(or) Przed kilku dniami donosiliśmy o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się na brzegu Wisły. W czasie zabawy 9-letni Jerzy Leszek, syn funkcjo narjusza tramwajowego, wpadł do rzeki i utonął. Dopiero w dniu wczorajszym wydobyto zwłoki jego z Wisły i wydano je rodzicom.

Rozstrzygnięcie o tem, czy ubój rytualny jest czy nie jest funkcją religijną — należy wyłącznie do kompetencji duchowieństwa żydowskiego, które w tej sprawie wypowiedziało swoją autorytatywną i jedynie miarodajną jednomyślną opinię. Arogowanie sobie prawa zabierania głosu w sprawach, dotyczących dogmatów innego wyznania, uważamy za zwyczajny niestakt. Z tej też przyczyny nie zareagował na „uczone” wywody ks. Trzeciaka poseł Sommerstein, nie chcąc słusznie wdawać się z duchownym katolickim w dysputę na temat spraw wyznania żydowskiego. Coby powiedział „Głos Narodu”, gdyby jakiś rabin rościł sobie pretensje do wydawania opinii o podstawowych dogmatach wiary chrześcijańskiej? Określenie „niefakt” wydawałoby się wtedy organowi chadecji niewątpliwie zbyt słabe. Krzyczałby: prowokacja i odwoływałby się do prokuratora. W stosunku do Żydów jednak wszystko jest dozwolone.





**TEATRU, LITERATURY I SZTUKI**

**„Czy jesteśmy czarnym ładem“**

Staraniem „Headitu“ wygłosi redaktor dr. M. Kanfer we środę dnia 11 bm. w sali Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3, o godz. 8 wiecz. odczyt na temat: „Czy jesteśmy czarnym ładem?“ Tezy odczytu: „Źródła antysemityzmu żydowskiego. — Słonimski w roli mentora. — Charakter „Wiadomości Literackich“. — Pani Wanda Melzer odkrywa czarny ład. — Od psalmisty Bożego do Josie Kalba. — Apoteza ghetta. — Nie damy się zamknąć w murach ghetta. — Tragedia żydostwa rosyjskiego.“

—o—

— **TEATR ŻYDOWSKI** Bocheńska 7. Ołbrzymie powodzenie odniosła wczorajsza premiera pięknej i melodyjnej komedji muzycznej „Der Pinczower Jofresz“ z Diną Halpern i Sem Broneckim na czele ich zespołu. Publiczność burzliwymi oklaskami witała każde pojawienie się artystki oraz jej partnera. Dziś godz. 4 pop. po raz ostatni „Modelka“. Ceny niższe. O godz. 10 wiecz. „Der Pinczower Jofresz“. Ze względu na Purim po przedstawieniu „Wielki Koncert“ z udziałem całego zespołu gdzie rej wodzie będzie Dina Halpern oraz jej partner S. Bronecki. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

— **„CHIMERY“ PO RAZ 20-TY.** Naskutek licznych zgłoszeń, napływających zwłaszcza z prowincji udało się dyrekcji skłonić znakomitego artystę Z. Nowakowskiego do wystąpienia dziś na spektaklu popołudniowym.

**PREMJERA „MATURY“ WL. FODORA.** Dziś pierwsze przedstawienie świetnej sztuki Władysława Fodora „Matura“, granej z dużym powodzeniem na wszystkich niemal scenach polskich. Matura powtórzona będzie we wtorek.

— **TEIKO KIWA PORAZ OSTATNI** wytąpi jutro w poniedziałek, w operze G. Puccini'ego „Madame Butterfly“.

— **Z TEATRU „BAGATELA“** Pionierzy szczerego, przebojowego humoru, L. Lawiński, T. Piłarski, B. Relska, K. Ostrowski, E. Zayenda, J. Rogoyski, J. Dwornicki i inni, zbierają huczne oklaski w obecnej wystawionej „Rewji Jubileuszowej“ w „Bagateli“.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś godz. 11-ta przedp. dla dzieci i młodzieży baśń fantastyczna „W krainie czarów“. O godz. 3.30 krótkowidła „Tęsknota detektywem“ o godz. 7.30 wiecz. „Nieszczęsne kochanie“.

**LEA LUBOSCHÜTZ**, światowej sławy skrzypaczka, której występy zagranicą są entuzjastycznie przyjmowane, wystąpi w naszym mieście z jedynym koncertem w środę 11. bm. w Starym Teatrze. Nadzwyczajna technika, piękny, szlachetny ton, niepowszedni spokój, z jakim artystka włada instrumentem oraz uduchowiona interpretacja, unikalna błyskotliwych pokazów wirtuozowskiego efekciarstwa. Oto właściwości gry Luboschütz, która przy każdym pojawieniu się na estradzie koncertowej budzi prawdziwy zachwyt i entuzjazm wśród publiczności.

**KOSZERNE WINA NA ŚWIĘTA**  
można nabyć tylko z piwnic **M. Rubinsteina** ul. Starowisłna 21

**REPERTUAR KINOTEATROW**

- ADRIA: „Arcylokaj“.
- APOLLO: „Złotowłosa brzdąc“ (Shirley Temple)
- ATLANTIC: „Ziemia obiecana“ (film palestyński) ponadto „Wesoła rozwódka“ (Fred Astaire, Gringer Rogers).
- BAGATELA: „Dama z nocnego klubu“ oraz „Rewja jubileuszowa“.
- CAPITOL: „Wacusi“ (Dymsha).
- MUZEUM: „Wyspa Skarbów“.
- STELLA: „Manewry miłosne“ (Tola Mankiewiczówna).
- ŚWIŁ: „Pan Twardowski“.
- SZTUKA: „Noce egipskie“ (Eddie Cantor).
- UCIECHA: —
- WANDA: „Jego wielka miłość“ (Jaracz, Znicz, Zelichowska).

**Dnia 10-go marca b. r. Oficjalna wycieczka Kupiectwa Małopolskiego na TARGI WIOSENNE do WIEDNIA**

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców  
Kraków, Grodzka 43, tel. 132-67

Zgłoszenia:

Bezpłatna karta uczestnictwa na Targi — Zezwolenia Starostwa dla mieszkańców Krakowa niepotrzebne  
Kolejowe zwolnienie dojazdowe. Cena zł. **95.—**

**P. B. P. „UNION LLOYD“**

Kraków, Szpitalna 36 tel. 181-81

**Zwłoki noworodka zakopane w piwnicy domu na ul. Zduńskiej**

(or) Przed trzema tygodniami, bo 17 lutego br., urodziła Józefa Rusek, (lat 38) wdowa, zam. przy ul. Zduńskiej, dziecko pici męskiej. Już niezadługo, bo na drugi dzień po urodzinach, dziecko zniknęło z domu w tajemniczy sposób. Matka jego, zapytana przez służącą wyjaśniła, że niemowlę oddała na wychowanie. Ponieważ tłumaczenie Ruskowej, było utrzymane w niejasnym tonie, służąca poczęła podejrzewać, iż dziecko zostało w tajemniczy sposób zgładzone.

Podejrzenia służącej wzmożły się jeszcze, kiedy w kilkanaście dni później, zszedłszy do piwnicy, stwierdziła, że ziemia jest w jednym miejscu naruszona. Po usunięciu górnej warstwy ziemi zauważyła, że pod spodem znajduje się jakaś paczka, owinięta w papier gazeto-

wy. Zaintrygowana tem wszystkim zawiadomiła Wydział śledczy, który wdrożył dochodzenia. Wywiadowcy przeszukali piwnicę domu i rzeczywiście w jednym miejscu znaleźli paczkę. We wnętrzu jej znajdowały się zwłoki niemowlęcia, będące już w stanie rozkładu.

Wobec takiego obrotu sprawy Ruskowa zmieniła swe zeznania. Podała ona, że dziecko urodziło się nieżywe, wobec czego zwłoki jego zakopła w piwnicy.

Narazie zatrzymano ją i odstawiono do aresztów. Zwłoki dziecka przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie sekcja ustaliła czy dziecko urodziło się nieżywe, czy też zostało zabite i zakopane.

**Żołnierz Legji Cudzoziemskiej zasądzony za nieumyślne zabójstwo w Krakowie**

(or) Burzliwe są koleje życia Jana Wołowskiego, syna zamożnych rodziców. Do 14-go roku życia opływał on w dostatkach i uczęszczał do gimnazjum. W tym czasie sytuacja jego ulega gruntownej zmianie, rodzice tracą majątek a młody chłopiec o własnych siłach kończy nauki, by potem wyjechać do Afryki. Zaciąga się tam do Legji Cudzoziemskiej, a po ukończeniu służby wraca do kraju. Zostaje kierownikiem drużyny junaków w obozie na Bielanach pod Krakowem.

Nocy 11 października ub. roku udał się Wołowski na zabawę do restauracji Poniedziałka. Będąc w stanie podchmielonym napotkał niejaką Mrozicką, która była gospodynią jego przyjaciółki. Wołowski czuł niechęć

do Mrozickiej, gdyż ta miała go ponoć obmawiać. Doszedł więc do niej, począł jej czynić wymówki, a zdenerwowawszy się dobył rewolweru.

Ktoś z obecnych chwycił Wołowskiego za rękę, poczęto się szamotać a w trakcie tego padł strzał. Kula ugodziła stojącego opodal 50-letniego Karola Suskiego, rolnika. Śmiertelnie ugodzony w klatkę piersiową padł on bez życia na ziemię.

Oskarżony o nieumyślne zabójstwo stanął Wołowski wczoraj przed sądem krakowskim, gdzie skreślił romantyczne dzieje swego żywota. Został zasądzony na półtora roku więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

**ŻYDOWSKI TEATR W KRAKOWIE.**

**„Spadkobierca z Pińczowa“**

Komedja muzyczna w trzech aktach **ES. BE.**  
Gościnnie występu p. *Diny Halpern.*

Aktorzy, jako autorzy dramatyczni są doskonałymi przykrawaczami sztuk. Piszą je na miarę, spychając wszystkie inne względy na plan dalszy. Zdarzają się między aktorami i autorami poeci wielkiej miary, ba poeci najwięksi. Wystarczy wymienić takiego Moliera i Szekspira. Ale nawet w dramatach tych tytanów są salta mortale, które służą tylko po to, by aktorkę lub aktora pokazać w jeszcze jednym świetle. Nie chcę bynajmniej wyrządzić krzywdy panu **ES BE**, porównyując go z jego nieśmiertelnymi kolegami po piórze, bo wiem dobrze, że „Spadkobierca z Pińczowa“ jest sztuką bezpretensjonalną, napisaną tylko dlatego, by pani Dina Halpern mogła tym razem pokazać się nie tylko jako diva operetkowa, lecz jako artystka dramatyczna. Obok niej miał jeszcze otrzymać rolę p. Sem Bronecki jako „Spadkobierca z Pińczowa“ Pan **ES BE** powiedział więc sobie, że nie obowiązuje go ani logika zdarzeń ani nawet logika serca i dlatego kazał rezolutnej dziewczynie, która z głuchej prowincji polskiej przyjechała do Londynu, zde maskować lotra z pod ciemnej gwiazdy, przedzierzgnąć pokrakę z Pińczowa w eleganckiego pana i pełną rezolutną dziewczynę, również cudem przeistoczoną we wielką damę, w ramiona jeszcze tylko lekko jakającego się młodzieńca z Pińczowa. Wszystko kończy się happy endem, aktorzy są zadowoleni, publiczność też, bo komedja muzyczna jest lekka, nie nudzi, za-

wiera piękne duety a przede wszystkim daje tak p. Dinie Halpern jak i p. Broneckiemu szereg pole do popisu.

A obserwując p. Dinę Halpern przez trzy akty na scenie, ma się wciąż jedno tylko życzenie, by njrzedc świetną tę artystkę w roli naprawdę dramatycznej. W pierwszym akcie daje nam bajecznie ujęty i konsekwentnie przeprowadzony typ żydowskiej dziewczyny z małego miasteczka polskiego, którą losy zarzuciły do Londynu. W drugim i trzecim akcie gra, śpiewa i tańczy ku zachwytowi publiczności. Talent wszechstronny, pełny i bujny, który pod ręką wielkiego reżysera zakwitnąć może jako pierwszorzędną siłą dramatyczną. Tyle lekkości, wdzięku i subtelności umiaru rzadko kiedy się widzi na scenie.

P. Bronecki okazał się godnym jej partnerem stwarzając w pierwszym akcie soczysty typek buchera z Pińczowa, który powoli przeistacza się w dżentelmena angielskiego. Cechuje jego grę nie tylko wielka swoboda, ale również rzadki u aktorów żydowskich umiar. Jest muzykalny nawskróś, co objawia się ewolucjach tanecznych.

Zespół doskonale ze sobą zgrany. Na pierwszy plan wysuwają się niezawodna p. Liebgoldowa, fertyczna i pełna temperamentu p. Luksemburg a z mężczyznymi możemy solidnie go p. Makymowa i przejąskrowionego p. Harta w roli lokaja. Należy też do swjej roli epizodycznej wywiązał się też p. Frydman. **M. K.**

**Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika**



M. BORUCHOWICZ

# Krucjata przeciw gwiazdorom\*)

Helenka ma lat piętnaście, jest młodziwą gimnazjum i entuzjastką X. Muzy. Posiada obfity zbiór fotografii gwiazd filmowych i zamęcza przyjaciół prośbami o dostarczenie jej dalszych okazów. Nie koniec na tem. Często pyta mnie o szczegóły, dotyczące życia tej lub innej gwiazdy. Wobec pytań takich staję bezradny. Interlokutorce bowiem nie chodzi o fakty ogólnie znane; pod tym względem erudycja jej jest niezawodna. Nie, jej idzie o drobiazgi, o subtelności, których — przyznaję ze skruchą — nie znam i które nie zajmują mnie zbytnio. Gdy Helenka otrzymuje taką odpowiedź, wzrok jej, mimo że wielokrotnie dowiodłem już ignorancji na tem polu, wyraża zdumienie. Ona nie pojmuje wrecz, jak można tak beztrząsco przechodzić nad tem do porządku co więcej — jak można głośno i bez wstydu się do tego przyznawać.

Znającą taką posiada zapewne każdy z sz. słuchaczy. Jeśli sami nie zbieracie fotosów filmowych i nie uzupełniacie skrzętnie wiadomości o życiu gwiazd, czyni to niezawodnie ktoś z otoczenia. Albowiem plotka o bożyszczech ekranu posiada fascynujący urok: mieści się w niej eliksir świata baśni, tysiąc i jedna noc marzeń szarego widza. Artyści są bohaterami oglądanych na filmie i zdobiących monotonię prywatnego życia widza, tragedij i sielanek, wielkich miłości i brawurowych wypadków. Uosabiają podziwiany na ekranie wdzięk i urodę. Dlatego ich właśnie ukochała fama i do nich kierowane są tłumione westchnienia. Nie temat i nie walory techniczne decydowały najczęściej w zabornym pochodzie filmu o powodzeniu sztuki, lecz gra ulubienicy i ulubienica widzów. Ona i on właśnie, jej i jego walory, piętnowały film i stosunek publiczności do niego.

Mimoto, przeciwko pięknym Helenom i urodziwym Parysom ekranu ogłoszono krucjatę. Wojnę świętą zapoczątkowali teoretycy, dowodząc, że wszechwładztwo gwiazd pociąga za sobą spłycenie artystycznych pierwiastków filmu.

— Skupianie uwagi widza — mówili malkontenci — na jednej lub dwóch postaciach, zmusza do łatwej stylizacji i wyklucza realizm filmu. Uroda gwiazdorów nie tylko nie oddaje powszedniej rzeczywistości, lecz banalizuje również przedstawiane konflikty; upraszcza je i unajwnia. Ciągłe akcentowanie piękności amantów zabija motywy erotyczne o szeroką skalę odcieni. Oto dlaczego — konkludują — należy sztukę filmową skierować na nowe tory.

W walce przeciwko gwiazdorom, teoretycy uzyskali pomoc zgola niespodziewaną. Równocześnie z nimi wystąpili do boju poczciwi ojcowie rodzin, stateczni mężowie i pobożni moralisci. Czyżby również im zależało na walorach artystycznych filmu i na deptanym lekkomyślnie realizmie? Czy również oni walczyli przeciwko banalizowaniu tematyki? Co to, to nie. Sztuka filmowa, jako taka, ich nie wzrusza. Najchętniej widzieliby niepyszny upadek kina, lecz skoro nie rychłego zgonu mu nie wróży, pragną bodaj unicestwić złe wpływy, jakie cno wywierają. Źródło zła upatrują również oni w popularności pięknych gwiazdorów. Żalą się mianowicie, że kobiety, oglądając bez przetrwy urodziwych amantów, nasączają serca swoje i umysły niegodną pogardą do mężczyzny, którym maikatura wdzięku i piękności poskapła. W następstwie, naprzekór przysłowiu, głoszącemu, że mężczyźni wystarczy być ładniejszym tylko od diabła, kobieta nie docenia przedsiębiorczości męża, ani zalet jego umysłu i serca, marzy natomiast o niegodnym „lalusiu“. Powoduje to upadek kultu prawdziwych wartości, i dlatego oni, zatroskani o przyszłość malkontenci, stawiają ultimatum. Żądają mianowicie, aby w każdym filmie, obok urodziwego nieponia, pokazywać innych, którzy ustępują tamtemu pod względem wdzięków, ale górują nad nim szlachetnością i zdolnościami.

Nie będziemy rozważać w tej chwili, ile słuszności zawierają przytoczone wywody statecznych moralistów. Jeżeli twierdzą, że holi, trzeba im wierzyć. Prawowanie się z cierpiącym o

motywy, gdyby pominąć nawet niedelikatność tego rodzaju śledztwa, do celu nie prowadzi. Wolno co najwyżej wątpić w celowość propozycji. Brzydka cnota jest nefotogeniczna i dlatego, wbrew intencji projektodawców, rzeczywistnienie pobożnych ich żądań mogłoby przynieść zgola przez nich niezamierzone wyniki. Omiłmy jednak w tej chwili moralistyczne łożysko omawianej krucjaty, a wróćmy do kwestyj, związanych z zagadnieniem filmu jako sztuki.

Oddając miłym gwiazdorom, co „gwiazdorskie“, przyznać trzeba, że wszędobylstwo pięknych artystów i artystek istotnie wywołuje nasz sprzeciw. Minowolna konfrontacja z życiem przeszkadza przyjmować konwencjonalne namiastki. Sztuka wprawdzie nie musi dawać prawdy życiowej, ponieważ o sile budzenia oddźwięku dzieła decyduje prawda artystyczna, często od prostaczego realizmu b. daleka. Tak. Ale o to właśnie idzie, że prawda ta, uzyskiwana w filmie dzięki uczestnictwu pięknych gwiazdorów, bywa zdobyczą z rzędu najtańszych. Nie jest ona wynikiem scharmonizowania różnych pierwiastków mocą artystycznej konstrukcji, twórczego rozmachu lub atmosfery utworu, lecz opiera się na łatwych uproszczeniach i omijaniu trudności.

Pozwólmym sobie w tem miejscu na krótka analogję: W dawnej powieści obowiązywał konwencjonalny zachowany dotąd w beletryście brukowej. Polegał on na tem, że bohaterami romansu byli arystokraci. Fakt ten zwałniał autora od głębszej charakterystyki osób, albowiem, pochodzenie tych ostatnich i sprawowane przez nich urzędy, odwoływały się w umyśle czytelnika do gotowych pojęć i obrazów. Oddźwięku nie budziła sztuka, lecz rekwizyty. Podobny pro-

ces zachodzi w wyobraźni publiczności filmowej. Uroda gwiazd przesłania nieprawdopodobieństwa i braki. Miłość kobiety do pięknego bohatera, albo mężczyzny do uroczej partnerki wydaje się publiczności „sama przez się zrozumiała“ i przekreśla temsamem bogactwo istniejących na tem polu paradoksów. W żargonie aktorskim czynniki takie, „biorące“ publiczność wyłącznie maską, zwykle się nazywają „samograjami“. Film, oparty na tego rodzaju „samograjach“, bywa jak „biedermayerowski“ oleodruk: nienagannie poprawny i nadmiernie wymuszkany. Podobą się widzowi o reakcji prostaczej, jednak nie potrafi wypełnić oczekiwań publiczności o bardziej wysubtelniomem podniebieniu. A ponieważ twórczość filmowa dawno przeżyła już okres ząbkowania, ponieważ autorom scenarjuszów i reżyserom przyświecają aspiracje głębsze, nasycone świadomością artystycznych obowiązków, przeto podobnie jak pisarze i plastycy, muszą oni zrezygnować ze zbyt daleko idących uproszczeń i ułatwień, nie omijając lecz pokonywać trudności.

Sprawa nie jest błaża ani mała. Aby wypełnić lukę, powstała w następstwie ukrócenia rozległych przywilejów gwiazd i gwiazdeczek, trzeba rzetelnego wysiłku. Najmniej wskazana byłaby krańcowość inowacyj. Cokolwiek bowiem można powiedzieć o gwiazdorach, jakkolwiek zarzuty im stawiać, jednej zalety im nikt nie zarzeczy: są *foto-geniczni*; to jest ich siła. Wie o tem, chociaż nie określa tego bliżej, szereka publiczność i, chce czy nie chce, muszą także o tem pamiętać zbyt krewcy i zbyt radykalni filmowcy. O tem, że „piękność — jak pisał Wilde — to więcej niż genjusz, bo nie wymaga komentarzy“. I dlatego nie przeciwko uroczym kobietom i przystojnym mężczyznom ekranu toczyć się winna osobliwa krucjata, lecz przeciwko przerosłowi łatwizny i banalów, pokrywaniem pięknością gwiazd. Chodzi prosto o rzetelny artyzm kinowej twórczości.



## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 3. Akcje: Bank Polski 93.75.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: konwersyjne 61 konwersyjna kolej. 57 dolarowa 76.60—72.25 dolarówka 52.25 stabilizacyjna 62.75—62.50—62.63 pięciosetki 63.

Tendencja słabeza.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Holandia 361 Kopenhaga 117.15 Londyn 26.24 Nowy Jork czek 5.25 3/8 N. Jork tel. 5.25 1/2 Paryż 35.01 Praga 21.96 Sztokholm 135.10 Szwajcaria 173.35.

Tendencja mocna.

## DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 7. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.23% przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.23 oraz 5.25 w towarze przy tendencji utrzymanej.

## POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 7. 3. Cen transakcyjnych niema. Cen orientacyjnych wszystkie bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót: żyta 1328, pszenicy 243, jęczmienia 495, owsa 148.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 3. Dewizy: Paryż 20.20 1/2 Londyn 15.12 1/2 Nowy Jork 3.03 1/8 Bruksela 57.67 1/2 Medjolan 24.25 Madryt 41.87 1/2 Amsterdam 208.15 Berlin 123.10 Wiedeń noty 56.85 Sztokholm 78 Oslo 76.— Kopenhaga 67.52 1/2 Praga 12.67 1/2 Warszawa 57.70 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.64 1/4 Japonja 88.

Tendencja niejednolita.

## POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 92.50, w Paryżu Fr. fr. 1715.— w Zurychu Dol. 63.— przy tendencji utrzymanej.

## Podwyższenie kontyngentu przywozu cytrusów z Palestyny do Polski

Warszawa, 7. 3. (ŻAT) Polsko-Palestyńska Izba Handlowa komunikuje, że Ministerstwo Handlu wyznaczyło dodatkowy kontyngent dla palestyńskich owoców cytrusowych w ilości 2000 tonn. Ogółem więc na cały sezon kontyngent wynosi 12000 tonn.

—o—

## 200 uchodźców z Niemiec w Nowym Jorku

Nowy Jork, 7. 3. (ŻAT) Do Nowego Jorku przybyło 200 uchodźców żydowskich z Niemiec, na podstawie normalnych wiz wjazdowych po złożeniu odpowiednich gwarancyj przez ich krewnych w Ameryce.

• • •

Londyn, 7. 3. (ŻAT) Jak się dowiaduje Z. A. T-na otwarcie kampanji zbiórkowej w Anglii na rzecz Żydów niemieckich odbędzie się 15 marca. Przemówienie wygłosi m. dr. Weizmann.

—o—

## Straszny wybuch w fabryce motorów

Medjolan, 7. 3. PAT. Dziś o 4-ej rano nastąpił wybuch w fabryce motorów lotniczych. Wskutek nadmiernego ciśnienia nastąpił wybuch w kuźni, poczem ogień przeniósł się do składów nafty. Na 35 robotników, znajdujących się przy palenisku kuźni jest 9 zabitych i 15 rannych, z czego 4 ciężko. Straty są b. znaczne. Pożar niezwłocznie ugaszono.

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 6. 3. Kursy zamknięcia: 8 proc. pożycz. Dillonowska 92.—, 7 proc. pożycz. Stabilizacyjna 107.25, 6 proc. pożycz. Dolarowa 78.—, 7 proc. pożycz. m. Warszawy 68.50. Tendencja niejednolita.

\*) Pogadanka, wygłoszona przed mikrofonem radjostacji krakowskiej.



# Wojska niemieckie przekroczyły strefę zdemilitaryzowaną w Nadrenji

Berlin, 7. 3. (R) Z Nadrenji donoszą, że dziś w godzinach porannych przekroczyły granicę strefy zdemilitaryzowanej oddziały wojsk niemieckich, obsadzając garnizony w Koblenji, Frankfurcie n.M., Moguncji oraz Kolonji. Wkraczające oddziały witane były owacyjnie przez tłumy ludności miejscowej. Reorganizacja wojskowa strefy nadreńskiej spoczywa w rękach płk. sztabu generalnego Kurta Gallenkampa. W całej strefie nadreńskiej obserwować można wzmożenie akcji po linii państwowej.

## Większość wojsk nad Renem

Berlin, 7. 3. PAT. Jak donoszą urzędowo, obszar Nadrenji obsadzony będzie w ciągu 7 i 8 bm. 19-tu bataljonami oraz ściągniętymi z wnętrza Niemiec 13 oddziałami artylerji. — Dyslokacja tych oddziałów ukończona będzie jutro 8 bm. Większość wojsk rozmieszczona zostanie nad Renem oraz w dolinie Renu, k. Schwarzwald. Akwizgran, Trewir i Saar-

bruecken otrzymują słabe obsady. Dwie grupy lotnicze przybyły 7 marca do swych nowych garnizonów pokojowych w Kolonji, Duesseldorfie, Frankfurcie n.M. oraz w Mannheim. Dwa oddziały artylerji przeciwlotniczej obsadziły definitywnie garnizony w Kolonji i w Mannheim.

## Podniecenie wśród ludności

Berlin, 7. 3. Własny korespondent PAT donosi z Kolonji: Kolonja otrzymała obsadę bataljonu 39 p. p. z Münster, oddział artylerji przeciwlotniczej oraz eskadrę 18 samolotów wojskowych. Zajęte zostały pozatem przez oddziały wojsk niemieckich miasta Duesseldorf, Koblenca, Trewir, Moguncja (pułk piechoty), Mannheim, Ludwigshafen. Potwierdzenia wiadomości co do obsadzenia Akwizgranu oraz Zagłębia Saary narazie brak. — Wszędzie ulice miast udekorowane były bogato flagami hitlerowskimi. Ludność wyleg-

ła na place, witając owacyjnie wkraczające oddziały, które szły przy dźwiękach orkiestr, grających marsz wojskowy „Fridericus Rex”

Pisma wydały nadzwyczajne dodatki. Zaznacza się bardzo wielkie podniecenie wśród ludności, oczekującej z niecierpliwością wiadomości z zagranicy. Radjo w godzinach popołudniowych przyniosło z Paryża wiadomość o naradzie kilku wyższych generałów francuskich z szefem sztabu Gamelinem, zwołanej u Flandina bezpośrednio po ogłoszeniu deklaracji Hitlera.

## Kości zostały rzucone!

Berlin, 7. 3. PAT. Cała niemiecka prasa dzisiejsza stoi wyłącznie pod wrażeniem posiedzenia Reichstagu. W dużych tytułach, umieszczonych na pierwszych stronach pism popołudniowych, akroty poszczególnych też Hitlera podkreślają znaczenie kroku niemieckiego.

„Berliner Zeitung am Mittag“ mówi o restytuowaniu honoru i suwerenności narodu niemieckiego, dodając znacząco: „Wódz wydał wojskom niemieckim rozkaz wymaszerowania do Nadrenji. Propozycja pokojowa do państw sąsiedzkich”.

Orędzie kanclerza określone zostało przez organ niemiecki jako „plan pokojowy, od którego przyjęcia zależy ostateczne uprzątnięcie rumowiska europejskiego, wywołanego przez traktat wersalski”. „Berliner Tageblatt” oświadcza: „Jeśli mocarstwa locarneńskie rzetelnie i z poczuciem odpowiedzialności zastanowią się nad propozycją Hitlera, oznaczać to będzie utworzenie

drogi w nową przyszłość Europy”. „Kości zostały rzucone”. — wola „Boersen Ztg.”. Jedną z najcięższych dyskryminacji, jakie od czasu traktatu wersalskiego ciążyły na narodzie niemieckim, uchylona została rozkazem wydanym przez Hitlera wojskom niemieckim, by obsadziły strefę zdemilitaryzowaną. Usunięcie tej przeszkody — podkreśla tenże dziennik — stanowi zarazem najważniejszy z niespełnionych dotychczas warunków bezpieczeństwa niemieckiego, gdyż nie można było mówić o równowadze sił, dopóki istniała ta „dziura na zachodzie”. Zarządzenie niemieckie jest protestem przeciwko naruszeniu traktatu, który miał gwarantować bezpieczeństwo Niemiec na zachodzie — ciągnie pismo. Jest ono manifestacją woli niemieckiej wobec całego świata do niezwłocznego wyciągnięcia przez Niemcy konsekwencji z każdego zarządzenia ze strony innych zagrażającego Niemcom.

## Wrażenie w Paryżu

# Narady rządu z udziałem szefa sztabu

Paryż, 7. 3. PAT. Dzisiejsze wystąpienie kanclerza Hitlera, wypowiadające traktat locarneński i postanowienia dotyczące zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej wywołały w Paryżu olbrzymie wrażenie, aczkolwiek było już spodziewane od rana po porannych informacjach pras paryskiej. W kołach rządowych rozwinięta została natychmiast ożywiona działalność. Minister spraw zagranicznych Flandin po otrzymaniu telefonicznego i telegraficznego sprawozdania ambasadora francuskiego w Berlinie, udał się natychmiast do premiera Sarraut, u którego odbyła się konferencja, poświęcona przez mówieniu Hitlera i memorandum niemieckiemu, które jednocześnie zostało doręczone w Paryżu przez charge d'affaires niemieckiego na Quai d'Orsay. W konferencji u premiera poza mini-

strem spraw zagranicznych wzięli udział ministrowie przemysłu Bonnet, poczt Mandel oraz minister wojny gen. Maurin i szef sztabu głównego gen. Gamelin. Po konferencji tej premier udał się w południe do prezydenta republiki i po konferencji z nim zapowiedział, że o godz. 6tej popoł. zbierze się na specjalne posiedzenie Rada ministrów. Flandin udzieli prasie oświadczenia, które byłoby odpowiedzią na mowę kanclerza Hitlera i na memorandum niemieckie. Przed posiedzeniem Rady ministrów i przed udzieleniem tego oświadczenia min. Flandin ma odbyć szereg konferencji z mocarstwami sygnatarjuszami paktu locarneńskiego, a mianowicie przedstawicielami Belgji i Włoch. Już w południe odbył premier pierwszą konferencję z ambasadorem belgijskim w Paryżu.

## Zdecydowane stanowisko Francji

Paryż, 7. 3. PAT. Agencja Havasa donosi: Poza decyzją odwołania się do rady Ligi Narodów oraz poza odwołaniem urlopów wojskowych niewiadomo, jakie będą zamiary rządu francuskiego w następstwie inicjatywy niemieckiej. Być może, iż oświadczenia min. Flandina przyniosą jakieś wskazówki. Wydaje się jednak, iż stanowisko Francji zostanie ostatecznie ustalone dopiero po posiedzeniu Rady ministrów, które odbędzie się jutro.

Nie trzeba podkreślać, jak wielkie wrażenie spowodowała w Paryżu inicjatywa niemiecka, która nastąpiła w rok po wypowiedzeniu przez Niemcy klauzuli wojskowej traktatu wersalskiego. Posunięcie Niemiec ma tem większe znaczenie, iż gwałci ono nie tylko artykuł 42, 43 i 44 traktatu wersalskiego, ale wypowiada również Locarno. A traktat ten był podpisany dobrowolnie przez Niemcy. Sam Hitler w mowie z 21 maja 1935 r. ponowił zobowiązania Rzeszy, uroczysto oświadczając, iż rząd niemiecki będzie skrupulatnie wykonywał wszelki traktat dobrowolnie podpisany, nawet jeżeli został zredagowany przed jego dojściem do władzy.

Liczebna wartość sił, które wkroczyły do zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej nawet gdyby to były niewielkie symboliczne oddziały w niczem nie zmienia zagadnienia pod względem prawnym, ponieważ pogwałcenia Locarno przez Niemcy jest oczywiste. Państwa, które podpisały ten układ, nie otrzymały żadnego uprzedzenia, przewidzianego w art. 8, a Rada Ligi Narodów jedynie upoważniona do decydowania o wygaśnięciu traktatu, po upływie roku nie została również powiadomiona.

## Na Wilhelmstrasse

Berlin, 7. 3. PAT. Dziś w godzinach porannych przyjęci zostali na Wilhelmstrasse ambasadorowie Francji, W. Brytanji i Włoch oraz poseł belgijski, którym wręczono tekst memorandum odczytanego dziś w Reichstagu przez kanclerza Rzeszy. Równocześnie ambasadorowie niemieccy w Paryżu, Londynie i Rzymie oraz poseł niemiecki w Brukseli otrzymali polecenie złożenia memorandum o tej samej treści rządowi, przy których są akredytowani.

## Ambasador Francji u min. Becka

Warszawa, 7. 3. PAT. Pan minister spraw zagranicznych, Beck przyjął dziś w godzinach popołudniowych ambasadora Francji p. Noela.

## W Belgji

Bruksela, 7. 3. PAT. Wiadomość o decyzji kanclerza Hitlera jednostronnego wypowiedzenia traktatu locarneńskiego wywarła wielkie wrażenie. Premier Van Zeeland, który przyjął niemieckiego charge d'affaires, niezwłocznie potem zwołał konferencję, w której wzięli udział minister obrony narodowej Devezze i min. bez teki Hymans.

Van Zeeland oznajmił, iż polecił ambasadorom belgijskim w Londynie, Paryżu i Rzymie nawiązania kontaktu z rządami: brytyjskim, francuskim i włoskim. Posiedzenie Rady gabinetu zwołane zostało na poniedziałek.

## W Anglii

Londyn, 7. 3. PAT. Dzisiaj rano minister Eden przyjął ambasadorów Francji i Włoch oraz belgijskiego charge d'affaires. Eden ma udać się do Chequers, by zobaczyć się z Baldwinem. Nie będzie specjalnego zebrania gabinetu przed poniedziałkiem, kiedy rząd rozpatrzy sytuację, stworzoną przez deklarację kanclerza Hitlera.



# Tajemnicze obrady gabinetu Rzeszy

Berlin, 6. 2. PAT. Dookoła obrad gabinetu Rzeszy krąży nadal daleko idące domysły w Berlinie. Przedstawiciel PAT. uzyskał w związku z tem ze źródła zwykle dobrze poinformowanego wiadomości, według których głównym tematem obrad gabinetu są zagadnienia polityki zagranicznej Rzeszy, które wysunęły się na pierwszy plan w związku z rozwojem wypadków na Zachodzie. Nie jest wykluczone, że po ostatecznej ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego, która według przypuszczeń tutejszych, nastąpi w połowie przyszłego tygodnia rząd Rzeszy poda w formie oficjalnej do wiadomości stanowisko swe i wnioski, jakie wyciągnąć zamierza w następstwie „naruszenia paktu lokarneńskiego”, co w przekonaniu berlińskich kół politycznych, nastąpi z chwilą ostatecznego przyjęcia paktu przez Izbę francuską.

Drugim niemniej ważnym punktem obrad miały być zagadnienia związane z brytyjsko-niemieckim układem, uzupełniającym porozumienie morskie z czerwca ub. r. Jak wiadomo z doniesień urzędowego Niemieckiego Biura Informacyjnego Niemcy gotowe są zgodzić się na ilościowe ograniczenie zbrojeń morskich w ramach niemiecko-brytyjskiego układu morskiego, a w myśl wytycznych projektowanej londyńskiej konwencji morskiej.

Jak słycać, wobec powyższego stanowiska rządu Rzeszy, nie jest wykluczone urzędowe zaproszenie Niemiec przez Londyn do wzięcia udziału w rokowaniach morskich, które przyjęte zostanie niewątpliwie z satysfakcją przez Berlin.

Fakt udziału ambasadora Ribbentropa, w obradach gabinetu potwierdza zewnętrzno-polityczne znaczenie omawianych decyzji. — Wiadomo bowiem, że ze zdaniem Ribbentropa liczą się niezwykle, jeżeli chodzi o politykę zagraniczną Rzeszy.

Zagadnienia gospodarcze, które niewątpliwie posiadają w dobie obecnej niezwykle doniosłe znaczenie dla Rzeszy, przesunięte być miały w ciągu obrad na plan drugi. Narazie brak również potwierdzenia kursującej pogłoski, że w niedalekim czasie zwołany będzie Reichstag.

\* \* \*

Berlin, 6. 3. PAT. Jak donoszą z kół szwajcarskich w Berlinie, nota złożona przez rząd związkowy na Wilhelmstrasse w odpowiedzi na protest niemiecki przeciwko rozwiązaniu kierownictw zagranicznych organizacji nar.-socjalistycznych na obszarze Szwajcarii rozpatrywany jest obecnie w urzędzie spraw zagr. Rzeszy. Władze rządowe nie wykluczają, że podjęte zostaną czynności niemieckie z końcem tygodnia.

# Locarno zachwiane

Londyn, 6. 3. PAT. Prasa angielska zgodnie przyznaje, że jednym z głównych zagadnień jest obecnie kwestja dodatkowych zapewnień brytyjskich na rzecz Francji, w razie niepowodzenia akcji, zmierzającej do wszczęcia rokowań pokojowych włosko-abisyńskich i wprowadzeniu embarga naftowego.

„Times”, stwierdzając, że min. Flandin zażądał od min. Edena takiego zapewnienia pomocy angielskiej, podkreśla, że wszelkie zapewnienia brytyjskie, wychodzące poza ramy zobowiązań lokarneńskich, wywołają zastrzeżenia Niemiec, które uważają, że cała wartość Lokarna leży w bezstronności mocarstw gwarantujących i że specjalne zobowiązania wojskowe między Francją a Wielką Brytanią zniekształcają pakt lokarneński na niekorzyść Niemiec. Nawet wycho-

dząc z założeń formalnych, iż usunięcie się jednego sygnatarjusza, a mianowicie Włoch, zmienia podstawy paktu lokarneńskiego, Niemcy wysunąć mogą argument, że pozostali sygnatarjusze winni zrewidować swe wzajemne zobowiązania. W każdym razie pisze dalej „Times”, specjalne zapewnienia brytyjskie co do udzielenia Francji pomocy przeciw napaści niemieckiej nad Renem mogą doprowadzić albo do wypowiedzenia traktatu przez Niemcy, albo do rokowań o nows Lokarno pomiędzy 4 sygnatarjuszami, którzyby pozostali po usunięciu się Włoch, a mianowicie między Belgją, Niemcami, Francją i Wielką Brytanią. Wszczęcie tego rodzaju rokowań oznaczałoby równocześnie podjęcie rokowań na temat zachodniego paktu lotniczego i strefy zdemilitaryzowanej.

# Szczegóły zbombardowania ambulansu angielskiego

Londyn, 6. 3. PAT. Korespondent Reutera podaje z Dessje, jako naoczny świadek, następujący opis ataku samolotów włoskich na ambulans angielski: dr. Melly dokonywał właśnie zawilej operacji chirurgicznej w gabinecie chirurgicznym lazaretu polowego, gdy samolot włoski zniżył się i rzucił pierwszą bombę na plac oznaczony znakiem Czerwonego Krzyża. Sztandar brytyjski unosił się nad wszystkimi namiotami, a wszystkie samochody opatrzone były w flagi Czerwonego Krzyża. Bomby poczęły opadać jedna po drugiej. Korespondent Reutera wraz z innymi rzucił się na ziemię, pociski pękały dookoła, szerząc śmierć i zniszczenie. Trwało to blisko pół godziny. Gdy uciszyło się, dziennikarz angielski zauważył chirurgów, dokonywujących przy świetle lamp elektrycznych amputacji nóg dwóm ranionym przez pociski bombowe. Dwunastu ranionych leżało obok zniszczonych namiotów, żądając pomocy, której nie można było im udzielić z braku sił ludzkich. Wszystkie samochody użyto natychmiast dla ewakuacji ambulansu. Dr. Melly twierdzi, że około 50 osób odniosło rany. Cesarz telefonował do dr. Melly natychmiast po otrzymaniu relacji, ofiarowując wszelką pomoc.

Mieszkańcy Dessje, jak donosi Reuter, zwracają uwagę, że poprzednio lotnicy włoscy niejednokrotnie latali ponad obozem Czerwonego Krzyża w Dessje, Ualdia i Alamata, nie zrzucając bomb. Natomiast, gdy tenże ambulans zjawił się pod Quoram po uprzednim rekonesansie, zbombardowali go zniemacka. Korespondent

Reutera stracił w tej krwawej przygodzie swój samochód, który trafiony bombą, stanął w płomieniach. Dr. Melly przez wybuch bomby został odrzucony do łożyska pobliskiego poroku, skąd wyostał się cały zakrwawiony. Dziennikarz i dr. Melly uważają, iż tylko cudem uratowali się.

Paryż, 6. 3. PAT. W depeszy z Addis Abeby Havas podaje następujące szczegóły o zbombardowaniu ambulansu angielskiego w pobliżu Quoram. Ambulans znajdował się w odległości 3 klm. od najbliższego obozu wojskowego. Samoloty włoskie, rzuciwszy na miasto bomby, które zabiły 10 starców, 2 kobiety i 4-ro dzieci, skierowały się w stronę ambulansu, unosząc się na nieznacznej wysokości. Kilkakrotnie okrążywszy obóz misji Czerwonego Krzyża, samoloty rozpoczęły zbombardowanie. Poza 7-miu Abisyńczykami, którzy zostali zabici, odniosło rany wielu sanitariuszy, obywateli brytyjskich z Kenya. Namioty, w których dokonywano operacji, zostały zniszczone. 3 samochody ciężarowe zostały zniszczone.

Addis Abeba, 6. 3. PAT. Rząd abisyński przesłał do sekretariatu generalnego Ligi Narodów telegraficznie skargę następującą: Dnia 4 marca popołudniu samolot włoski nr. 62 po zbombardowaniu niebronionego miasta Quoram i zabiciu kilku osób cywilnych, udał się w kierunku ambulansu Czerwonego Krzyża brytyjskiego w odległości 3 klm. od najbliższego po-

# Pogrzeb gaona z Rogaczewa

Wiedeń, 6. 3. Ż.A.T. Zwłoki gaona z Rogaczewa przewiezione będą do Dźwińska, gdzie zmarły przez 45 lat pełnił urząd rabina gminy żydowskiej. Pogrzeb na dworzec wiedeński odbędzie się w sobotę wieczór. W piątek odbyła się taha. Do lokalu Agudas Israel, gdzie wystawiono trumnę ze zwłokami, przbyli wszyscy rabini i cadycy, zamieszkali we Wiedniu. Przed trumną przechodzi dziennie kilka tysięcy Żydów wiedeńskich.

# Jeszcze jedna odmowa

Amsterdam, 6. 3. Ż.A.T. Senat Uniwersytetu w Leydzie uchwalił nie przyjąć zaproszenia do udziału w uroczystościach jubileuszowych Uniwersytetu Heideberskiego. Uniwersytet w Leydzie nie wydeleguje swego przedstawiciela na uroczystości heideberskie.

—oO—

# W kwietniu — wybory we Francji

Paryż, 6. 3. PAT. Wybory do Izby Deputowanych wyznaczono na 26 kwietnia w pierwszym terminie, a na 3 maja — wybory ściślejsze.

# Proces hitlerowców we Wiedniu

Wiedeń, 6. 3. PAT. Wczoraj został zakończony w Wiedniu proces sądowy przeciwko 7 narodowym socjalistom, oskarżonym o nielegalną propagandę, należenie do tajnej organizacji oraz magazynowanie broni. Oskarżonych skazano na kary półtora do 2 i pół lat więzienia. Jednocześnie w innym sądzie zasądzono dwóch nar.-socjalistów za przygotowywanie aktów sabotażu, które polegały na opracowaniu planów akcji i gromadzeniu do tego celu materiałów wybuchowych. Udowodniono zamiar zniszczenia sieci telefonicznej i telegraficznej oraz rur gazowych, w całym szeregu miejscowości austriackich. Obu skazano na 5 lat zastrzonego więzienia.

# Rozbudowa lotnictwa angielskiego

Londyn, 6. 3. PAT. Wydatki na lotnictwo wojskowe w budżecie na 1936 r. wynoszą netto 39 milionów f. szt., tzn. o 1,305 tys. f. szt. więcej niż w r. 1935. Wydatki brutto — 43,490,600 f. szt., t. j. o 14,304,500 f. szt. więcej niż w r. ub., na lotnictwo morskie przewidziana jest kwota 3,066 tys. f. szt., czyli o 1,193 tys. więcej. Preliminarz budżetowy przewiduje dokończenie budowy 1500 samolotów pierwszej linii dla 123 eskadr. Stan liczebny wojsk lotniczych wynosić ma 50 tys. ludzi, t. j. o 17 tys. więcej niż w ub. r. Zarządzenia lotnicze w związku z konfliktem włosko-abisyńskim pociągnęły za sobą wydatki w kwocie 550 tys. f. szt.

# Fabryka konserw spłonęła

Królewiec, 6. 3. PAT. W nocy na 4 marca spłonęła w porcie Piława wybudowana jesienią r. 1935 fabryka konserw z ryb morskich. Pastwą płomieni padły wielkie zapasy gotowych konserw oraz oliwy, przyczem wybuchy zbiorników z oliwą wywołały panikę wśród okolicznej ludności. Wskutek unieruchomienia fabryki 120 robotników utraciło pracę.

Nowy Jork, 6. 3. PAT. Sytuacja strajkowa przedstawia się groźnie. Dokonano 600 aresztowań. Zaangażowano 5500 nowych policjantów spowodu licznych aktów gwałtu. Tak wielkiej fali strajkowej nie było w Stanach Zjednoczonych od chwili wybuchu wojny światowej. W m. Akron (stan Ohio) strajkuje 16 tys. robotników. Również donoszą o wybuchu strajków w Filadelfji, Baltimore i Bostonie.

sterunku wojskowego. Po dokonaniu 9 okrążeń z niedużej wysokości, zrzucono z samolotu około 40 bomb, które zabiły 3 osoby, ranily ciężko 4. Wobec ponownego barbarzyńskiego bombardowania ambulansu Czerwonego Krzyża, dokonanego z premedytacją, rząd abisyński ponawia swój uroczysty protest. Podpisano. Herui, minister spraw zagranicznych Abisynji.



# OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

## KRONIKA KATOWICKA

**WALNE ZEBRANIE ORG. KOBIET „WIZO”**  
W środę dnia 11 marca odbędzie się w lokalu org. sjonistkiej 3 Maja 29 zwyczajne walne zebranie członkiń z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie władz stowarzyszenia, ogólna dyskusja, udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi i wybór nowego zarządu.

**WALNE ZEBRANIE ORG. SJONISTYCZNEJ.**  
Odbędzie się dnia 28 bm. w lokalu org. sjon. 3 Maja 29. Porządek dzienny walnego zebrania podany zostanie członkom organizacji w ostatnich zaawizowaniach.

### CO GRAJĄ W KINACH:

Rialto: Grunt to forsa.  
Stylowy: Zew krwi.  
Union: Jej szampańska noc.

## KRONIKA ŻYWIECKA

**Z ŻYWIECKIEGO BANKU SPÓLDZIELCZEGO.** Z końcem lutego odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Rady Nadzorczej tow. dra Nehmę, wybrany został przewodniczącym zgromadzenia p. Hugo Berger. Sprawozdanie z działalności banku złożył prezes zarządu p. Aftergut, poczem odczytany został protokół rewizji przeprowadzonej przez inspektora Związku Rewizyjnego w Warszawie, a wyrażający się z uznaniem o działalności banku. (Bank rozwijał w ubiegłym roku ożywioną działalność. W myśl uchwał walnego zgromadzenia rozdzielono część zysku na cele społeczne, narodowe i kulturalne. Bank wykazuje stały rozwój i w obecnym ciężkim czasie jest prawdziwym dobrodziejstwem dla miejscowego kupiectwa i rękodziela — cieszy się też z tego powodu pełnym uznaniem.)

**Z „MAKKABI”.** W związku z 10-leciem istnienia tego towarzystwa odbyło się onegdaj posiedzenie komitetu jubileuszowego, na czele którego stanął p. Ernest Rübner. W skład komitetu wchodzi, przedstawiciele wszystkich miejscowych stowarzyszeń żydowskich. Zapowiedziana impreza jubileuszowa wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

**Z STOW. PAŃ.** Nowo wybrany zarząd ukonstytuował się następująco: p. drowa Banowa przewodnicząca, gen. dyt. Serogowa i drowa Kranzowa — wiceprzewodniczące, p. Zuckerowa — sekretarka i p. Steelowa — skarbniczka.

**ZE SCENY.** W dniach 2 i 3 bm. odegrała trupa Idy Kamińskiej w sali Domu Ludowego 2 sztuki „Szechite” i „Madame X” które wywołały u tłumnie zebranej publiczności szczerzy zachwyt. To też z wielkim zadowoleniem przyjęła miejscowa publiczność zapowiedź odegrania w dniu 9 marca br. przebojowej komedii „Trzecia pięć”.

**REPERTUAR KIN:** Edison: 6—9 III. Raj na ziemi — Polonja: Morderca — Wampir z Disseldorfu — 10—12 III. Edison: Wiedeńskie noce z Ramonem Novarro — Polonja: Moje słoneczko — z Shirley Temple.

## KRONIKA TARNOWSKA

**Z RADY MIEJSKIEJ.** W poniedziałek dnia 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta dra Brodzińskiego posiedzenie Rady miejskiej. Wybrano komisję rewizyjną Komunalnej Kasy Oszczędności w następującym składzie: pp. Józef Gła dyszowski, Józef Berszakiewicz, Bernard Leib, Ludwik Huppert i dr. Małeki. Kandydatura p. dra Alfreda Agatsleina wysunięta przez klub radnych socjalistycznych przypadła, gdyż na 40 oddanych głosów uzyskano tylko 14. Następnie Rada dokonała wyboru trzech członków Rady Kasy Oszczędności w miejsce p. Frączkiewicza, który wchodzi do Zarządu Kasy oraz w miejsce pp. Berszakiewicza i Hupperta, którzy zostali wybrani do komisji rewizyjnej. Do Rady wybrani zostali pp. Szczypan Michnik arch. Bronisław Kulka i Marjura Hutter. Po referacie wiceprezydenta p. mgr. Kołodzieja Rada uchwaliła rozłożyć koszta urządzenia ulicy Pułaskiego na adiacentów, poczem prezydent dr. Brodziński zaapelował o założenie dzielnicowych komitetów właścicieli realności dla rozbudowy i urządzenia ulic przyczem zaznaczył, że zarząd miejski udzieli w tych wypadkach daleko idących ulg. Następnie uchwalono dwa nagłe wnioski (klubu pracy gospodarczej i klubu radnych socjalistycznych) przeciw projektom ustawy samorządowej. Nagły wniosek klubu radnych socjalistycznych w sprawie natychmiastowego rozpoczęcia robót publicznych przesłano jako zwykły zarządowi miejskiemu do rozpatrzenia.

**WYNIK LUSTRACJI KSIĄG KAHALNYCH.** Lustracja ksiąg kahalnych przeprowadzona w ciągu 5 dni z ramienia tutejszego Starostwa przez sekretarza Starostwa p. Plutę i znawcę dla spraw księgowości p. Józefa Müllera zakończyła się wynikiem bardzo dodatnim dla obecnego zarządu kahalnego. Lustratorzy wyrazili swe uznanie i pełną pochwałę dla gospodarki obecnego zarządu kahalnego.

**NOWY PREZES STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.** Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Tarnowie odbytem w niedzielę dnia 1. bm. po przyjęciu do wiadomości rezolucji dotychczasowego prezesa p. Manaczyńskiego, prezesem stowarzyszenia wybrano p. prof. Gabrjela Dubiela.

**MIEJSKI UNIwersYTET LUDOWY.** Z inicjatywy miejskiej komisji społeczno - oświatowej w porozumieniu z inspektorem szkolnym i dyrekcją III. Gimnazjum powstał w Tarnowie uniwersytet ludowy, obejmujący naukę biologii, fizyki i ekonomii społecznej. Naukę podzielono na 3 okresy i jest bezpłatna. Uczesznicy muszą mieć spończonych 17 lat oraz najmniej 7 klas szkoły powszechnej.

**ZEBRANIE EMERYTÓW.** Pod przewodnictwem p. Gawrona odbyło się onegdaj zebranie emerytów państwowych i samorządowych, na którym poseł ks. dr. Lubelski, wygłosił przemówienie o sytuacji emerytów w obliczu projektu nowej ustawy emerytalnej. Po ożywionej dyskusji uchwalono podziękowanie dla posłów ks. dra Lubelskiego Hoffmana, generała Żeligowskiego i innych, którzy stanęli w obronie praw emerytów w Sejmie.

**KOMITET SPORTOWY ORGANIZACJI MŁODZIEŻY.** Stosownie do uchwał Wszechświatowego Związku „Makkabi” — Tow. Gimn. „Samson” przystąpiło do utworzenia koła sportowego organizacji młodzieży sjonistycznej. Utworzono komitet organizacji młodzieży przy Radzie sportowej „Samsonu”, w skład którego weszli: tow. Ormian z ramienia Samsonu, jako przewodniczący oraz tow. Schüssler (Haszomer Hacair) Weissówna (Młode Wizo) Schiff (Hanoar Hocjoni) Weiss (Akiba) Argand (Bnei Sion) Baum (Chafuc Pionier) Berger (Gordonja) Tannenbaum (Buslifa) Majflich (Brit Hakanaim).

## KRONIKA PRZEMYSKA

**LIKwidACJA Zbrojowni Nr. 3 w Przemyslu.** Obiegające od dłuższego czasu i często króć zaprzeczane pogłoski o mającej nastąpić likwidacji zbrojowni w Przemyslu sprawdzają się w zupełności. Decyzja władz wojskowych oznacza dotkliwy uszczerbek dla życia gospodarczego miasta, iże w warsztatach zbrojowni zatrudnia się kilkuset robotników i kilkudziesięciu urzędników. Sprawa ta znalazła echo w interpelacji klubów radzieckich na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej. W odpowiedzi na interpelacje oświadczył prezydent Chrzanowski, że mimo usilnych starań i przedstawień Zarządu miasta u władz wojskowych, oraz interwencji u b. dowódcy tuł. O. K. wiceministra Głuchowskiego, decyzja w sprawie likwidacji zbrojowni w Przemyslu jest nieodwołalna, iże podyktowana została względami natury państwowej.

Tak czy owak traci na tym znacznie miasto, które w stosunkowo krótkim czasie zostało pozbawione kilku poważnych placówek i instytucji jak warsztatów kolejowych, sekcji drogowej PKP. i Inspektoratu Straży Granicznej.

**CHARAKTERYSTYCZNY WYNIK GŁOSOWANIA W SPRAWIE UBOJU RYT.** Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej zgłosił prezes klubu narodowego Bilan wniosek nagły w sprawie uchwalenia zakazu uboju rytualnego, cytując dosłownie z gazet wieczornych na uzasadnienie swego wniosku argumenty rzucane na posiedzeniu komisji sejmowej o rzekomym „haraczu” 70-cio miljonowym i t.d. Podczas głosowania nad nagłością tego wniosku doszło do niespodzianki, gdyż za nagłością opowiedziało się jedynie 3 radnych z klubu narodowego.

**POSIEDZENIE BUDŻETOWE** Rady miejskiej rozpoczęła się w przyszłym tygodniu. Budżet na rok 1936-37 stać będzie pod znakiem b. znacznych redukcji wydatków. Na posiedzeniach komisji budżetowej toczą się zacięte boje o losy poszczególnych pozycji na cele społeczne.

Warszawa, 6. 3. (Sin). Według zestawień, dokonanych w połowie stycznia roku bieżącego suma należności, przypadających Polsce w końcu stycznia 1935 r. od kolei niemieckich wynosiła już 90.000.000 zł.

## Od Administracji



## Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty za miesiąc marzec i o odwrotnym uregulowaniu prenumeraty załagłej a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

## Korespondencja z Jarosławia

**Z DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.** Odmłodzony Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej, wykazuje w Jarosławiu wzmoczenie na działalność. Ostatnio przystąpiono do stworzenia organizacji obywatelskiej, rozciągnięto opiekę nad org. wychowawczemi i wszczęto starania w kierunku wzmocnienia wpływów naszych we wszystkich instytucjach politycznych, społecznych i gospodarczych. Dzięki racjonalnej polityce finansowej budżet organizacji został zrównoważony, a zadłużenie zmniejszyło się do minimum. Na XVII. Konferencji Krajowej reprezentowali organizację: tow. Wesserman I. mgr. Rubin D., Reich I. mgr. Silbermann. W piątek odbyło się zebranie na którym delegaci: tow. mgr. Rubin i mgr. Silbermann złożyli sprawozdanie z przebiegu Konferencji. Po sprawozdaniu rozwinęła się szeroka dyskusja.

**Z KAHALU.** Dnia 23 lutego br. odbyło się wspólne posiedzenie protestacyjne Zarządu i Rady, przeciw projektowi ustawy, znoszącej ubój rytualny. Na zebraniu powyższem przemawiali Rabin Steinberg i Prozes dr. Schorr. Uchwalone rezolucje przesłano do odpowiednich Władz.

**BUDŻET ŻYD. GM. WYZN.** uchwalony na jednym z ostatnich posiedzeń Rady, wynosi 87.000 zł. W porównaniu z budżetem z ubiegłego roku, został budżet zmniejszony o 7000 zł. Na powyższą redukcję budżetu składają się: zmniejszenie opłat za ubój o 15 proc. i obniżka poborów funkcyjnarjuszy Gminy. Subwencje utrzymano weszłonożnej wysokości. Referentem budżetu był prezes org. tow. dr. Solwawer.

**KOMISJA POLSKIEGO RADJA W JAROSŁAWIU.** Ostatnio bawiła u nas specjalna Komisja Polskiego Radja, która przeprowadziła w mieście i w powiecie skrupulatną kontrolę abonentów radiowych. Jak nas informują, komisja przyłapała kilkudziesięciu radjopajęciarzy, wśród których nie brak było i wyższych urzędników państwowych.

**Z INICJATYWY KLUBU JAZDY KONNEJ.** Małopolski Środkowej, odbędą się dnia 21 i 22 marca br. zimowe zawody konne w krytej wjeżdżalni garnizonowej przy ul. Grunwaldzkiej.

**TRAGICZNA ŚMIERĆ 5-CIOLETNICH BLIŹNIAKÓW.** Dwoje 5-cioletnich bliźniaków, dzieci niejakej Pelagji Hillowej, wdowy po urzędniku, bawiło się onegdaj na podwórzu domu przy ulicy Zwierzynieckiej. W pewnym momencie, prawdopodobnie spowodu podkopania terenu, załamała się cienka warstwa nawierzchni ziemi i dzieci wpadły do powstałej w ten sposób jamy i momentalnie zostały zasypane olbrzymią warstwą gliny. Do ratowania zasypanych wezwano straż pożarną i lekarzy. Po jakimś czasie wydobyto na powierzchnię już zimne zwłoki nieszczęśliwych dzieci.

**NAPAD RABUNKOWY.** Na handlarza wędrownego Izaka Salza z Cieszanowa, napadła onegdaj, koło wsi Górejce, banda wyrostków. Po przywiązaniu go do drzewa obrabowali napadniętego z pieniędzy i posiadanych ruchomości. Według zapodań napadniętego poniósł on szkodę na 250 zł. Za przyszkami wszczęła policja energicznie pościg.

## Obrady Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. 3. (Sin). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu projekt ustawy o zniesieniu ordynacji w Polsce, złożony przez wicemarszałka Miedzińskiego, przesłano do komisji prawnej. Uchwalono szereg drobnych ustaw, m. in. nowelę do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu. Chodzi o to, że ustawa z r. 1919 ustalała stawki płac za godziny nadliczbowe, o ile pracodawca otrzymał na nie zezwolenie inspektoratu pracy. Sady zdecydowały, że stawek tych nie można stosować, jeżeli pracodawca nie otrzymał zezwolenia. Obecna zmiana usuwa tę nierównomierność w traktowaniu pracodawców i pracowników. Ustawę w 2 i 3 czytaniu przyjęto.





NIEDZIELA, 8. MARCA 1936.

Kraków (293.5) 9.00 Audycja poranna; 9.15 Koncert poranny z płyt; 9.40 Dziennik poranny; 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Muzyka fortepianowa z płyt; 10.00 Nabożeństwo; 11.57 Sygnał czasu Hujnał z wiczy marjackiej 12.03 Przegląd teatralny; Teatry wiedeńskie, wygl. red. Karol Müller 12.15 Poranek muzyczny w wyk. ork. symf. pod dyr. Teodora Rydera; w przerwie ok. 13.00 Teatr Wyobraźni: fragment słuchow. z dramatu pt. „Śnieg“ Stan. Przybyszewskiego; w opr. i ze wstępem Jana Lorentowicza; 14.00 Moryjka, opowiad. Poli Gojawiczyńskiej (w skróceniu) 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15.00 Pogadanka: Hygiene pracy zawodowej, wygl. dr. J. Rodziewiczowa, Asyst. U. J. 15.15 Co to jest Konstytucja? pogadanka I a z cyklu Gawędy o Konstytucji wygl. Stanisław Dębowski; 15.25 Muzyka z płyt; 15.45 O przyszłość wiejskiej młodzieży, pogadankę wygłasza Marjan Cześnik; 16.00 Chwilka pytań, pogadanka dla dzieci starszych w oprac. Wacława Frenkla 16.15 Koncert ork. Marynarki wojennej; 16.50 Aktualna pogadanka gospodarza; 17.00 Wiadomości sportowe i koncert reklamowy; 17.20 Program 17.30 Koncert muzyki lekkiej ork. z udziałem solistów z hotelu Bristol; w przerwie 18.15 Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko pt. Komedia o człowieku, który poślubił niemową, według noweli Anatola France'a w opr. Józefa Mayena (wznowienie) 19.00 Program na dzień następny 19.10 Lokalne wiadomości sportowe; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Piosenki lekkie (płyty) 19.45 Co czytać? nowości liter. omówi Leon Piwiński 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: M. Wilkomirska (fort) K. Wilkomirski (wiol) 25.45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego i dziennik wieczorny; 21.00 Na wesolej fali lwowskiej; 21.30 Po dróżujny: Samolotem ponad Ameryką, wygl. Zygmunt Piotrowski (feljton) 21.45 Międzymiastowy mecz bokserski Warszawa - Bruksela 22.05 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni

polskich; 22.10 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. Mieoż. Mierzejewskiego; 22.50 Płyty; w przerwie o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

Warszawa (1339.3) 9.00 p. Kraków; 15 Godzina rolnika; 15.45 p. Kraków.

Lwów (377.4) 9.00 p. Kraków; 15 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.15 p. Kraków.

Katowice (395.8) 9.00 p. Kraków; 12.03 Co słychać na Śląsku, 12.15 p. Kraków; 14.30 Zespół harmonijek ustnych; 14.40 Płyty; 15 Z pamiętnika Janasa z frontu pod Verdun — pogad. wygl. mgr. Tobiasz; 15.25 Wiosenne zarybianie stawów karpowych; — pogad. 15.40 Płyty; 16.00 p. Kraków; 17.10 Bery i bojki śląskie — wygl. Karlik z Kocindra; 17.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 12.03 Ze świata pracy; 12.15 p. Kraków; 15 Płyty; 15.45 Dlaczego kocham Łódź — felj. wygl. red. Gumkowski; 16.00 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11.45 Koncert symfoniczny 17.45 Melodia miasta; — koncert rozrywkowy; 20.05 Słuchawisko ludowe; 22.20 Sonata na skrz. i fort.

Mediolan (368.6) 20.35 „Si“ — operetka Mascagniego.

## Dlaczego palimy

Aby sztuka mogła powstać, aby mogła istnieć jakakolwiek działalność w dziedzinie estetyki, konieczne jest jako pierwszy warunek: podniecenie — mówi Nietzsche.

Miłość, natura, sztuka — wszystkie one służą jednemu celowi: wprawiają nas w stan ekstazy duchowej. Człowiek stworzył jednak szereg sztucznych środków, przy pomocy których wprawia w ruch swoją fantazję, podnieca się lub odurza. Do tych środków zaliczyć można opium, kokainę, morfinę, alkohol, kofeinę, a wreszcie i tytoń, jako najczęściej używane. Wszystkie one działają bezpośrednio na mózg i wywołują pożądane i oczekiwane efekty.

Palenie jest nie tylko przyjemnością, lecz częścią nieodpartą koniecznością. Faktem jest, iż przy pracy, podczas odpoczynku palenie pomaga. Pomimo to tytoń ma w Europie od czasu wprowadzenia go w użycie swoich zaciętych wrogów.

Walczą z nim częściowo słusznie, częściowo bez racji. Słusznie, bo nadmierne palenie wywiera ujemny wpływ na nerwy, naczynia krwionośne, organy trawienia. Ale na pociechę palaczy należy powiedzieć, że ujemne skutki spotyka się przy paleniu tylko tam, gdzie jest nadużywanie i to głównie u ludzi z bardzo wrażliwym układem nerwowym.

Pierwszy raz pojawił się tytoń w postaci cygar w Europie w 1496 roku, po odkryciu Ameryki przez Kolumba. Liście tytoniowe przywiózł wówczas ze sobą mnich hiszpański, Roman Panc. Najzagorzalszymi palaczami byli wówczas studenci angielscy i hiszpańscy, a polem niemieccy.

Do wybuchu wojny w 1914 r. przywilej palenia przysługiwał tylko mężczyznom. Po wojnie zmieniło się to gruntownie: kobiety też pała — w kawiarni, w domu, w restauracji, w towarzystwie. Nic dziwnego, że powstało pytanie: dlaczego kobiety pałają?

Przedewszystkiem chcą kobiety dowieść w ten sposób, że wyemancypowały się z dawnej zależności i dawnych obyczajów, że zajmują w społeczeństwie stanowisko dorównujące stanowisku mężczyzny. Stosunki powojenne, kryzys przyczyniły się mocno do tej zmiany. Kobiety stanęły masowo do pracy w tych samych biurach, urzędach, zawodach co mężczyźni, a zdobywając dla siebie pracę i utrzymanie, zdobywały zarazem przywileje i prawa, z których korzystali dotąd tylko mężczyźni. Obecnie kobiety tak samo jak i mężczyźni odczuwają potrzebę używki, jaką jest tytoń: te same prawie warunki materialne i społeczne stwarzają te same potrzeby. Ale są i inne przyczyny, dla których kobiety pałają. Są więc np. typy kobiet, które pałają papierosy przez kokieterję. Są też pyromananki, dla których ogień, żarzący się papieros jest symbolem. Do namiętnych palaczek należą kobiety niezadowolone z życia, niezaspokojone. Te pałają, aby się odurzyć, otumanic, zapomniec.

M. K.

## Zdrojowiska

ZAKOPANE „SWIT“ Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie dietetyczna. „Swit“ jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Cen, przystępne. —

KRYNICA. Pensjonat „PODHALE“ Brandowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Dobrowolne towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

TRUSKAWIEC! Poszukuje się lekarza do objęcia mieszkania w centrum zdrojowiska. Zgłoszenia przyjmuje Teitelbaum Tarnów — Zabnieńska. 5242kr

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK“ F. STORCHOWEJ, ul. Chalubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwintnym rytualnym utrzymaniem po cenach b. niskich. Dobrowolne towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów ziwowych w willi. —

## PRACUJ BOGAĆ SIĘ ZBIERAJ

a oszczędności składaj w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględna tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5 do 6% rocznie.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A.  
Kraków, Warszawa, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz, Gdynia, Lwów, Przemyśl, Stanisławów, Tarnów.

Na Purim poleca znane w całym kraju znakomite miodu i wina po cenach hurtowych

„Gentleman“ wytwórnia miodu, Kraków, Krakowska 26 — Telef. 188-30

S. Sp. ra

## Matrymonjalne

SZUKAM ADRESU dobrze wprowadzonego swata na Górnym Śląsku. Zgłoszenia pod „Szadchen“ Nowy Dziennik. 7897kr

ZAMOŻNY kawaler lat 49 szuka Einheirat ze sympatyczną wdową lub rozwódką w wieku 40—43 lat — Nieanonimowe zgłoszenia pod „Dyskrecja 100“ Nowy Dziennik. 7896kr

POSAŻNA wdowa — bardzo przystojna — kulturalna, lat 41, w celu matrymonialnym pozna odpowiedniego pana na dobrem stanowisku. Oferty pod „W. K. 332“ do Tow. Reklamy Międzynar. Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 11. — 7894kr

## NAJMODNIEJSZE MATERIAŁY SUKIENNE B. WERTHEIMER Kraków, Stradom 7

KAWALER, lat 28, kupiec, przystojny wysoki, brunet, prezentatywny szuka „Einheirat“ do poważnego interesu, z miłą panną do lat 27. Nieanonimowe łaskawe oferty pod „Gentleman“ Nowy Dziennik.

SWATA dobrze wprowadzonego w lepszych sferach Małopolski proszę o podanie nazwiska i adresu pod adresem B. Muszkat — Łódź, Składowa 33. — 7792kr



**Kupno**

**KUPUJE** w Krakowie i na prowincji sta-  
wie i na prowincji sta-  
re meble, dywany o-  
brazy i inne antyki —  
Kraków, skrytka 492.  
7849kr

**Sprzedaz**

**GARNITUR KLUBO-  
WY** kryty gobeliną  
odkazyjnie do sprze-  
dania. Zakład Tapi-  
cerek Bardacha,  
Kraków, Krakowska  
44. — Telefon 174-83  
5225g

**NIEBYWAŁE OKA-  
ZJE!** Dom nowy luk-  
susowa budowa, —  
trzechprocentowa po-  
życzka 30.000, dopła-  
ta 59.000.

**DOM** nowy trzeciepię-  
trowy, nowoczesny  
komfort (Park Kra-  
kowski) dochód rocz-  
ny 9.100 zł. cena  
84.000. — gotówką  
58.000.

**DOM** nowy narożnik,  
najdroższa dziełnica,  
dochód roczny 19.140  
zł. cena 169.000 go-  
tówką 120.000.

**DOM** nowy, dwupię-  
trowy, pełnokomfor-  
towy, cena 66.000 zł.  
gotówką 52.000. Polo-  
wę domu w dobrym  
stanie 50 ubikacji,  
komfort — dochód  
6.150 zł. cena 47.000  
Największy wybór do-  
mów, parcel poleca je-  
dyne Biuro RUBINA  
Kraków, Wielopole 26  
Telefon 171-78. —  
7879kr

**KOSZULE** męskie —  
najnowsze wzory, po  
najniższych cenach  
poleca Wytwórnia  
„Lira” Szewska 18.

**CERATY**, dywany, li-  
noleum, chodniki, ka-  
py, firanki najtaniej  
Halpern, Pocelska 18  
7795kr

**NAJMODNIEJSZE FI-  
RANKI** i kapy najta-  
niej poleca wytwórnia  
Sebastjana 16 wielki  
wybór! 7866kr

**SYPIALNIE** od naj-  
skromniejszych do naj-  
wykwintniejszych po-  
cenach fabrycznych.  
Fabryka Mebli „STYL”  
Kraków, WILSNA 8.  
obok plant. 7789kr

**OKAZJA!** Auto Che-  
vrolet limuzyna 5-cio-  
osobowa w dobrym  
stanie. Wiadomość:  
Kraków, Jasna 6, m.  
7. 5240g

**OKAZJA!** Fortepian  
Bösendorfer, Sypial-  
nia, Gabinet, Kuchnia  
wykwintne, mało uży-  
wane sprzedam. Wia-  
domość: Kraków, —  
Jasna 6, m. 7. 5240g

**NAJNOWSZE** opaski  
gorsoleta pasy lecz-  
nicze biustonosze pier-  
woszorzędne wykona-  
nie ceny niskie poleca  
wyrób gorsetów „Róża”  
Krakowska 9. 7860kr

**LADĘ** jasną szkloną  
tanie sprzedam. —  
Zygmunta Augusta 3,  
m. 7. 5228g

**MEBLE** wykwintne i  
skromne. Ulgi w spla-  
tach. R. Spira, Staro-  
wiślna 40, Kraków.  
Uwaga na adres.

**AGENCJA CUKRU**,  
Kraków, Radziwiłłow-  
ska 15 poleca cukier  
po niższych cenach  
loco Kraków magazy-  
ny kolejowe. 7596kr

**TRAN NAJLEPSZY**  
zbiór 1935 wprost  
Norwegii nadszedł. —  
Cena konkurencyjna:  
Drogerja

**SCHAPSENHNA**,  
Kraków, Plac Nowy.

**DZIECIĘCA KONFE-  
KCJA**, WYPRAW  
KI NIEMOWŁĘCI  
najtaniej Obständer  
Rynek 11.

**MEBLE KUCHENNE**,  
przedpokojowe i po-  
koje dziecięce, nowo-  
czesne, szleiflakowane  
solidne najtaniej. Spe-  
cjałność Rynek Gł. 12  
podwórce. 7317kr

**ALBUMY  
AMATORSKIE**

najtańsza wytwórnia  
**S. RAUCHER**  
Kraków  
Krakowska 29 i p.  
telefon 154-67  
Najładniejszy prezent  
jest album amatorski

**OKNO**, to oko miesz-  
kania, piękna oprawa,  
to **FIRANKA** z firmy  
**LINGERIE  
ELEGANTE**,  
Kraków, Karmelicka  
10. 7763kr

**KAMIENICE**, 19 ubi-  
kacji, okolica Parku  
40.000 zł.

**KAMIENICE** nową,  
pełnokomfortową,  
pierwoszorzędna budo-  
wa 80.000 zł. gotów-  
ką 55.000 zł. reszta  
kasa.

**KAMIENICE** nową,  
superkomfort, 130.000  
zł., gotówką 110.000  
zł., reszta Bank Go-  
spodarstwa Krajowe-  
go.

**KAMIENICE** nową,  
pełnokomfortową —  
62.000 zł. gotówką  
47.000 zł., reszta Bank  
Gospodarstwa Krajo-  
wego. Sprzeda Gelber  
Kraków, Starowiślna  
8, tel. 135-70  
7883kr

**Interesy handlowe**

**SPECJALISTA** mistrz  
obuwia luksusowego  
w Krakowie szuka  
epólnika z gotówką  
4—5.000 zł. celem  
powiększenia wyrobu  
i otwarcia 2-go sklepu  
Zgłoszenia N. Dzien-  
nik „2-gi sklep”. —  
5239g

**DO** trykotarstwa przy-  
łączyć pokrewny lub  
inny zawód do wspól-  
nego lub oddzielnego  
prowadzenia. Zgłosze-  
nia pod „Dobry  
punkt”. 7859kr

**DUŻE** możliwości za-  
robokowania i egzysten-  
cji, Wynalazki, Paten-  
ty i Licencje poleca  
Najstarszy Dom Po-  
wierniczy, Kraków, —  
Jana 18 godz. biur.  
4—7. 5253g

2.500.— ZŁ. szukam  
do produkcji artykułu  
patentowego. Daję  
15 proc. Ewentualnie  
finansistę z większym  
kapitałem. Zgl. do  
N. Dziennika „Hipo-  
teka”. 5261g

20—25.000 zł. włożę  
do rentowego przed-  
siębiorstwa handlowe-  
go Zgl. do Adm. No-  
wego Dziennika pod:  
„Współpraca M.” —

**DYSPONUJE** kapita-  
łem 40—60.000 zł.  
oczekuje korzystnych  
propozycji ewentual-  
nie obejmę przedsta-  
wicielstwo poważnych  
fabryk. Oferty do N.  
Dziennika pod „Kon-  
junktura”. 7885kr

**DOBRE PROSPE-  
KUJĄCY DOM TO-  
WAROWY** w dużym  
mieście polsk. Górne-  
go Śląska, którego o-  
brót wynosi około  
400.000 zł. rocznie,  
do sprzedania, za go-  
tówkę lub za zamia-  
ną na dom w Niem-  
czech. Do kupna po-  
trzebuje kapitał około  
100.000 zł. Zgłoszenia  
pod „Poważny odbior-  
ca” Nowy Dziennik.  
7900kr

**Lokale**

**ELEGANCKI** pokój,  
umeblowany luksuso-  
wa łazienka, solidne  
osobie do wynajęcia.  
Wiadomość „Auto-  
start” Zwierzyniecka  
29. 5238g

**PIĘKNY** pokój u-  
meblowany komforto-  
wy słoneczny z używa-  
niem łazienki u bez-  
dzietnego małżeństwa  
tanie do wynajęcia.  
Wrocławska boczna  
47.. 5260g

**Urząd Celny w Krakowie.**

Nr. IV-17/32/lic/36.

**PRZETARG PUBLICZNY**

Podając do wiadomości, że w magazynach  
celnych na dworcu towarowym przy ul. Ka-  
miennej 12. odbędzie się w dniu 24 marca  
1936. o godzinie 9. publiczny przetarg:

1) towarów, od których nie uiszczono należ-  
ności celnych w przepisany terminie, o  
ile nie zostaną do dnia przetargu opłacone  
przez odbiorców, jako to:

aparatów, części samochodów i kołowców,  
wyróbów z żelaza, z blachy żelaznej, drzewa,  
szkła i innych materiałów, blachy miedzianej,  
aluminium, maszyn do pisania, narzędzi stało-  
wych, igieł do szycia, wyróbów z drutu, prze-  
tworów chemicznych, folji aluminiowej, skór  
ftranzanych surowych i wyprawianych, skór na  
obuwie i galanterijnych, części instrumentów  
muzycznych, tkanin wełnianych i bawełnianych  
przedzdy, odzieży, bielizny, towarów kolonial-  
nych, owoców suszonych, serdynek, koniaku,  
wina i w. in.

2) towarów skonfiskowanych, a to:  
biżuterji złotej i srebrnej, tkanin jedwabnych  
konfekcji, wstążek jedwabnych, kapeluszy, ga-  
lanterji stalowej, pieprzu i in.

3) towarów jak pod 1) przechowywanych  
w publicznym składzie celnym „Polski Lloyd  
na dworcu towarowym, a to:

szkła taflowego, części kołowców, skóry twar-  
dej w kruponach, maszynek do domowego u-  
żytku, herbaty, wina gronowego i musującego,  
koniaku i w. in.

Towary oglądane mogą być — przez ma-  
jących chęć kupna — w przeddzień przetargu  
w godzinach od 9—14-tej.

Gdyby przetarg niektórych towarów nie do-  
szedł do skutku powtórny przetarg odbędzie  
się w dniu 7 kwietnia 1936 r. w tych samych  
miejscach i o tej samej godzinie. 7882kr

Naczelnik Urzędu Celnego  
Żółtowski.

**Najstynniejszy Jasnowidz WOMOUTH**

Mistrz między. instytutu wiedzy  
tajemnej, uznany jako wszechświa-  
towej sławy fenomen, przy pomocy  
medjum „TAMABRY”, które jest  
nieomyślne, daje w transie jasne od-  
powiedzi we wszelkich sprawach.  
Widzi na odległość, odnajduje zag-  
nione rzeczy i osoby. Daje możliwość  
zdobycia miłości pożądanej osoby  
Przepowiada przeszłość, przyszłość.  
Opracowuje horoskopy i analizy gra-  
fologiczne. Medjum zestawia w transie pewne wy-  
grane Nra losów, podaje gdzie je nabyć można.  
W 34-ej Loterii padło 48 wielkich wygranych, wybra-  
nych przez Medjum „TAMABRY” oraz wiele innych  
wygranych na obligacje państwowe. Podać datę  
urodzenia, własnoręcznie napisane imię i nazwisko,  
stan i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na  
koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć Zł. 1.—  
znaczkami pocztowymi.



Adres: Kraków, Lubicz 22, m. 2.

**PURIMOWE  
ORYGINALNE PODARKI**

**KWACIARNIA GELBWACHSOWEJ  
STAROWISLNA 17 — tel. 117-55.**

**LOKAL** frontowy, —  
kilka ubikacji, po-  
wierzchnia 130 m.  
kw. z instalacją ka-  
nalowo - wodociągo-  
wą, gazową, elektrycz-  
ną na biuro i maga-  
zyny lub lekki prze-  
mysł przy ul. Dietla  
do wynajęcia. Wia-  
domość tel. 116-82. —  
5252g

**POKOJ** umeblowany  
dla 1 lub 2 osób ta-  
nie do wynajęcia ew.  
z rytualnym utrzyma-  
niem. Mogińska 86 —  
miesz. 2. 5249g

**PEŁNOKOMFORTO-  
WE** mieszkanie czte-  
ropokojowe do wyna-  
jęcia. Kossaka 2. Do-  
zorca wskaże. 5250g

**2—3-POKOJOWE** —  
pełnokomfortowe mie-  
szkanie Kraków, Aleja  
Krajskiego 12 wol-  
ne. Wiadomość mie-  
szkanie Nr. 9 między  
11—2, poczem tele-  
fon 106-25. 5255g

**FLORJAŃSKA 25** —  
biuro lub mieszkanie  
komfortowe 5 pokoi,  
kuchnia. 7495kr

**POKOJ** frontowy —  
komfort, osobne wej-  
ście, do wynajęcia, ul.  
Boherowska 2/4. —

**ŁADNY** pokój nie-  
krępujący, komfort —  
telefon do wynajęcia  
Kraków, Wrzesińska  
11 m. 11. 7840kr

**DO WYNAJĘCIA** lo-  
kal fabryczny 250 m.  
kw., gaz, elektryka, —  
centralne ogrzewanie,  
podwórce, wjazd, tuż  
przy tramwaju. Zgło-  
szenia skrytka pocztowa  
Nr. 125. 7819kr

**NOWO** urządzona, za-  
prowadzona restaura-  
cja i pokój do wyna-  
jęcia lub odstąpienia.  
Chorzów, Powstańców  
17. 7819kr

**Nauka i wychowanie**

**KRÓJ MODELOWA-  
NIE** — nauka kroju,  
modelowania i szycia  
najnowszym syste-  
mem wiedeńskim dla  
pracujących zawodo-  
wo. Nauka wieczor-  
em. Elwira Halpern  
Süsserowa, absolwent-  
ka Moden - Akademii  
we Wiedniu, Kraków.  
Krupnicza 14. Zgło-  
szenia: 9—12 i 3—6.  
7899kr

**STENOGRAFII  
NIEMIECKIEJ** w 10  
lekcjach perfekt wy-  
wucza Z O F J A  
SCHÖNGUTOWNA  
WW, Świętych 8, I. p.  
m. 7. tel. 109-97..  
5179g

**PRZEDSZKOLE** pod  
kierownictwem Tuch-  
feldówny Cyli dla  
dzieci od lat 3—7  
przy szkole rytmiki  
Aminty Wery Wachs-  
manówny. Zajęcia fre-  
biowskie, rytmika, or-  
kiestra perkusyjna —  
ogród. Popołudniowe  
kurey plastyki, baletu  
akrobatyki dla dzieci  
i dorosłych. Klasa gim-  
nastyki chłopców. Sala  
Saska św. Jana 6. —  
5257g

**ANGIELSKIEGO  
KARMEL  
KOLETEK** trzy.  
7836kr

**HEBRAJSKIE, KON-  
WERSACJA UŁAT-  
WIONA METODĄ** —  
tel. 122-19. 5243g

**CHCESZ** uzupełnić je-  
zyk hebrajski zgłoś się:  
Profesor Spiz, Kraków  
Soltyka 11. 7863kr

**ANGIELSKIEGO** —  
gruntownie najlepszą  
metodą. Cena przy-  
stępna. Weinfeldowa,  
Dietla 107, 7398g



**INSERATOW DROBNYCH**  
nie przyjmuje się  
telefonicznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
ZA GOTÓWKĘ.

### Wolne posady

ZDOLNYCH sprzedawców branży bucikowej do Lwowa poszukuję. Warunki do Adm. N. Dziennika pod „Uczciwy K.“ 5259g

POTRZEBNE od zaraz wykwalifikowane szwaczki do damskich kapeluszy. Zgłoszenia: Gefen, Katowice, Stawowa 16. 7893kr

PRAKTYKANTA z lepszego domu przyjmie Zakład dentystryczny J. Fischer, — Grodzka 60/II. tel. 114-44. 7890kr

PRZEDSTAWICIELI na rejony woj. lwowskie, krakowskie, dobrze wprowadzonych w branży gumowej poszukuje się. Zgłoszenia pod „Zdolni“ Biuro Stattera, Kraków, Rynek 3. 7877g

SYMPATYCZNY, czysty chłopak — pomocnik woźnego będzie przyjęty do poważnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika pod „Bez względu na uczywy“ 7881kr

KONFEKCJA DAMSKA. Praktykantkę przyjmę. — OFERTY PISEMNE (dołączyć odpis ostatniego świadectwa szkolnego, ew. pracy) osobiście przedłożyć godz. 9—10 rano BROSS, RYNEK 12 7851kr

WYCHOWAWCZY. NI kwalifikowana dla dziecka 6-letniego z dokładną znajomością niemieckiego, polskiego i francuskiego poszukiwana. Oferty z referencjami pod „Dobre wynagrodzenie“ Biuro Stattera Rynek 3. — 7880kr

WYTWÓRNIA bielizny poszukuje dobrze zaprowadzonych agentów wśród urzędników do sprzedaży na raty. Zgłoszenia pod „Prowizja 10“ Adm. N. Dz. 5248g

POSZUKUJĘ ekspedjentki, branża owocowo - cukiernicza. Kupię urządzenie. — Zgłoszenia „Kwalifikowana“ Nowy Dziennik. 5245g

DYREKTORKA — pierwszorzędną siłą do fabryki potników poszukiwana. Oferty pod „Precyzyjna“ do Adm. N. Dziennika. 5251g

STENOGRAF rutynowany do rozmów międzynarodowych znajduje się w godzinach wieczornych. — Zgłoszenia z podaniem warunków jakoteż referencji, wraz z świadectwami dotychczasowej praktyki kierować do Adm. N. Dziennika pod „Stenograf“. — 7830kr

ZDOLNEGO samodzielnego ekspedienta lub ekspedjentki z branży galanterijnej poszukuje firma — Schäfer Zwierzyniecka 6. 5212g

**MAGICZNY EFEKT PRZEZ GORSET! „LUCJA“**  
Kraków  
SUKIENICE 29

### Posad poszukują

MASZYNISTKA — KORESPONDENTKA polsko - niemiecko - angielska, ewentualnie godzinowo. Zgłoszenia pod „Interes“ Nowy Dziennik. 5237g

SZWACZKA z krojem poszukuje posady. — Zgłoszenia Adm. Nowy Dziennik pod: „Pierwszorzędną 25“ 5181g

HAFTUJĘ szyć bieliznę wyprawy ślubne. Szyć bluzek, pyjam szlafroków Stokowa, Dietla 50/II. — 5174g

## A. NUSSBAUM

Kraków, Dietla 45 Tel. 113-58  
**DYWANY, CERATY  
LINOLEUM, CHODNIKI**



Najtaniej  
Najsolidniej  
Najszybciej  
tylko

27 STAROWIŚLNA 27 — Telefon 165-25  
2 SZEWSKA 2 — Telefon 145-60.

1000 ZŁOTYCH ofiaruję za wyrobienie stałej posady urzędnika lub poważnego przedstawicielstwa znajomości języków, biurowości. Zgł. N. Dziennik „Kaucja 8000“ — reprezentatywny. — 5230g

KTO może wskazać adres Morica Teicha, pochodzącego z Budapesztu, ostatnio przebywał w szpitalu żydowskim w Krakowie za zwrotem kosztów, Szymon Teich, Katowice, ul. Batorego 6. 7895kr

## PODMUCH WIOSNY!

przypomina wszystkim o konieczności  
**odświeżenia garderoby.**

Pewność dobrego wykonania gwarantuje tylko **prawdziwa chemiczna pralnia. Tęcza Pralnia i Farbiarnia w Krakowie** przodując zawsze w tej dziedzinie wprowadziła najświeższe sposoby chemicznego czyszczenia a jako

**impregnację garderoby**

przed przemoknięciem. — Impregnacja taka wpływa korzystnie na wygląd a nie usuwa przewieści garderoby. — Informacje we filjach. 7876kr

### Różne

DLUGOLETNA pracownica „Elwiry“ — przyjmuje do szycia po cenach przystępnych. Plac Matejki 4, m. 7. 5193g

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe „UBRAŃOZMIAN“ Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

UWAGA! Ubrania od 100 złotych na miarę wykonanie pierwszorzędne nabyć można tylko w Salonie krakowieckim S. ROSNERA Kraków, Sarego 6. — Telefon 101-24. 7834kr

WIOSNA NADCHODZI wszyscy oddają swoją garderobę do najtańszej, najsolidniejszej Chemicznej Pralni „KRAKOWIANKA“ Centrala: Starowiślna 18 Telefon 162-67. — Filja Grodzka 71. 7834kr

## MACE RABCZAŃSKIE BRAUNFELDA

już do nabycia w składzie własnym  
przy ul. Bożego Ciała 6

Telefon Nr. 103-96

7891kr

### FIRANKI KAPY

najnowsze modele  
w nowozałożonej wytwórni art.  
**GLEISER - WIRTH**  
Kraków,  
Dietla 44 II. p.  
CENY NAJNIŻSZE!

PLUSKWIY tępi do szczerźnie oryginalny płyn JOK Drogerja SCHAPSENHONA, Plac Nowy. 7806kr

MONTUJĘ poduszki haftuję pościelę i monogramy Werblówna, Paulińska 16, m. 1. 5258g

KARNISZE stylowe, oprawa OBRAZÓW, gobelinów oraz LUSTRA szlifowane wykonuje najtaniej — KLIPSTEIN, Kraków, Dietlowa 87 (róg Starowiślniej) — Tel. 176.45. 7743kr

TAPICER poszukuje pracy u klientów prywatnych robi nowoczesne meble tapicerskie przerabia ze starego. Zakładam stary, wieżam firanki. Zawiadomić pocztówką. Maj Kraków, Miodowa 21. 7862kr

„EXPRESS“ Kraków, Miodowa 20, telefon 145-81 — załatwia PRZEPROWADZKI fachowo własnymi wozami meblowymi również przyjmuje przesyłki do PALESTYNY. — Ceny przystępne. — 7852kr

BAKTERJOLOGICZNO - CHEMICZNE LABORATORJUM w osobnym budynku kompletne wg najnowszych wymogów urzędzone w centrum Katowic jest od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod: „Kaucja“. 5224g

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, TELEFON 166-20 7889kr

BIELIZNĘ oraz WYPRAWY ŚLUBNE szyć pierwszorzędnie po cenach bardzo niskich. Lwowska 1, m. 17. 5181g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnym i bez odnośnym oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4,30 kwart. zł. 12,90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7,50 „ „ 22,50 OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I strona 1,25 — Tekst 1. — Nadesłano 0,75. — Za tekstem 0,25. — Drobne od słowa 0,10 gr. Dla poszukujących pracy 0,05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w niedzielę i dni poświęcone